

tylko Superheterodyna
posiada MONOSTER

PHILIPS Super 7-38
idealny automat strojenicowy

Dziś 32 strony Dziś dodatek niedzielny „REWIA”

Nr. 293 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Gdańsk, Niedziela, 24 października 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Ekscesy antyżydowskie w Gdańsku W czasie targu wybito kilkadziesiąt szyb i poraniono 18 żydów

Pogłoski o bliskim zastąpieniu guldena marką niemiecką

GDĄSK, 23.X (PAT.) — Dzielniejszy targ tygodniowy w Gdańsku odbył się po raz pierwszy bez udziału handlarzy - żydów, którzy Z POWODU AKCJI ANTYŻYDOWSKIEJ NIE STAWILI SIĘ.

Prawie wszystkie stragany udekorowane były chorągiewkami narodowo - socjalistycznymi. Pomimo to WYBITO SZYBY W DWUDZIESTU MNIEJSZYCH SKLEPACH ŻYDOW-

SKICH w śródmieściu Gdańska, przeważnie w pobliżu targu, oraz zniszczono znajdujące się w wystawach towary. W związku z tym wszystkie mniejsze sklepy żydowskie zostały przez właścicieli zamknięte.

Gdański koresp. telefonuje: W czasie zajść w Gdańsku, liczne grupy młodzieży hitlerowskiej napadały na przechodniów żydów, bijąc ich łaskami, pałkami i kastetami. W wyniku tych

napaści 18 ŻYDÓW ZOSTAŁO POWAŻNIE PORANIONYCH.

Marka zamiast guldena

GDĄSK, 23.X — Najbliższy etap ujednolicającej akcji czynników hitlerowskich w Gdańsku ma stanowić — według kursujących wśród ludności gdańskiej pogłosek — ZMIANA WALUTY GDĄSKIEJ NA NIEMIECKĄ, TO ZNACZY ZASTĄ-

PIENIE GULDENA MARKA.

Zmiana ta szłaby po linii wypowiedzianych stale przez hitlerowskich wielkorządców Gdańska zapowiedzi, weale niedwuznacznie powtórzonych ostatnio przez Gauleitera Forstera, że

PRZEJŚCIE GDĄSKA DO RZESZY DOKONA SIĘ STOPNIOWO I POKOJOWO, bez wywoływania przy tym poważniejszych konfliktów

Lojalność niemiecka

Toruński koresp. telefonuje: Mieszkańcy Siłna i Grabowa, pow. toruńskiego, w czasie tygodnia L.O.P.P. na oknach swoich domostw nalepili nalepki L. O. P. P.

Prawie wszystkie szyby, na których znalazły się nalepki, zostały wybite przez niemieckich wyrostków. Straty wynoszą kilkakaset złotych.

Skandal w klinice uniwersyteckiej J. P.

Studenci - oenerowcy wdarli się w czasie operacji do sali i pobili nostryfikanta-żyda

Prof. Michałowicz obronił napadniętego i złożył raport w ministerstwie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W klinice chorób dziecięcych przy uniwersytecie J. P. w Warszawie, której dyrektorem jest prof. Michałowicz miał wczoraj miejsce NIESLYCHANY SKANDAL.

W godzinach porannych miała się tam odbyć operacja dziecka, której dokonać miał nostryfikant Halberman z Białej Gostoku.

W chwili, gdy Halberman w fartuchu i w masce chciał przystąpić do operacji, do sali operacyjnej WDARŁA SIĘ GRUPA STUDENTÓW - OENEROWCÓW Z OSTATNIEGO SEMESTRU.

Oenerowcy rzucili się na Halbermana, ZERWALI MU MASKĘ I FARTUCH, A NASTĘPNE POCZĘLI GO BIĆ.

Zaalarmowany hałasem przybył do sali prof. Michałowicz, który obronił Halbermana, w ostrych słowach napiętnował niesłychany występ następników, po czym udał się do mini-

stra oświaty, gdzie złożył raport z tego niezwykle zajścia.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ciekawy wypadek zdarzył się w Państwowym Instytucie Stomatologicznym.

Kiedy w związku z „ghettem” ławkowym znany profesor stomatologii Nisch zauważył podczas wykładu grupę studentów żydów, przystępujących się stołaco jego wykładem i w tej pozycji robiących zapiski, wezwał ich, aby zajęli miejsca.

Studenci żydzi oświadczyli, że wolą stojąco wysłuchać wykładów.

Na to oświadczył profesor

Nisch: „JEŚLI MCI STUDENCI STOJĄ PODCZAS WYKŁADU, TO I JA W TEJ POZYCJI BĘDĘ WYKŁADAŁ”.

I sędziwy profesor do końca wykładu nie zajął miejsca za katedrą.

Nawrót do pogaństwa

BERLIN, 23.10. (PAT) — Z Drezna donoszą, że tamtejsza nar. socj. gmina kulturalna zwróciła się do jednego z uczonych z prośbą, aby opracował odpowiednie wskazówki dla zorganizowania nowych form kultu religijnego, według starych zwyczajów germańskich. Wprowadzone być mają nowe obrządki, które zastąpią chrzest, ślub i pogrzeb chrześcijański.

Demonstracja w Krakowie

KRAKÓW, 24.10. (Tel. wł.). Po zebraniu inauguracyjnym Młodzieży Wszehpolskiej na uniwersytecie w Krakowie doszło do zajść antysemitycznych. Część uczestników tego zebrania w liczbie około 1,000 urządziła na plantach i ulicach miasta demonstracyjny pochód. Demonstranci przeszli plantami i ulicami Szewską na Rynek Główny, wznosząc okrzyki przeciw żydowskie.

Na Rynku pod pomnikiem Mickiewicza wygłoszono krótkie przemówienie, po czym demonstranci udali się na ulicę Mikołajewską, gdzie wybili szy-

by w redakcji lewicowego „Kurieru Wieczornego”.

Pochód zatrzymał kilku demonstrantów celem wylegitymowania.

Klasowcy przeciwko „ghettu”

WARSZAWA, 23.X. (Tel. wł.) Wczoraj rozpoczęły się w stolicy obrady kongresu klasowych związków zawodowych z całej Polski z udziałem przedstawicieli związków zawodowych Francji, Anglii i in. Dłuższe przemówienie wygłosił b. poseł Kwapiński, krytykując wprowadzenie „ghetta” ławkowego.

Kongres przyjął rezolucję protestującą przeciwko antysemityzmowi.

Za akcję bojkotową aresztowano 15 endeków

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Nowym Sączu aresztowano za akcję bojkotową żydów, 15 członków Stronnictwa Narodowego.

Płk. Wenda szefem sztabu OZN

Płk. Kowalewski obejmie inne stanowisko

Urzędowo komunikują nam: Płk. dypl. Jan Kowalewski został odwołany przez p. ministra spraw wojskowych z urlo-

pu, podczas którego pełnił funkcję szefa sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Płk. dypl. Kowalewski ma ob-

jąć w najbliższym czasie inne stanowisko. Funkcję p. o. szefa sztabu O. Z. N. obejmie płk. dypl. Zygmunt Wenda.

Marsz. Śmigły-Rydz wyjechał do Rumunii

Entuzjazm tłumów na trasie Warszawa-Bukareszt

WARSZAWA, 24 10. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś p. Marszałka Śmigły-Rydzę.

Nowy wicewojewoda w Nowogródku

WARSZAWA, 23.10. (PAT) — Stefan Radoliński naczelnik wydziału ogólnego w komisariacie rządu na m. st. Warszawę mianowany został wicewojewodą w urzędzie wojewódzkim nowogródzkim.

Dotychczasowy wicewojewoda w Nowogródku Alojzy Kaczmarczyk, mianowany został starostą w Puławach.

Przerwa w nauce od 31 b. m. do 2 listopada

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z okazji Dnia Zaduszego, ministerstwo zarządziło przerwanie lekcji w szkołach na przeciąg trzech dni, t. j. od 31 b. m. w niedzielę do 2 listopada włącznie.

WARSZAWA, 24 10. (PAT). W dniu dzisiejszym pan Marszałek Edward Śmigły - Rydz wyjechał do Bukaresztu.

Przed przybyciem p. Marszałka na dworzec Główny na peronie dworca zgromadzili się członkowie rządu z p. premierem gen. Sławoj - Składkowskim,

skiw., marszałek sejmu Car, wicemarszałek Makowski — w imieniu marszałka senatu Prystora, prezes najwyższej izby kontroli gen. dr. Jakub Krzemieński, pierwszy prezes sądu najwyższego Supiński, prezes najwyższego trybunału administracyjnego dr. Helczyński, szef sztabu głównego gen. Sta-

chiewicz, pierwszy wiceminister spraw wojskowych, gen. Gluchowski, podsekretarz stanu, szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzplitej Lepkowski, szef gabinetu wojskowego p. Prezydenta Rzpl., gen. Sowały, członkowie poselstwa rumuńskiego, generalicja i przedstawiciele władz państwowych.

Po odebraniu raportu od dowódcy kompanii chorągwianej i przejściu przed jej frontem, p. Marszałek Śmigły - Rydz przyitał się z żegnającymi go dostojnikami państwowymi.

O godz. 15 min. 50 pociąg, wiozący pana Marszałka i towarzyszącą mu świtę, wyruszył do Bukaresztu przy dźwiękach hymnu narodowego.

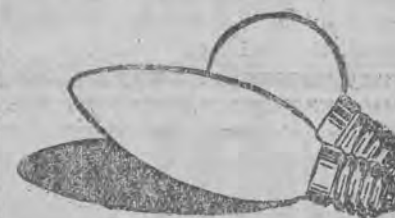
Na trasie do granicy rumuńskiej p. Marszałek Śmigły-Rydz był owacyjnie witany przez ludność na pięknie udekorowanych dworcach.

BRUKSELA, 24 10. (PAT). Książę Flandrii wyjeżdża jutro do Rumunii, by wziąć udział w uroczystościach, związanych z promocją wojewody Michała na porucznika.

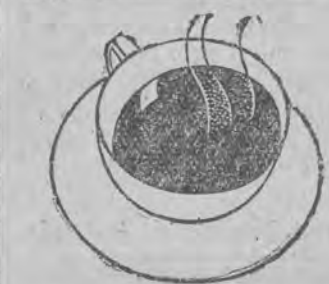


Gdzie się schować?

nawet w mysiej norze jest jasno jak w biały dzień, odkąd ludzie powkręcili nowe żarówki



TUNGSRAM KRYPTON



Łatwa do przyrządzenia, szybko ugotowana, nie droga, wyborna w smaku!



Układ niemiecko-włosko-japoński

Ribbentrop otrzymał specjalną misję omówienia tej kwestii z Mussolinim

LONDYN, 24 10. (PAT). — Stwierdzając fakt, że ambasador japoński w Berlinie Muzakoi bawi w Rzymie równocześnie z amb. Ribbentropem, korespondent „Timesa” przypomniał, że Muzakoi i Ribbentrop są sygnatariuszami specjalnego japońsko - niemieckiego układu przeciwko kominternowi. Korespondent wysuwa przeto

przyniesienie, że RIBBENTROP OTRZYMAŁ SPECJALNĄ MISJĘ OMÓWIENIA Z RZĄDEM WŁOSKIM KWESTII EW. PRYZYSTAPIENIA WŁOCH DO TEGO UKŁADU.

Dziennik japoński „Niszi-Niszi” potwierdza poniekąd to przypuszczenie „Times’a”, oświadczając na podstawie informacji z dobrego źródła, że pomiędzy Japonią i Włochami nastąpiło w znacznej mierze porozumienie co do uczestniczenia Włoch

w konferencji brukselskiej. To porozumienie polityczne dziennik japoński ocenia jako b. znamienne, albowiem założeniem jego jest, według „Niszi - Niszi” WSPÓLNY DUCH, POWODUJĄCY TO POLITYCZNE ZRLIŻENIE.

Japońskie M. S. Z. zaprzecza co prawda możliwości jakiegokolwiek nowego trójporozumienia, ale pogłoski o przystąpieniu Włoch do niemiecko - japońskiego paktu przeciwko trzeciej międzynarodowce utrzymują się i wizyta Ribbentropa oraz Muzakoi w Rzymie pogłoski te znacznie ożywia.

dla CERY SUCHEJ stosujcie CRÈME NEUTRE -PERFECTION

Marsz. Czang-Sue-Liang stracony?

Ulice w Tatsang zasłane trupami. - Oddziały japońskie straciły między sobą łączność

SZANGHAJ, 23.X (PAT). — Agencja Havasa donosi z Tientsinu, rzekomo z wojskowych źródeł japońskich, o tym, iż marszałek Czang-Sue-Liang został w końcu września stracony z rozkazu Czang-Kai-Szeka. Wiadomości tej przeczy jednak informacja agencji Domei, która twierdzi, że Czang-Sue-Liang znajduje się obecnie w Lanczau, stolicy prowincji Kansu.

za wszelką cenę i nieustannie wzmacnia siły przeciwstawiające się naporowi japończyków. Życie w Szanghaju zamienia się w istne piekło. W Tatsang ulice zasłane są zwałami trupów i konających. Zrezygnowano z wszelkiej pomocy sanitarnej, ponieważ wysyłanie kolumn ratowniczych przysparza tylko nowe ofiary wśród sanitariuszy. Nad miastem nieustannie huca armaty, bomby lotnicze wybuchają wśród przeraźliwego świstu. Zażarte walki na ręczną broń toczą się zaledwie w odległości kilku ulic od koncesji międzynarodowej. Anglicy na barykadach koncesji ustawili silne oddziały wojska, ponieważ istnieje obawa, że wśród walk, front zostanie przez japończyków wtłoczony na terytory europejskiej koncesji.

SZANGHAJ, 23.X. — Komunikat chiński donosi, że na obydwóch kolejach (Pekin — Hankou i Tientsin — Pukou) japończycy nie posuwają się naprzód. Sytuacja japończyków w prowincji Szansi bardzo się pogorszyła. Linie komunikacyjne i przełęcze górskie na tyłach japońskich zajęte są przez oddzielne kawaleryjskie oddziały chińskie. W rękę japończyków pozostaje tylko jedna droga (główna), prowadząca przez Tatun — Yanmynguan — Gosien. Oddziały japońskie straciły łączność między sobą. Japończycy stracili na tym odcinku w ciągu 2-ech dni 4 tysiące zabitych i rannych.

niowy brzeg kanału Wentsiaopan. Świątynia trzykrotnie przechodziła z rąk do rąk. Straty z obu stron są bardzo znaczne.

SZANGHAJ, 23.X (PAT). — Oficjalna agencja chińska „Central News” donosi, że na froncie Szansi japończycy mieli używać w czasie walk na odcinku Hsienkou na południe od Yuanping, gazów trujących. Wzdłuż drogi Tientsin — Pukou walki toczą

się pomiędzy Youczeng — Pingyuan.

LONDYN, 23.X (PAT). Reuter donosi: Dowódca brytyjskich sił zbrojnych w Szanghaju zaprzecza kategorycznie wiadomości ogłoszonej przez agencję Domei, jakoby ubiegłej nocy i dziś rano doszło do starcia między chińskimi i brytyjskimi wojskami w Szanghaju.

LONDYN, 23.X (ATE). — W Szanghaju trwa nadal zacięta bitwa. Obie strony starają się rozstrzygnąć los frontu jeszcze przed rozpoczęciem konferencji 9-ciu mocarstw w Brukseli. W walkach bierze udział około 300 tys. żołnierzy, przy czym liczba walczących wzrasta niemal z godziny na godzinę, ponieważ dowództwo chińskie wydało rozkaz bronienia pozycji

SZANGHAJ, 23.X. (ATE). — Ogromną zaciekleścią odznaczały się walki w okolicy świątyni Dunutzi, gdzie japończycy usiłowali przeprowadzić się na połud-

Tragiczna śmierć p. Fougerolle

Znana publicystka ofiarą katastrofy samolotowej

RABAT, 23.X (ATE) — Ofiarą wypadku samolotowego padła kobieta - adwokat p. Fougerolle, znana w kręgach prawniczych i publicystycznych pod pseudonimem „Mirreille Maroger”. — P. Fougerolle była również zapaloną amatorką - lotniczką.

od śmierci oskarżonych. Wydała ona również broszurę, w której opisała nieludzkie traktowanie więźniów w kolonii karnej na Wyspie Diabelskiej.

Kino „PALACE”
Ostatnie 3 dni!
Ceny niższe!
Na poranki o g. 12 i 2
od 80 gr.
Na wieczorowe seanse od 1.09 z.

Genialny śpiewak Jarostaw S V E D
w porywającym filmie erotycznym prod. wiedeńskiej
Z MIŁOŚCI DLA CIEBIE
W roli głównej kobiecej: Camilla HORN

POKOJE
czyste, wygodne, ciche, tanie z wodą bieżącą i ciepłą i zimną blisko Dworca Główn. w WARSZAWIE
W HOTELU ROYAL
Chmielna Nr. 31.
Kawiarnia - Bezpłatny garaż



Na tym polega
oszczędne pranie!

Zawierzcie swą bieliznę
mydłu Jeleń Schicht. Obfita
piana mydła Jeleń Schicht
przenika na wskroś tkaninę
i usuwa z niej wszelki
brud.

MYDŁO JELEŃ SCHICHT
pierze idealnie czysto!

Majątek Zamoyskiego na Słowaczymie zależy od losów powstania hiszpańskiego

Zobowiązania gen. Franco wobec rodziny królewskiej

PRAGA, 23.X — Rzeczywiście nie do uwierzenia, że na Słowaczymie istnieje miejscowość kąpielowa, której rozwój zależy jest od losów powstania gen. Franco w Hiszpanii...

„Tuż przy pięknej drodze Wolności — czytamy w „Prager Boersen Courier” — położona jest mała miejscowość kąpielowa, która po ciężkich trudnościach finansowych, jakie jej właściciel miał do przezwyciężenia, powoli powraca do normalnego życia. Jest to miejscowość kąpielowa Wyzne Rozbachy, będąca własnością hrabiego Zamoyskiego. Trudności finansowe tego młodego arystokraty polskie-

go, który dawniej należał do najbogatszych rodzin w Polsce, budziły przed rokiem wielkie zainteresowanie w sferach finansowych. Jego wielkie majątki w Czechosłowacji obciążone były długami, dochodzącymi do dwunastu milionów koron czechosłowackich, a wszystkie próby likwidacji tych zadłużeń zawodziły. Były czasy, gdy nie mógł się znaleźć nabywca, któryby za 7 milionów nabył całe posiadłości, rozciągające się na obszarze 3 tys. hektarów, obejmujące prócz olbrzymich lasów, także kąpiele Wyzne Rozbachy, Lubownię i Mniszek.

Hrabina Zamoyska jest sio-

strzenicą eks-króla Alfonsa, który w miejscowościach tych corocznie spędzał kilka tygodni na polowaniu. Gdy zawiodła dlań próba odciążenia tych majątków, gdy bez rezultatu zakończono zostały rokowania z wielką angielską firmą drzewną — zwyciężyła idea solidarności w hiszpańskiej rodzinie Burbonów. Rodzina królewska dała się nakłonić do pomocy. Zaoferowała kilka milionów i przy pomocy dyrektora Christa z essenckich zakładów Kruppa, udało się Zamoyskiego uratować. Zarząd majątkami objął w swe ręce Christ i dzięki jemu długi zmniejszyły się do 2 i pół miliona koron. Dług ten zabezpieczony jest w Banku Spiskim.

Obrót taki nastąpił dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, a częściowo też dzięki napływowi gości do miejscowości kuracyjnej i koniunkturze przemysłu drzewnego. Kąpiele oczywiście wymagają ulepszeń i inwestycji. W tym roku wydano na ten cel milion koron czeskich a dalszy program inwestycyjny przewiduje jeszcze wydatek 3 milionów, bowiem wybudowany ma być hotel o 100 pokojach oraz dom kąpielowy.

Królewska rodzina hiszpańska nadal chce pozostać zainteresowaną finansowo w Rozbachach Wyznych i majątku Zamoyskiego. Przyobiecowała dalszą pomoc finansową, o ile stosunki w Hiszpanii rozwijają się będą dla Alfonsa pomyślnie.

Cytowane czasopismo dalej ujawnia, że niebawem w Szwajcarii odbędzie się narada familijna Burbonów, w której weźmie udział także hr. Zamoyski. Tam zapadnie decyzja, o ile gen. Franco oczywiście spełni zobowiązania swoje, wobec hiszpańskiej rodziny królewskiej.

Mufti tworzy nielegalny komitet

Nowa akcja terrorystyczna kierowana będzie z ościennych państw

LONDYN, 23.10. (PAT) — „News Chronicle” donosi z Syrii, że Beirut stał się obecnie ośrodkiem ożywionej działalności przywódców nacjonalistów arabskich z Palestyny.

W domu dr. Fakhoury w Beirucie, u którego jak wiadomo zamieszkał wielki mufti, jest obecnie główna kwatera emigrantów arabskich.

Mufti rozwija bardzo energiczną działalność i odbywa liczne konferencje z przywódcami arabskimi, m. in. odbyć on miał naradę z przywódcą arabsów syryjskich Nachib el Asmi, który jest niewątpliwie jednym z najwybitniejszych przedstawicieli ruchu panarabskiego.

Doradca króla Ibn Sauda szejk Jossel Yassin miał również odwiedzić muftiego. Pismo donosi, że ustawnie odbywają się rozmowy telefoniczne z Damaszkiem i Bagdadem. „News Chronicle” wyraża przypuszczenie, że po ukonstytuowaniu się nowego, nielegalnego komitetu arabskiego polityka arabska w Palestynie kierowana będzie z ościennych państw w porozumieniu z tymi przywódcami arabskimi, którzy jeszcze pozostali w Palestynie.

Ostrzeżenie pod adresem Gazy

JEROZOLIMA, 23.10. (ŻAT) — Komisarz okręgowy powiadomił zarząd miejski w Gazie, iż na skutek stwierdzenia min założonych na szosach w pobliżu Gazy miasto obciążone zostało kosztami utrzymania 25 dodatkowych policjantów. Równocześnie komisarz okręgowy o-

strzegł, że jeśli akty sabotażu powtórzą się, domy szeregu notablów miejscowych będą wysadzone w powietrze.

JEROZOLIMA, 23.10. (ŻAT) — Uzbrojona banda arabsów zaatakowała posterunek policji w Abu-Gosz niedaleko Jerozolimy. Ta sa-

ma banda budowała barykady na szosie Jerozolima — Tel-Awiw. Policja przepędziła terrorystów i usunęła barykady.

JEROZOLIMA, 23.10. (ŻAT) — Dziś odbył się pogrzeb zamordowanego przez arabsów syna znanego profesora Jellina. Policja palestyń-

ska wyznaczyła 1000 funtów nagrody za wykrycie zabójców.

DETROIT, 23.10. (PAT) — „National conference on Palestine land redemption” ukończyła tu swe obrady uchwaleniem sumy 2,250.000 dolarów na kupno ziemi dla kolonistów żydowskich w Palestynie.

Zamachy rewolwerowe w Sowieciech

Samobójstwo zastępcy kierownika kijowskiego okr. personalnego

MOSKWA, 23.X. (ATE.) — W Leningradzie dokonano zamachu rewolwerowego na Zdanowa, sekretarza leningradzkich komitetów: okręgowego oraz miejskiego. Zamachu dokonał młody student komunista. Zdanow znajduje się ranny w szpitalu.

MOSKWA, 23.X. (A.T.E.) — W tyfliskim ogrodzie botanicznym został zamordowany podczas spaceru wysiżalem z rewolweru członek komisji kontroli partyjnej Ziella. Był on delegowany z Moskwy do Tyflisu w listopadzie 1936 roku i odegrał dużą rolę w wykryciu „opozycyjnej działalności” znanych komunistów gruzińskich Mdwaniego, Eliawy i t. d. Pomimo zarządzonego pościgu, morderca zdołał zbiec.

MOSKWA, 23.X. (A.T.E.) — W orłowskim więzieniu izolacyj-

nym popełnił samobójstwo zastępcą kierownika działu personalnego kijowskiego okręgu wojennego, Baskalow. Za utrzymywanie bliskich stosunków z b. dowódcą okręgu kijowskiego Jakirem, Baskalow został skazany na 10 lat więzienia. Dowie działający się o mający nastąpić w najbliższym czasie prze-

Los Kłosińskiego zdecydowany będzie w przyszłym tygodniu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Wiadomości o odrzuceniu prośby bandyty Kłosińskiego o ulaskawienie — nie potwierdzają się.

Podanie o łaskę zostało wniesione do kancelarii cywilnej p. Prez. Rzeczypospolitej dopiero w dniu wczorajszym. Wedle przepisów, skierowano je dla zasięgnięcia opinii do sądu okręgowego i apelacyjnego w Warszawie. Decyzja p. Prezydenta oczekiwana jest dopiero w przyszłym tygodniu.

Podania o odroczenie służby wojskowej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło wszystkich wojewodów i starostów, że wczoraj lat ubiegłych podania poborowych ur. w 1915 r. — uczniów ostatniej klasy szkół średnich ogólnokształcących — o odroczenie służby wojskowej, przekazywać należy niezwłocznie do właściwych powiatowych komend uzupełnień.

Ta kategoria poborowych ma prawo korzystać z uprawnienia do przesunięcia im terminu wcielania do szeregów do dnia 1 lipca 1938 r.

Uregulowanie zagadnień kontyngentowych między Polską i Austrią

WIEN, 23.10. (PAT) — Urządowo donoszą: sekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych dr. Guido Schmidt oraz poseł polski Jan Gawroński dokonali dziś wymiany not, na zasadzie której zostały uregulowane różne zagadnienia, dotyczące technicznego prze-

prowadzenia istniejących między Polską i Austrią umów kontyngentowych.

W ten sposób usunięte zostały wszystkie trudności, w sprawie których od pewnego czasu oba rządy prowadziły układy.

Włosi upierają się przy 40 tysięcy ochotników

RZYM, 23.X. (PAT.) — Agencja Stefani donosi:

Ambasadorowie Włoch w Paryżu i Londynie otrzymali polecenie oficjalnego zakomunikowania rządowi francuskiemu i brytyjskiemu, że w Hiszpanii

znajduje się około 40 tysięcy włoskich ochotników, jak o tym, już doniosła „Informazione Diplomatica”, oraz że każdy, kto przedstawia tę sprawę w innym świetle, popełnia świadomie kłamstwo.

Mecz Śmigły - Unia

zweryfikowany zgodnie z wynikiem na boisku

Wydział gier i dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej rozpatrywał sprawę zarzutów częstochowskiej Brygady w sprawie meczu Śmigły — Unia. Zarzuty te, jak się okazało, były niezasadne. Ponieważ jednak stwierdzono, że w barwach Unii wystąpił nieuprawnio-

ny gracz Porzeczkowski, wydział gier i dyscypliny PZPN postanowił zweryfikować mecz, jako walkower dla Śmigłego. Wobec tego, że Śmigły uzyskał lepszy wynik, niż 3:0, zawody zostały zweryfikowane zgodnie z wynikiem na boisku, t. j. 8:1 dla Śmigłego.

Statek turecki zatonał w czasie zderzenia w Bosforze

STAMBUŁ, 23.10. (PAT) — Turecki statek towarowy „Ordu” zderzył się w Bosforze z krążownikiem „Hamidiye”. Skutki zderzenia były fatalne. Statek „Ordu” zatonał w ciągu 5 minut. Załogi sto-

jących w pobliżu kontrtorpedowców zdołały uratować 15 ludzi z półśródek zalagony tonącego statku, dwóch zaś marynarzy zginęło.

Krzążownik nie odniósł uszkodzeń.

Dziś walne zebranie okręgu łódzkiego zw. lekarzy P. P.

Dziś odbędzie się walne zebranie okręgu łódzkiego Związku lekarzy P. P., na którym dokonane zostaną wybory nowych władz.

Onegdaj na posiedzeniu zarządu okręgu lekarze rasiści w oba

wie o wynik niedzielnego głosowania ponowili wysuwaną w swoim czasie propozycję rozwiązania okręgu.

Lekarze demokracji propozycję tę odrzucili.

Burza nad Anglią

Morze wtargnęło w głąb lądu. — Ruch w Londynie zamarł

LONDYN, 23.10. (PAT) — Dziś wieczorem przeszła nad kanałem La Manche i południowym wybrzeżem Anglii gwałtowna burza.

W Portsmouth zostały wszystkie ulice zalane wodą. Wyspa Wight skutkiem przerwania przewodów elektrycznych została pogrążona w ciemnościach. W Jersey i Guernsey zostały przerwane połączenia

telefoniczne. Na całym wybrzeżu południowym wzburzone morze wtargnęło w głąb lądu, zalewając drogi.

W Londynie, gdzie burza rozpoczęła się już w godzinach popołudniowych, ruch przechodniów i pojazdów ustał zupełnie. Pada ałewny deszcz z gradem.

Pan wojewoda zaleca celowość

i skoordynowanie planów inwestycyjnych w wszystkich samorządach

W najbliższej przyszłości zarządy poszczególnych związków samorządowych województwa łódzkiego przystąpią do prac nad preliminarzami budżetowymi na rok 1938/39.

W związku z tym, w ostatnim numerze „Łódzkiego Dziennika Wojewódzkiego” ukazało się okólnie pismo pana wojewody łódzkiego Al. Hauke-Nowaka, skierowane do prezydentów miast województwa oraz przewodniczących wydziałów powiatowych. Pismo p. woj. Hauke-Nowaka poświęcone jest planowości w inwestycjach samorządowych. Pan wojewoda, stwierdzając dorobek na polu inwestycji, wytyka jednakże brak planowości i skoordynowania prac inwestycyjnych między poszczegól-

nymi samorządami, co utrudnia gospodarkę celową i oszczędną. Poniżej cytujemy pismo p. wojewody w obszernym skrócie:

„Podejmowanie zadań o cha-



rakterze publicznym, mających na celu podźwignięcie na wyższy szczebel dotychczasowego poziomu życia miejscowego społeczeństwa i jego kulturalnych urządzeń — oto w najbardziej związłym ujęciu streszczony własny zakres działania samorządu

terytorialnego.

Tą myślą przewodnią nacechowana zostaje działalność związków samorządowych województwa łódzkiego od samego zarania ich działalności. I stwierdzić wypada, że w wyniku blisko dwudziestoletniego okresu istnienia polskiego samorządu jego osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia publicznego okazują się bardzo znaczne, a byłyby niewątpliwie jeszcze większe, gdyby nie spowodowany ogólnoswiatowym przesileniem gospodarczym spadek jego dochodów. Widocznym znakiem tego dorobku są liczne inwestycje, powstałe na wsi i w miastach, mające uzupełnić braki, jakie w kraju naszym pozostawili po sobie zaborki.

Środki materialne, jakimi rozporządza samorząd, są bezsprzecznie jednym z głównych czynników, umożliwiających dokonywanie inwestycji, lecz nie jedynym. Nie mniej doniosłą jest sprawa planowości w zakresie inwestowania kraju i to zarówno w odniesieniu do terenu całego państwa w ogóle, jak i obszaru jednego województwa w szczególności.

Dotychczasowe doświadczenia nie wykazało, że związki samorządowe województwa łódzkiego, zasłużone niewątpliwie na polu przysparzania Polsce nowych wartości, w swych zamierzeniach inwestycyjnych na najbliższy okres nie uwzględniają dostatecznie drugiego ze wspomnianych wyżej czynników. Większe jeszcze byłyby rezultaty komunalnej akcji inwestycyjnej, gdyby — poza zapewnieniem sobie potrzebnych kapitałów — związki samorządowe przestrzegały większej, niż dotychczas, planowości w zakresie inwestycji, gdyby akcja inwestycyjna była więcej skoordynowana między poszczególnymi samorządami, co pozwoliłoby na zapewnić nie gospodarkę bardziej celowej i oszczędnej. Mam tu, oczywi-

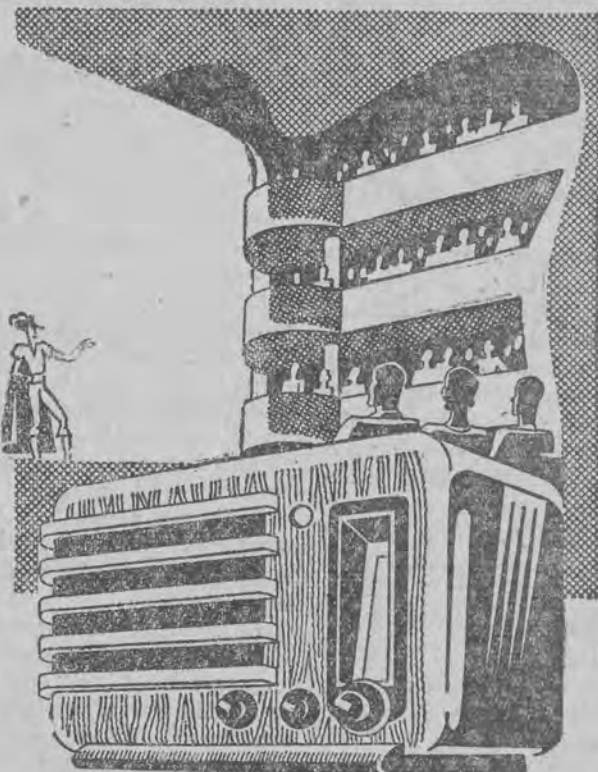
ście, na myśli koordynowanie poczynań inwestycyjnych na terenie całego województwa. Nie myśląc bynajmniej ograniczać samodzielności samorządu w odniesieniu do podejmowania tych czy innych inwestycji, uważam jednak za rzecz konieczną nadawanie pracom tym pewnego kierunku drogą udzielania rad przez pewien ośrodek centralny, któryby obejmował całokształt zagadnienia w skali wojewódzkiej i był dzięki temu należycie przygotowany do spełniania roli organu, udoskonalającego akcję samorządową inwestycyjną w najbliższym okresie czasu. Za taki ośrodek uważam urząd wojewódzki, zwłaszcza w okresie zatwierdzania budżetów komunalnych.”

U kobiet w ciąży, młodych matek oraz u kobiet po wielokrotnych ciążach, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa przeważnie już w niewielkich ilościach, wzmacnia prawidłową czynność żołądka i kiszki. Zapytajcie się Waszego lekarza.

Gen. Wł. Langner u p. premiera Składkowskiego

WARSZAWA, 24.10. (PAT). Prezes rady ministrów generał Sławoj - Składkowski przyjął dziś dowódcę O.K. Łódź, gen. Langnera z delegacją pracowników szpitala wojskowego imienia gen. Sławoja - Składkowskiego w Łodzi.

OPERA



Luksusowa 6 lampowa superheterodyna. 7 obwodów. 2 głośniki dynamiczne. Kompensacja basów. Oko magiczne. Zmienna selektywność. Telefoniczna tarcza strojenkowa.

ELEKTRIT

ODBIORNIKI NAJWYŻSZEJ KLASY

Awantura na posiedzeniu gminy w związku z wyborami na stanowisko naczelnego rabina

Od dłuższego czasu na terenie gminy żydowskiej w Łodzi trwa zatarg na tle wyborów na stanowisko naczelnego rabina. Wczoraj w związku z tym zatargiem wynikła awantura na posiedzeniu zarządu „Agudy”. Na posiedzenie to, któremu przewodniczył prezes poseł Minberg wdarło się w pewnej chwili 40 młodych agudowców, którzy awanturując się i rzucając wyzwiska pod adresem prezesa Minberga zażądali od niego, aby natychmiast zarządził wybory na stanowisko naczelnego rabina.

Awantura trwała przeszło godzinę, a gdy wreszcie usunęto napastników ze sali prezes poseł Minberg oświadczył, iż wobec niestychanej napaści na jego osobę zmuszony jest zrezygnować ze stanowiska prezesa zarządu Agudy oraz przewodniczącego frakcji tego stronnictwa w radzie gminy.

Natychmiast po tym oświad-

czeniu odbyło się posiedzenie rad i zarządu gminy, na którym postanowiono ostro zaprotestować przeciwko niestychanemu napadowi.

NIEPRZEMAKALNE!

9.90
roz. 27-30



roz. 31-35 - zł. 11.90, 36-39 - zł. 13.90
wykonanie luksusowe 11.90, 13.90, 16.90
Skarpetki sportowe, czysta wełna ręcznej roboty — 1.90, 2.20, 2.50.

Be-Ka
PIOTRKOWSKA 59.

Cała wieś w płomieniach

Straty wynoszą około 60.000 zł.

KIELCE, 23.10. (PAT) — We wsi Irządze (pow. włoszczowski) w jednym z zabudowań gospodarskich z powodu wadliwej budowy komina wybuchł pożar. Ogień wskutek silnego wiatru przenosił się na sąsiednie budynki i w niespełną godzinę ogarnął prawie całą wieś.

Pomimo energicznej akcji ratunkowej straży pożarnej i okolicznej

ludności, spłonęło doszczętnie 16 domów mieszkalnych wraz ze wszystkimi zabudowaniami gospodarskimi i częściowo z inwentarzem żywym.

Straty wynoszą ok. 60.000 zł. Kilka osób, biorących udział w akcji ratunkowej, odniosło lekkie poparzenia ciała.

Przedstawiciele Stronnictwa Pracy u metropolity Sapięhy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dnia 23 b. m. przedstawiciele Stronnictwa Pracy (połączenie

Ch. D. i NPR.) pp. Popiel, płk. Modelski i Tempka złożyli w Krakowie wizytę metropolicie ks. Sapięsze.

Zwalczanie wybryków nieletnich

Rodzice będą odpowiadać za brak dozoru

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Premier gen. Składkowski jako minister spraw wewnętrznych wydał nowy okólnik do wojewodów i starostów o zwalczaniu wybryków nieletnich.

Premier zwraca uwagę na częste wypadki uszkodzenia urządzeń kolejowych przez dzieci, na kładzenie kamieni na torach

kolejowych, rozbijanie szkielek w latarniach i t. p.

Wybryki takie nie tylko powodują przerwy w ruchu na drogach i torach, ale mogą się stać przyczyną poważnych wypadków. Premier poleca pociąganie do odpowiedzialności sądowej rodziców i opiekunów za brak dozoru.

Największy tragik ekranu

EMIL JANNINGS

w swoim najnowszym, rewelacyjnym filmie, nagrodzonym złotym pucharem na tegorocznym Biennale w Wenecji p. t.

WŁADCA

Wkrótce w reprezentacyjnym Kinie „PALACE”

Z powodu zgonu

S. + P.

STANISŁAWA FERSTERA

wyrażamy Rodzinie szczere współczucie.

C. J. Bonnet Sp. Akc.

Dnia 23 października zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy

b. p. HENRYK SZUMACHER

w wieku lat 69.

długoletni prokurent Spółki Akcyjnej Wyrobów Bawełnianych I. K. Poznański

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę, 24 października, o godz. 1.30 po poł. z Domu Przedpogrzebowego na Cmentarzu Starozakonnym.
Pozostali w nieutulonym żalu**Żona, Córki, Zięć i Rodzina**Wspólnikowi naszemu p. Mieczysławowi oraz pozostałej Rodzinie z powodu zgonu **O ca Jego****b. p. Dawida Rubinsteina**

wyrażamy serdeczne współczucie

**„Lloyd Krajowy Poznań”
I. Bluszczyński i H. Singer**

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem naszego nieodżałowanego szefa

b. p. Dawida Rubinsteina

wyrażamy pozostałej Rodzinie serdeczne współczucie. Pamięć o Nim wśród nas nazawsze zachowamy

**PERSONEL I ROBOTNICZY
Biura Eksp.-Transportowego D. Rubinsteina**

Z powodu śmierci

b. p. Dawida Rubinsteina

wyraza szczerego współczucia składa pozostałej Rodzinie

„Lloyd Krajowy” w Łodzi.

Dnia 22 października 1937 r. zmarł Członek naszego Stowarzyszenia

b. p. Dawid Rubinstein

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś, w niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 2-ej po poł. z domu przedpogrzebowego.

O liczny udział w pogrzebie członków i ekspedytorów m. Łodzi prosi

**Stowarzyszenie Ekspedytorów m. Łodzi
i Centralne Zrzeszenie Eksped. Kolejowych**

Wyraży głębokiego współczucia z powodu zgonu

b. p. DAWIDA RUBINSTEINA

składa pozostałej Rodzinie

firma **„AUTOSPED”**

Szefowi naszemu p. Mieczysławowi Rubinsteinowi i Rodzinie z powodu zgonu

OJCA JEHO

wyraza szczerze współczucie

**PERSONEL FIRMY
„Lloyd Krajowy—Poznań”**

Dnia 23 b. m. zmarł

b. p. HENRYK SZUMACHER

Prezes Zarządu naszego Stow.

W Zmarłym tracimy nieustraszonego Towarzysza pracy, światłego doradcę, szlachetnego Człowieka.

Pamięć o Nim zachowamy zawsze w naszych sercach.

Pogrzeb odbędzie się dziś, dn. 24 b. m., o godz. 1.30 pp. z Domu Przedpogrzebowego, na który zapraszamy wszystkich członków.

**Zarząd Stow. Funduszu Wzajemnej Pomocy
przy T-wie „CHESED-SZEL-EMES”**

Wzruszeni śmiercią nieodżałowanej

b. p. MATKI

kolegi naszego M. Fajmnessera wyrażamy Mu tą drogą nasze najszczerze współczucie.

**ZARZĄD I CZŁONKOWIE
Ż. K. S. MAKABI**

Panu J. Prawowi i pozostałej Rodzinie z powodu śmierci matki

b. p. ESTERY PRAW

wyraza tą drogą najgłębsze współczucie

Personel firmy J. Praw i J. Waks

Lekkomyślna jazda**D. Szefer skazany na 500 złotych grzywny
lub 2 tygodnie aresztu**W lipcu b. r. na szosie roki-
cińskiej wydarzył się tragiczny
wypadek samochodowy.Na stojący na szosie samo-
chód przemysłowca łódzkiego
Jana Weigta, który zatrzymany
został przez post. Stawianego,
celem sprawdzenia dokumen-
tów, najechał w pełnym pędzie,
prowadzony niedoświadczoną
ręką 19-letniego Daniela Sze-
fnera, syna przemysłowca łódz-
kiego, samochód.Skutkiem uderzenia w tył,
wóz p. Weigta uderzył przod-
em w stojącego przy reflektora-rach policjanta. St. post. Sta-
wiany doznał złamania ręki i o-
gólnych potłuczeń, tak, że
przez dłuższy czas przebywać
musiał w szpitalu.Sprawca wypadku, Szefer,
pociągnięty został do odpowie-
dzialności karnej i karno - ad-
ministracyjnej.Wczoraj odpowiadał przed
powiatowym sądem starościń-
skim. Został ukarany 500 zł.
grzywny z zamianą na dwa ty-
godnie aresztu. Niebawem ode-
dzie się jego sprawa w sądzie
okręgowym.**Poświęcenie dwóch pomników
ku czci bohaterów walk o niepodległość**Jak już donosiliśmy, w dniu
dzisiejszym, t. j. 24 październi-
ka r. b. na terenie pow. łęczy-
ckiego odbędzie się uroczystość
poświęcenia dwóch pomników
ku czci bohaterów walk o nie-
podległość w roku 1863 i 1914.Społeczeństwo łęczyckie, łą-
cząc te dwie daty i wyrażając
je symbolicznie w postaci pom-
ników, poświęconych boha-
terstwu i ofierze żołnierza pol-
skiego, daje tym dowód przy-
wiązania do tradycji walk nie-podległościowych i zrozumie-
nia, że więź między powsta-
niem styczniowym, a czynem
zbrojnym Marszałka Piłsudskie-
go i Jego żołnierzy jest wię-
zią ideową. Jest tym pomo-
stem, po którym kroczył duch
walki o niepodległość po dro-
dze do Teju, co nie zginęła.Pierwszy pomnik, poświęco-
ny powstańcom 1863 r. posta-
wiony jest na polach Dalikowa,
gdzie 10 września 1863 r. od-
działy powstańcze pod dowód-stwem Sokołowskiego, Szmulań-
skiego i Skowrońskiego w sile
około 1,000 żołnierzy stoczyły
krwawą bitwę z przeważający-
mi siłami moskiewskimi, zakoń-
czoną klęską. Dotychczasową
pamiętką tej bitwy są groby
powstańcze, owiane legendą i
otoczone czcią i troskliwością
ludności miejscowej.Drugi pomnik, jak już wspo-
mnieliśmy, postawiony przy
drodze w Gostkowie, poświęco-
ny jest pamiętnym działaniom
na terenie ziemi Łęczyckiej II
batalionu I Brygady Józefa Pił-
sudskiego.W uroczystości, w której we-
zmą udział b. dowódca II bato-
lionu dyw. pol. p. gen. dyw. i
inspektor armii M. Norwid -
Neugebauer, pan wojewoda
łódzki Aleksander Hauke - No-
wak, starosta łęczycki, dr. Paj-
dak przedstawiciele władz or-
ganizacji i społeczeństwo łę-
czyckie, zapowiedzieli swój u-
dział byli oficerowie i żołnierze
II batalionu Legionów Polskich,
między innymi p. wiceminis-
trowie Terek - Bleszyński, Pę-
strzyński, gen. Olszyna-Wil-
czyński, gen. Kordian Zamor-
ski, płk. Czerny i Krzyżanow-
ski, płk. Sław - Płoszowski i
inni.Początek uroczystości w Da-
likowie rozpocznie się o godzi-
nie 9.50, w Gostkowie o g. 12.20.**CAPITOL****Dziś poraz ostatni!**W tryumfalnym pochodzie po przez wszystkie
stolice świata podbili serca i umysły widzów**LUIZA RAINER i PAUL MUNI**

w najwspanialszym arcydziele filmowym

Ziemia Błogosławionapotężny epos życia i walk o wolność budzących się Chin.
Reżyseria: Sydney FranklinFilm nagrodzony I nagrodą i zło-
tym medalem przez akademię fil-
mową w Ameryce.Ceny miejsc na
wszystkie seanse **od 54 gr.**

KINO

RIALTO**OSTATNIE DNI!****CENY ZNIŻONE!**Dziś o godz.
12 i 2
2 porankiCeny miejsc od
85 gr.Na wiecz.
seanse
od
1 09 zł.**SIMONE SIMON**

w filmie

SIÓDME NIEBO

Przy nerwicy serca

EPILEPSJI I CHOROBYCH NERWOWYCH STOSUJE SIĘ ZIOŁA PRZECIWKO CHOROBYM NERWOWYM I EPILEPSJI ZE ZNAKIEM SŁOWNYM

EPILOBIN
OSKARA WOJNOWSKIEGO

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych po cenie zł. 5.— Adres dla bezpośrednich zamówień: Oskar Wojnowski, Warszawa, ul. Wojciecha Górskiego 3 m. 4.

Aresztowanie fabrykanta 50-groszówek

W mieszkaniu fałszerza znaleziono narzędzia do podrabiania monet

Od pewnego czasu był pod obserwacją wywiadowców III brygady wydziału śledczego Wacław Czarnecki (Kaliska 10-12), który przed niedawnym czasem opuścił więzienie, gdzie odsiadywał kilkuletnią karę za puszczanie w obieg fałszywych monet.

W dniu wczorajszym na targowisku na Placu Boernera Czarnecki kupił owoce, placąc 50-groszową monetą. W chwili

po odświeceniu Czarneckiego zbliżyli się do sprzedawcy wywia-

Hemoroidy
są przyczyną ztego samopoczucia i t.p. Należy bezwzględnie usunąć te dokuczliwe cierpienia. Przy hemoroidach stosuje się

Anusol
— GOEDECKE —
Do nabycia w aptekach 12 czopków zł. 5.— 6 czopków zł. 3.—

downy, którzy zbadali wręczoną mu monetę. Okazała się ona fałszywa. Czarnecki został z miejsca aresztowany. Znaleziono przy nim 10 fałszywych monet 50-groszowych.

W czasie rewizji w mieszkaniu Czarneckiego znaleziono narzędzia, służące do podrabiania monet, oraz większą ilość gotowych już fałszyfikatów półzłotych, które zakwestionowano.

Czarnecki po przesłuchaniu osadzony został w więzieniu do dyspozycji władz śledczych.



Dlaczego cierpieć i czas marnować?

Przy bólach używa przecież każda rozsądna pani całym po prostu 1-2 tabletki Aspirin'y. Te pomagają

ASPIRIN'A
JEST PRODUKTEM KRAJOWYM

Poświęcenie II oddziału

K. K. O. w Łodzi przy Placu Reymonta 2

W dniu wczorajszym odbyła się w Łodzi uroczystość otwarcia i poświęcenia drugiego oddziału Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi w gmachu przy Pl. Reymonta 2.

W obecności przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz zaproszonych gości, poświęcenia nowego lokalu dokonał ks. prałat Cesarz, który następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Z kolei zabrał głos prezydent miasta p. Godlewski, który w przemówieniu swym wskazywał na szybki rozwój kasy komunalnej w Łodzi,

podkreślając fachowe kierownictwo tej instytucji spoczywające w niezawodnych rękach dyr. Chudzyńskiego. Po przemówieniu p. prezydent Godlewski złożył na ręce dyr. Chudzyńskiego życzenia dalszego pomyślnego rozwoju tak pożytecznej placówki.

Następnie przemawiał imieniem związku komunalnych kas oszczędności dyr. Chomicz z Warszawy, który przybył specjalnie na otwarcie i poświęcenie drugiego oddziału łódzkiego KKO. Dyr. Chomicz mówił o znaczeniu kas komunalnych, podkreślając, że na terenie Polski powstało już 350 oddziałów, które dysponują kwotą 730 milionów złotych. Dyr. Chomicz złożył następnie gratulacje na ręce p. prez. Godlewskiego, jako kuratora KKO łódzkiej i na ręce dyr. Chudzyńskiego.

Po przemówieniu p. Siedleckiego z Warszawy, zabrał głos dyr. Chudzyński, który wykazał na cyfrach rozwój i zasięg łódzkiego oddziału KKO.

Po przemówieniach goście zwiedzili nowy, piękny i nowoczesnie urządzone lokal, po czym mile spędzili czas przy lampce wina.

Zaparcie i jego następstwa
jak uderzenia krwi do głowy, migreny etc. znikają szybko po użyciu roślinnych PIGULEK KOWENA (Cauvina'a). Pigułki te — rozswalniające i przeczyszczające, ułatwiają szynności organizmu. Cena pudełka zawierającego 30 pigułek zł. 2.50.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Wstrzegać się fałszyfikatów. — Zwracać uwagę na oryginalne opakowanie z napisem „Cauvin-Paris“.

Lekarze szpitala im. Poznańskich z wyrazami hołdu dla profesora Michałowicza

W dniu dzisiejszym lekarze szpitala starozakonnych fundacji im. matki Poznańskich w Łodzi wystąpili do prof. Michałowicza do rzesze następującej treści:

„Zdecydowane stanowisko, zajęte przez czcigodnego pana profesora przeciwko próbie ghetta ławkowego na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego skłania nas do złożenia Mu wyrazów hołdu i głębokiego uznania. Mężne i szlachetne wystąpienie pana profesora jest dla nas źródłem otuchy i wiary, że mimo szerzącej się reakcji „ju-

tro Polski tworzyć będą Ci, którzy zostali wierni wzniosłemu hasłu: „za naszą i waszą wolność“.

Tylko z tym znakiem prawdziwy SIDOL

IDEALNIE CZYSZCI METALE, SZYBY, LUSTRZA

Dwa pożary w Łodzi

Na ul. Stokowskiej spłonęła obora i stodoła

Wczoraj na terenie posesji W. Rymasa przy ulicy Stokowskiej 1, z nieustalonych dotąd powodów wybuchł pożar.

Zaczęła się palić mieszcząca się w podwórzu stodoła. Ogień przerzucił się niebawem na pobliską oborę.

Zaalarmowano straż ogniową. Na miejsce wyruszył III pluton i kurs oficerów.

Po blisko 3-godzinnym zmaganiu się z szalejącym żywiołem pożar został ugaszony. Stodoła i obora spłonęły, jak również spaliły się żywce 2 kraby.

Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

W południe wezwano straż ogniową do domu Izzydora B. tego i Karoliny Kirsztal przy ul. Kopernika 23, gdzie od wadliwego przewodu kominowego zapaliła się ściana i podłoga w mieszkaniu p. Heleny Sachs. Przybyły na miejsce VI pluton

straży po pół godzinie pożar ugasił. Straty stosunkowo n.e. duże.

„Madame Lenox”

„Paryż jest centralą rewolucjonistów rosyjskich, nie pogodzonych z reżymem carskim. Ochrania wpada na trop rewolucjonistów. Na czele spisku stoi kobieta niepospolitej urody, Helena Lubowska.

Oto fragment treści najnowszej wspaniałego filmu europejskiego p. t. „Madame Lenox”.

Większa część akcji toczy się w Petersburgu, dokąd udaje się piękna konspiratorka, Helena Lubowska, by tamtejszej „podziemnej” organizacji wręczyć nowy alfabet szyfrowy, bowiem dotychczasowy, szpicie rosyjscy zdolali już odcyfrować.

Droga z Paryża do Petersburga jest nie tylko daleka, ale i skomplikowana. Konieczny jest paszport zagraniczny, zaopatrzone w niezbędną ilość wiz i stempli konsularnych. Urzędnicy graniczni są bezwzględni i trzymają się kureczowo przepisów.

Najbardziej uprzywilejowanymi są pod tym względem podróżni, którzy są obywatelami Stanów Zjednoczonych. Legitymując się paszportem USA można liczyć na jak najdalej idące ustępstwa.

O tym wiedziała doskonale piękna, sprytna i elegancka Helena Lubowska. Sieć spiskowców jest rozgaleziona. W znakomitym zakładzie fryzjerskim pułkownikowej Lenox spalono włosy przy tlenieniu i nie będzie mogła towarzyszyć swemu mężowi, pułkownikowi Lenox, wyjeżdżającemu na Wschód.

Plan Heleny Lubowskiej jest prosty: pułkownik Lenox, jako dżentelmen, nie odmówi swej opieki samotnie podróżującej kobiecie. i jako pani Lenox Lubowska przybywa do Petersburga.

„Madame Lenox” to film o niezwyklej treści, emocjonującej, trzymającej w nieustannym napięciu, film o niezwykle bogatej wystawie i inscenizacji, film o wspaniałych kręzących aktorach.

Jest to jeden z największych sukcesów produkcji europejskiej 1937.

Film ten ukaże się już w następnym programie kina „Rialto”.

Powiesiła się na haku

z powodu skrajnej nędzy

Wstrząsające odkrycie dokonane wczoraj w południe dozorcy domu przy ulicy 28 p. Strz. Kaniowskich 41.

Gdy z polecenia właściciela domu udał się on do mieszkania lokatorki 57-letniej Sura Pryckim, celem upomnienia się o należność za komorne, zastał drzwi zamknięte. Dozorcy zajął do mieszkania przez okno i wówczas zauważył wiszącą na haku ciało lokatorki.

Dozorcy zaalarmował policję, wyważono drzwi i odcięto kobietę od sznura, alarmując jednocześnie pogotowie. Przybyły lekarz stwierdził zgon. Jak wynika z zeznań lokatorów, Sura Pryckim musiała popełnić samobójstwo przed 4 dniami. Wtedy właśnie widziano ją po raz ostatni.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że popełniła samobójstwo wskutek skrajnej nędzy.

FUTRA Ch. SUSMANEK i najwytworniejsze wyroby futrzane poleca PIOTRKOWSKA 67
Telefon 108-95 (PASAŻ CASINO)

Zamiast wskazać droge

konsul poszczał psy

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał w dniu wczorajszym niezwykłe charakterystyczną sprawę z oskarżenia urzędnika konsulatn łotewskiego, Roberta Stulza, przeciwko konsulowi holenderskiemu w Łodzi oraz głównemu akcjonariuszowi „Grand - Hotelu”, Oswaldowi Kemmeniczowi. Sprawa ta przedstawia się, jak następuje:

W ubiegłym roku urzędnik konsulatn łotewskiego w Łodzi Robert Stulz wybrał się na wycieczkę rowerem do Łagiewnik. W drodze zabłądził i wjechał w obręb posiadłości konsula holenderskiego, Oswalda Kermenicza. Stulz natknął się na właściciela posiadłości, który w sposób brutalny zapytał go, co robi na jego terenie.

Rowerzysta odpowiedział, że za błądził, przy czym wyjął z kieszeni swój dowód osobisty, oświadczając, że jest urzędnikiem konsulatn łotewskiego w Łodzi. Kermenicz, zamiast pokazać zabłąkanemu droge, poszczał nań stórę psów, które Stulzowi połamały rower oraz poszarpały na nim odzież. Stulz po powrocie do miasta zameldował o wypadku policji, która pociągnęła konsula do odpowiedzialności, str. 53 Prawa o wy-

kroczeniach.

Sąd starościński, który rozpatrywał tę sprawę, skazał Kermenicza na 3 dni bezwzględnego aresztu. Od wyroku tego Kermenicz odwołał się do sądu okręgowego, który wyrok zatwierdził. Kermenicz nie dał za wygraną i wniósł od wyroku tego kasację do sądu najwyższego. Sąd najwyższy po rozpatrzeniu skargi kasacyjnej przekazał ją do ponownego rozpatrywania sądowi okręgowemu w Łodzi.

Wczorajszej rozprawie przewodniczył sędzia Zabczyński, oskarżał prokurator Kopczyński. Oskarżonego bronili adwokaci: Sieradzki i Mariański z Warszawy. Prokurator Kopczyński wskazywał w swym przemówieniu na ten niesłychany wypadek, zaznaczając, że konsul Kermenicz zachowywał się w sposób wysoce niekulturalny wobec Stulza. W końcu prokurator domagał się skazania podsądnego na areszt, gdyż dla tak uposażonego człowieka kara grzywny nie ma żadnego znaczenia. Sąd po naradzie skazał oskarżonego na 100 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu w razie nieściągalności, zaznaczając w motywach, że wymierzyl podsądnemu najwyższą karę, przewidzianą we wspomnianym artykule.

Jak się dowiadujemy, prokurator Kopczyński, nie zadowolony z wyroku sądu zapowiedział kasację.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Zelazne na herbatce przy ulicy 6-go Sierpnia zł. 5.— na „Tydzień Akademika”.

Zygmunt Prywin na powyższe — zł. 2.—

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA
Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża, dziś o godz. 12.30 w sali PKC przy ul. Piotrkowskiej 190, ofiarna, i pietro, p. dr. Olszewski wygłosi odczyt n. t. „O dyfteryście i szkarlatynie”.

Wstęp bezpłatny



PO 25 ZŁOTYCH miesięcznie

na spłaty dostarczamy przenośne fabrycznie nowe amerykańskie

maszyny do pisania „ROYAL”

z długoletnią gwarancją w cenie zł. 375.—

REPREZENTACJA:

LEON TYBER

Łódź, Piotrkowska 49. Tel. 106-33 i 171-50.

Teatr, muzyka i radio

Z estrady koncertowej

Recital Miszy Elmana

Łódź niedowierza reklamie, która dla wszystkich posługuje się jednakowym wzorem etykiety „światowej sławy”. Na koncert Elmana przybyli ci, których docho-

Beethovena podziwialiśmy mistrzostwo w przeprowadzeniu linii utworu i niezwykle opanowanie frazesu. Ale też świetnie sekundował mu doskonały pianista p. Vladimir Padwa, któremu należała się część skierowanych pod adresem solisty oklasków. „Koncert E-moll” Mendelssohna, ten już „urbi et urbi” oklepny utwór, zmusił audytorium do ponownego przeżywania świąt z wrażeń.

Na estradę wstąpił Elman oraz akompaniator jego Vladimir Padwa. Łódź interesowała się kiedyś muzyką, a najlepszym tego dowodem jest fakt, że dwanaście lat temu dyrekcja Straucha zaryzykowała występ dwóch gwiazd na jednym wieczorze: Ignacego Frydmana i Józefa Szigeti. A któż z bywalców koncertowych nie pamięta takich skojarzeń nazwisk jak d'Albert i Huberman, Ysaye i Pugno? Były to uczyły artystyczne, które wryły się w pamięć, wywołały bowiem dreszcz wzruszenia, a dreszcz jest najwyższą miarą sztuki. Dzisiaj sporadyczne pojawianie się jakiejś gwiazdy na naszej estradzie jest albo nieporozumieniem, bądź rozpaczliwym krokiem imprezy koncertowej.

Wracamy do koncertu, którego pierwszą część poświęcono była muzyce kameralnej. Usłyszeliśmy „Sonatę D-dur” Händla. Zdawałoby się, że po Hube-manie, którego większość opinii muzycznej stawia za bezkonkurencyjny wzór intelektu odtwórczego, trudno świat zadziwić, a jednak klasa takich talentów, jak Szigeti, Heffec, Kreisler, Elman, czyni niedopuszczalnym udruczenia komakolwiek „tronu skrzypcowego”, albowiem każda z tych jednostek wnosi w swej interpretacji coś swojego, coś, co jest jej własnością, jej własnością. Takiego odtworzenia „Nokturnu” Szopena w opracowaniu Wilhelmięgo nie wyobrażamy sobie w wykonaniu wyżej wymienionych wiolinistów. Było to zestrzelenie się dwóch dusz: skrzypcowej z fortepianową. Szopen, którego muzyka nie znosi przekładu na inne instrumenty, uczyniłby tym razem wyjątek. W Sonacie Händla ujawniła się nie tylko maestria techniczna i wytworność stylisty, a było znacznie więcej, bo z pol smyczka i czułych palców artysty wyłoniło się coś jeszcze, co stanowi najwyższy stopień artyzmu wykonawczego, co przenosi słuchacza w odnośną epokę. W „Sonacie kreutzerowskiej”

TEATR POLSKI

Dziś o 16-ej — komedia muzyczna „Jadzia wdowa”.

Wieczorem o 20.30 tryskająca humor komedia „Jutro pogoda”.

TEATR KAMERALNY

Dziś o 16-ej — komedia Scribe’a „Szklanka wody” (po cenach zniżonych).

O godz. 20.30 pełna dwojcu komedia muzyczna „Moja siostra i ja” z muzyką Benatzky’ego.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 20.15 uroczą komedia Nicodemiego „Galganek”.

TEATR W SALI GEYERA

Dziś o 16.15 komedia Kiedrzyńskie-gio „Ten stary wariat”.

WYSTAWA.

IGNACEGO HIRSZFANGA.

W lokalu WIZO (Piotrkowska 86)

otwarta jest wystawa obrazów art. malarza Ignacego Hirszfanga, dobrze znanego miłośnikom sztuki ze swych wystaw łódzkich. P. Hirszfang powrócił niedawno z zagranicy, gdzie stworzył cały szereg interesujących prac. Ekspozyty te niewątpliwie będą dobrze przyjęte przez licznych zwolenników talentu artysty.

Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 11 rano.

TANCE WSCHODU DWORY LAPSON

Dziś o 16-ej i 21-ej wystąpi w sali filharmonii światowej sławy amerykańska tancerka Dwora Lapson, o której występach prasa całego świata wyraża się nader entuzjastycznie.

FOTOPLASTIKON Montuski 2

Dziś rewelacyjny program Wspomnienia z wojny światowej Wstęp 25 gr., młodzież szkolna 15 gr

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI

Otwarta w niedzielę ubiegłą niezwykle ciekawa wystawa pośmiertna prac Zygmunta Waliszewskiego, spotkała się z wielkim uznaniem.

Na wystawie rozwieszono 120 obrazów ilustrujących dokładnie całości kształt pracy malarzkiej przedwcześnie zgasłego artysty.

Instytut propagandy sztuki, w parku Sienkiewicza, otwarty codziennie od godz. 11 — 20-ej.

GINETTE NEVEU
W środę o godz. 20.30 odbędzie się w sali filharmonii koncert mistrzowski w wykonaniu I-ej laureatki międzynarodowego konkursu im. H. Wieniawskiego w Warszawie GINETTE NEVEU.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

9.00 Regionalna transmisja z Przemysła. a) Nabożeństwo z katedry przemyskiej. b) Reportaż. c) Koncert rozrywkowy; orkiestra pułku podhalańskiego, chór i soliści.

11.30 Aktualny reportaż z życia.

12.03 Poranek symfoniczny. Orkiestra filharmonii krakowskiej pod dyr. Waleriana Berdiajewa i Ada Sari — sopran.

13.00 „Czar Budapesztu” — felieton

13.10 „Co się dzieje w Sulkowie?” — fragment z książki Stanisława Wasylewskiego „Na Śląsku Opolskim”

13.30 Koncert rozrywkowy.

15.45 Audycja dla wsi.

15.45 Opowiadania i bajki — recytuje Jadwiga Chojnačka.

16.05 „Anielcia i życie” — powieść mówiona Heleny Boguszewskiej.

16.20 Podwieczorek przy mikrofonie Transmisja z sali hotelu „Bristol” w Warszawie.

17.00 Światowy koncert Indii Holenderskich.

19.00 „Szkatułka babuni” — słuchowisko wg. noweli Bolesława Prusa.

19.35 „Na horyzoncie łódzkim” — felieton wygłosi red. Czesław Ciunkowski.

19.50 Koncert solistów.

21.15 „Wesoły wieczór” w Przemysku.

22.00 „Opowieść o Mozarcie”.

23.00 Muzyka taneczna.

ISKRA Oddział radiowa Philips Elektrizitätswerke AG Telefunken, G. Narutowicza 9 pello i in. B. do- Telefon 177-79 godne warunki spłaty

AUDYCJE ZAGRANICZNE BERLIN (357)

20.00 „Uprowadzenie z Seraju” — opera Mozarta.

SZTUTGART (523)
19.15 „Tannhäuser” — opera Wagnera

BRUKSELA (322)
20.00 Pieśni Mussorgskiego.

LONDYN NAT. (286)
18.20 Kwartet smyczkowy B-dur Brahmsa.

LONDYN (342)
19.30 Koncert symfoniczny. W programie koncert organowy F-dur Haendla i symfonia włoska nr. 4 Mendelssohna.

MEDIOLAN (369)
21.00 „Resurrezione” — opera Alfano.

SOTTENS (443)
21.00 Symfonia C-dur Schuberta.

MONTE CENERI (257)
21.45 Kwartet smyczkowy C-dur Haydna.

EUROPA Począ. 12. 2. 4. 6. 8. 10
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI
Ceny miejsc

Echa procesu adw. Kowalskiego

Oskarżony nie dawał słowa honoru

W związku z procesem przeciwko adw. Kowalskiemu i Czernikowi, czujemy się z obowiązku dziennikarskiego sprostować końcowy ustęp sprawozdania. Wprowadzeni w błąd przez jedną z agencji reporterskich, ufając jej sprawozdawcy, zamieściliśmy dialog między przewodniczącym p. sędzią Głowczewskim, a oskarżonym adw. Kowalskim, z którego wynikałoby, że przewodniczący zażądał słowa honoru od oskarżonego. Obecnie prostujemy tę część sprawozdania, bowiem, jak się dowiadujemy, na rozprawie nie było mowy o słowie honoru, lecz w czasie dodatkowych wy-

jaśnień oskarżonego, sędzia Głowczewski zapytał p. Kowalskiego, czy jako adwokat i członek wiek wykształcony, mógłby swoje zeznania poprzeć uroczystym oświadczeniem. Adw. Kowalski odpowiedział twierdząco.



Wima — I.K.P. 9:7

Wczorajszy mecz mistrzowski Wima — I.K.P. zakończył się sensacyjną porażką drużyny I.K.P., która przez to straciła tytuł mistrzowski ostatecznie. Zwycięstwo Wimy wyraża się stosunkiem 9:7. Wyniki były następujące:
W muszej debiutującej przez szło rocznej przerwie Szwed (I.K.P.) wygrywa z Kinem, który się poddał.
W kocięcej Marcinkowski (I.K.P.) walczył na remis z Plutą.
W piórkowej walka Czesławskiego (I.K.P.) z Madejem uznana została również za remisową.

W lekkiej Kowalewski (I.K.P.) wygrał przez techn. k. o. z Zielińskim.
W półśredniej Kuszma (W.) wygrał z Więckowskim na punktach.
W średniej Kosiński (Wima) wygrał na punkty z Durkowskim.
W półciężkiej Kostrzewa (Wima) pokonał po beznadziejnie słabej walce Rumpfa.
W ciężkiej walka Pietrzak (I.K.P.) — Klodas uznana została za nierozstrzygniętą.
Nie wszystkie wyniki meczu były słuszne. Do meczu tego jeszcze powrócimy.

Przez Morza Południa i Egzotyczne Porty Afryki NA RIWIERĘ I DO PARYŻA Ostatnia wycieczka morska na Wystawę Światową Rumunia, Turcja, Grecja, Malta, Włochy, Francja, Algier, Tripolis, Tunis. 28.X—1.XII. zł. 850.— Do rajy Europy — na SYCYLIĘ Alpy Włoskie, Alpy Austriackie, Jeziora Włoskie, Amalfi, Wiedeń, Rzym, Wenecja, Florencia, Neapol, Taormina, Capri 6.XI.—3.XII. zł. 765.— Indywidualne wyjazdy do WŁOCH I FRANCJI Informacje i zapisy: „ARGOS” POLSKIE BIURO PODRÓŻY ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 60, TEL. 107-86

Największa sensacja Ameryki i Europy PŁYNNIE ZŁOTO 80 gr. rez. genialnego Roubena Mamoulia W rol. gl.: Irena Dunne, Randolph Scott i Dorothy Lamour.

SALA FILHARMONII ŚRODA, dn. 27 października o godz. 8 30 wiecz. II-gi Koncert Mistrzowski GINETTE NEVEU fenomenalna skrzypaczka światowej sławy I-sza Laureatka Międz. Konkursu im. H. Wieniawskiego w Warszawie i Przy fortepianie: Artur Balcer

EMIL JANNINGS

„WŁADCA”

Wyróżnienie Emila Janningsa, jako najwybitniejszego artysty filmowego na międzynarodowej wystawie sztuki filmowej w Wenecji nie było wcale niespodzianką dla prawdziwych znawców i miłośników sztuki filmowej.
Od lat filmy z Janningsem stanowią rewelację w dziejach kinematografu Starego i Nowego Świata. Droga sławy Emila Janningsa znaczą takie filmy, jak „Niebieski Anioł”, „Variete”, „Ostatni rozkaz”, „Nieodrzębny człowiek”, „Portier

Hotelu Atlantic”, a dopełnieniem ich staje się najnowszy film „Władca”, za który właśnie Jannings został tak zaszczytnie wyróżniony na „Bienenale” w Wenecji.
Najnowszy film wielkiego tragika ekranu, Emila Janningsa, po jego powrocie do twórczej pracy artystycznej, osnuty został na tle znanej sztuki Gerharda Hauptmanna.
Dzieje przemysłowca — człowieka pracy, twórcy potężnych zakładów, który u schyłku życia spotyka wielką i prawdziwą

miłość, a wraz z nią i drugą młodość — to wspaniały sukces i nowy tryumf znakomitego artysty.
Praca Janningsa nie polega na suchym studiowaniu i uczeniu się na pamięć roli ze scenariusza; dla każdej swojej kreacji Jannings szuka wzorów w życiu, wżywa się w każdą rolę całą swoją indywidualnością i pełnią swego uczucia.
Jego Clausen w filmie „Władca” — to tytan pracy, człowiek o genialnym mózgu, który przez całe życie tworzy wielkie

dzieła dla dobra ludzkości. I przychodzi chwila, kiedy na drodze tego człowieka u schyłku prawie życia, staje nowa, głęboka miłość.
Clausen rozpoczyna walkę z miłością! Chee wyrwać się z szarej codzienności życia codziennego! Chee być szczęśliwym przy boku swej ukochanej! Walczy, walczy z tym wszystkim, co kochał dotychczas, co było jego światem, jego rodziną, jego domem. Walczy aż do szału. I potęgą swej indywidualności — zwycięża.

Gra Janningsa jest prawdziwie życiowa, pełnokrwista i wypływa z wewnętrznej przekonania. Film „Władca” pokazuje nam Janningsa w zgoła odmiennej kreacji, niż te w jakich dotychczas go widzieliśmy. Jannings w filmie „Władca” posiada nowe oblicze; nie widzimy już w nim dobrotliwego, słabego człowieka — jest władcą — jeśli nie nad życiem, to nad sobą samym.
Film ten ukaże się w Łodzi już za kilka dni na ekranie Kina „Palace”.

„Mały kryzys”

Ostatnie nagłe salamanca koniunktury są przedmiotem ciągłych rozważań i dyskusji. Najczęstszy wniosek, do którego dochodzą ekonomiści, jest ten, że mamy do czynienia z „pauzą”, reakcją przejściową, po której niewątpliwie nastąpi nowy „start”. Jest to, jak wyraził się prof. F. Baudhuin, „mały kryzys” (une crise mineure).

Podobnie brzmiały wywody F. Jeny naczelnego publicyisty finansowego „Le Temps”.

Kursy walorów i ceny surowców spadają na rynkach międzynarodowych w stopniu bardzo silnym. Jaka jest tego przyczyna? — zapytuje ekonomista francuski. I odpowiada:

Przyczyną salamanca się kursów tkwi w nieprzystosowaniu. Zwyżka surowców była zbyt gwałtowna w końcu 1936 roku i na początku 1937 roku i wytworzyła nierównowagę: produkcja surowców zbyt wrosła w porównaniu z konsumcją, ceny surowców podniosły się zbyt wysoko w porównaniu z cenami innych produktów.

Ten brak przystosowania jest tylko „kryzysm rośnięcia” (crise de croissance) i wymaga jedynie odpoczynku. Wielki, prawdziwy kryzys bowiem bywa wynikiem nadmiernie wielkich inwestycji w przedsiębiorstwach pod wpływem podniecia natury spekulacyjnej i w następstwie — nadprodukcji i nagromadzenia się zapasów. Tych objawów, które tak silnie występowały podczas ostatniego kryzysu, obecnie nie ma.

Depresja jednak jest znaczna i trwa już mniej więcej od 6 miesięcy: akcje spadły bardzo wydatnie, również jak ceny surowców.

Z wywodów Jeny wynikałoby, że obecnie znowu rozwija się produkcja, której nie dostrzegamy kroku zbyt, a więc — nadprodukcja. Nowych inwestycji przemysłowych wprowadzić nie dokonano zbyt wiele, ale przed tym, przed ostatnim kryzysem, aparat produkcyjny zwiększono ogromnie. — Poza tym, zbyt na rynkach zagranicznych jest ograniczony wskutek restrykcji handlowych i zubożenia wielu krajów. Wreszcie poprawa, która nastąpiła po kryzysie, była w dużej części wywołana środkami „sztucznymi”, jak up. deprecjacja pieniądza, a zatem, środkami działającymi na krótką metę.

Tak więc, zbyt nie nadązał za produkcją — oto według Jeny najważniejsza przyczyna obecnej niżki. Jedyną zbyt, który istotnie poważnie wzrosł, wywołany został zbrojeniami. Ale wpływ ten był wyolbrzymiony; zbrojenia zaś nie mogą stanowić wystarczającego bodźca do utrzymania koniunktury na wysokim poziomie.

Wynika z powyższego, że podobnie jak wielki kryzys ostatni, tak depresja, występująca obecnie, polega na tym samym, mianowicie na nieprzystosowaniu. Między jednym i drugim kryzysem zachodzi tylko różnica stopnia.

Co się tyczy depresji na giełdzie na wojorskiej — depresji szczególnie głębokiej, to ekonomista francuski przypisuje ją czynnikom następującym: wydzielaniu wysokich dywidend przez spółki akcyjne wskutek opodatkowania dochodów, przelanych na rezerwy;

wzrostowi kosztów eksploatacji i kosztów ogólnych wskutek zarządzeń ustawodawstwa „New Deal”;

konfliktowi japońsko - chińskiemu i wreszcie

ogromnym zakupom walorów amerykańskich na rachunek Europy przez ważne wskutek ulceczki kapitałów z obawy przed deprecjacją walut.

Włókna syntetyczne w świetle

Najwięcej produkują Włochy, Japonia i Niemcy

Ostatnie miesiące przyniosły wydatne zwiększenie aktywności w dziedzinie produkcji surowców syntetycznych. Zagadnienie to w całym szeregu krajów i w całym szeregu dziedzin zostało rozwiązane o tyle, że, abstrahując od kosztów produkcji, sam proces techniczny wytwarzania surowców syntetycznych nie przedstawia w zasadzie specjalnych trudności. Również i jakość całego szeregu surowców syntetycznych nie ustępuje produktom naturalnym, co w dużej mierze da się powiedzieć o benzynie, środkach pędnych i smarach, uzyskiwanych drogą syntetyczną z węgla. Niemiecki kauczuk syntetyczny t. zw. buna wykazuje pewne braki, jeżeli chodzi o elastyczność tego surowca. Ale jego odporność na działanie kwasów i gorąca nie odbiega zbyt od właściwości kauczuku naturalnego. Jakość galunkowa włoskiej wełny kazeinowej t. zw. lanitalu wykazuje ostatnio poprawę, a sztuczny jedwab, niektóre nawozy sztuczne i t. p. zajęły już w gospodarce światowej czołowe stanowiska.

Lwia część poczynań, zmierzających do produkcji surowców syntetycznych przypada na Niemcy, Rosję, Italię i Japonię. We wszystkich tych krajach kwestia surowców syntetycznych przestała być problemem technicznym, a stała się problemem kosztów produkcji.

Wśród szeregu państw, którym

przypada główna rola w dziedzinie wytwórczości surowców syntetycznych wymienić należy w pierwszym rzędzie Niemcy. Produkcja olejów, smarów, środków pędnych z węgla realizowana na szeroką skalę — umożliwia już dzisiaj pokrywanie części swego zapotrzebowania na te artykuły. Produkcja syntetycznych włókien i włókienniczych surowców zastępczych doszła w roku 1936 do bardzo poważnej cyfry 100.000 ton, co oznacza przeszło 15 procent zapotrzebowania włókiennictwa niemieckiego na te surowce. Produkcja buni znajduje się dopiero w stadium początkującym i waha się w granicach 2000 ton rocznie. Jeżeli dodać do tego produkcję surowców syntetycznych w dziedzinie spożywczej, rolniczej i t. d. — wówczas otrzymano dość dokładny obraz ilościowego postępu technicznego.

Rosja w latach ostatnich wysunęła się na drugie miejsce w szeregu państw, produkujących surowce syntetyczne. Przypomnieć bowiem należy, że gumę syntetyczną Rosja produkuje już od 5-ciu lat i wytwórczość ta, wynosząca 40.000 ton rocznie, pokrywa niemal połowę zapotrzebowania wewnętrznego. Poza tym w latach ostatnich wybudowano szereg kombinatów fabrycznych, produkujących w olbrzymich ilościach sztuczny jedwab i sztuczne włókna cięte mieszane z wytworzoną masowo kotoniną lnianą.

Italia w dziedzinie produkcji surowców syntetycznych uczyniła poważniejsze postępy dopiero od czasów kampanii abisyńskiej. Potrzeby tej wojny i sankcje antywłoskie stworzyły bowiem konieczność uniezależnienia się od importu szeregu artykułów. Produkcja benzyny z węgla podjęta została dopiero przed rokiem, ale poszczycić się może dość znacznymi osiągnięciami. Wytwórczość wełny kazeinowej i sztucznego jedwabiu oraz włókien ciętych wzrasta bardzo gwałtownie. Wreszcie ostatnio podjęta została produkcja syntetycznego kauczuku, bardzo poważnie finansowana przez państwo.

Japonia jest w pierwszym rzędzie nastawiona na produkcję włókien syntetycznych. W tej dziedzinie Japonia stoi na pierwszym miejscu producentów świata. Zwiększyła się wydatnie produkcja azotu syntetycznego.

Tendencją wytwarzania surowców syntetycznych panuje zresztą na całym świecie. Wytwórczość włókien syntetycznych i całego szeregu surowców zastępczych zwiększa się z roku na rok w Stanach Zjednoczonych, Anglii, Holandii, Francji i mniejszych państwach. Nie ulega żadnej wątpliwości, że ta ekspansja surowców syntetycznych prędzej czy później zacznie wywierać bardzo poważny wpływ na międzynarodowe rynki surowców. K.

Kazeina dla „Polany”

Mleczarnie dla województwa łódzkiego nie mają urządzeń technicznych dla produkcji tego surowca

Jak już donosił „Głos Poranny” — sprawa podjęcia produkcji lanitalu natrafia w dalszym ciągu na trudności, związane z brakiem kazeiny. Z tych względów przedstawiciele sp. akc. „Polana” podjęli starania w sprawie ew. uzyskania zezwolenia na import kazeiny zagranicznej. Niezależnie od tego toczą się nadal rokowania z krajowymi producentami tego surowca. W rokowaniach tych brali udział z jednej strony przedstawiciele spółki „Polana”, a z drugiej przedstawiciele Związku Rewizyjnego Spółdzielni i Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych. Jako dostawcy kazeiny wchodziłoby w grę zasadniczo mleczarnie z trzech okręgów, a to: z Poznańskiego i Pomorza, z województwa łódzkiego oraz z województwa warszawskiego. Zasadniczą trudność w uruchomieniu wyrobu kazeiny przez mleczarnie stanowi brak odpowiednich maszyn i urządzeń. Koszt inwestycji, potrzebnych do uruchomienia przerobu kazeiny dla jednej mleczarni, waha się w

granicach od 30 do 100 tys. zł., w zależności od wysokości projektowanej produkcji. Sprawa uruchomienia produkcji kazeiny jest uzależniona więc od uzyskania przez mleczarstwo kredytów na ten cel.

W sprawie tej, jak już zaznaczyliśmy powstał cały szereg trudności formalnych, które wydatnie utrudniają uzyskanie tych kredytów przez mleczarstwo. Podkreślić jednak należy, że plan uruchomienia fabrykacji kazeiny mały w dalszym ciągu z całością polityki mleczarskiej i od aprobaty miarodajnych czynników będzie zależało, czy zostaną udzielone kredyty, potrzebne na inwestycje dla mleczarni, mających się podjąć fabrykacji kazeiny.

Ostatnie konferencje poświęcone były przeważnie sprawie kosztorysów inwestycyjnych dla mleczarni, jak również możliwości kredytowych.

W Polsce dotychczas przerabia się pa kazeinę bardzo niewielkie ilości mleka i dla pokrycia potrzeb rynku wewnętrznego

go kazeina importuje się częściowo z zagranicy.

Zasadniczo istnieją trzy gatunki kazeiny, a mianowicie: słodka, służąca do wyrobu galaitu, kazeina kwaśna, mająca największe zastosowanie jako klej, używany głównie przy wyrobie dykt i t. p. i wreszcie na cele włókiennicze, do której produkcji ma się przystąpić w Polsce.

Na łamach „Głosu Porannego” omawialiśmy już przyczyny, dla których Polska znajduje się w zakresie produkcji kazeiny w sytuacji wyjątkowo trudnej. Chodzi bowiem o spadek produkcji mleka w Polsce, spowodowany nieurodzajem na pasze dla bydła. Zmniejszenie produkcji mleka redukuje jednocześnie możliwości produkcji kazeiny przemysłowej na większą skalę. Z tych właśnie względów producenci lanitalu podjęli starania w sprawie uzyskania zezwolenia na import kazeiny z uwagi na konieczność podjęcia produkcji lanitalu, na trafiającej na trudności w postaci braku surowca.

Czego chcą importerzy?

Ruchome i ryczałtowe stawki ekspedycyjne

Jak już donosił „Głos Poranny” zrzeczenia przemysłowe oraz handlowo - importowe podjęły ostatnio akcję w sprawie nowego cennika ekspedytorów celnych.

Jak wiadomo, ekspedytorzy opracowali ostatnio nową tabelę stawek, w której, obok zasadniczej stawki prowizyjnej, obliczanej w odpowiednim stosunku do wartości i wagi towaru, wprowadzona została ruchoma stawka za czynności uboczne, jak np. przy odprawie celnej wzgl. ekspedycyjnej.

W związku z tym odbyło się onegdaj posiedzenie najbardziej zainteresowanej grupy klientów ekspedycyjnych, a mianowicie członków sekcji surowcowej stow. kupców m. Łodzi. Importerzy poddali dyskusji postulaty, które przedstawiają na poniedziałkowej konferencji z ekspedytorami.

W dyskusji niektórzy mówcy zaznaczyli, iż aczkolwiek ruchoma stawka za czynności uboczne jest bardzo niedogodna dla importerów, należy wziąć jednak pod uwagę fakt, iż ekspedytorzy uczynili to wskutek zarządzenia władz skarbowych. Władze skarbowe domagają się bowiem wyszczególnienia każdej pozycji dla kontroli poszczególnych elementów kalkulacji.

W wyniku dyskusji importerzy postanowili na poniedziałkowej konferencji zgodzić się na ruchomą stawkę przy obliczaniu opłat za czynności celne. Natomiast jeżeli chodzi o czynności czysto ekspedycyjne, gdzie władze nie żądają wyszczególnienia pozycji, domagają się utrzymania stawki ryczałtowej.

W dyskusji niektórzy mówcy zaznaczyli, iż aczkolwiek ruchoma stawka za czynności uboczne jest bardzo niedogodna dla importerów, należy wziąć jednak pod uwagę fakt, iż ekspedytorzy uczynili to wskutek zarządzenia władz skarbowych. Władze skarbowe domagają się bowiem wyszczególnienia każdej pozycji dla kontroli poszczególnych elementów kalkulacji.

W wyniku dyskusji importerzy postanowili na poniedziałkowej konferencji zgodzić się na ruchomą stawkę przy obliczaniu opłat za czynności celne. Natomiast jeżeli chodzi o czynności czysto ekspedycyjne, gdzie władze nie żądają wyszczególnienia pozycji, domagają się utrzymania stawki ryczałtowej.

Odrzucony wniosek o układ z wierzycielami

W sierpniu właściciel przedsiębiorstwa sprzedaży futer (Piotrkowska 78), Chaim Turubiner wniosł do sądu podanie o otwarcie postępowania układowego, nadmieniając, iż nigdy nie cglaszano mu upadłości i nie korzystał z postępowania układowego.

Z bilansu wynika, że zadłużenie sięga 104,628 zł., przy aktywach 104,102 zł. Firma pragnie zmniejszyć długi do 60 proc. bez odsetek i kosztów, płatych w 6 ratach pół rocznych po 10 proc. Pierwsza rata płatna miała być w 5 miesięcy od zatwierdzenia układu przez sąd.

Ze sprawozdania biegłego wynika, iż wartość składu przedstawia 97,630 zł., przy pasywach 117,980 złotych.

Biegły nadmieni, iż należność wierzycieli znajduje pokrycie prawie wyłącznie w towarach, stanowiących podstawę przedsiębiorstwa, jakim jest skład petenta. Daje się zauważyć brak środków płynnych, gdyż 2.558 zł. w stosunku do wymagalnych natychmiast zobowiązań są zbyt niskie, ażeby można je było brać pod uwagę, tymbardziej, że po potrąceniu zobowiązań uprzywilejowanych, pozostaje zaledwie zł. 703, pokrywające 0,6 proc. zobowiązań. Na transakcjach sprzedażnych poniosła firma straty 21.056 zł.

Z opinii biegłego wynika, że Turubiner upadłym nie był, prowadził przedsiębiorstwo od 10 lat, przy czym majątek firmy wystarczy na pokrycie zobowiązań, które mogły być najwcześniej spłacone w ciągu 4 i pół lat.

Adw. Zelmanowicz złożył podanie w imieniu firmy „S. Fin” (Pułdniowa 8) prosząc sąd o niedopuszczenie do postępowania układowego, gdyż układ byłby krzywdzący dla wierzycieli.

Sąd handlowy wniosku Turubinera nie uwzględnił, gdyż firma nie posiada żadnych prawie aktywów płynnych, natomiast operuje prawie wyłącznie cudzym kapitałem.

Przymus domieszki mąki kukurydzianej

Zbiory we Włoszech w ostatnich dwóch latach wypadły tak korzystnie, że zapotrzebowanie w kraju na zboże i mąkę pokryte jest aż do przyszłorocznych zbiorów. Dlatego też duża sensację wzbudziło zarządzenie władz, wprowadzające przymus domieszki mąki kukurydzianej względnie innych późniejszych gatunków do mąki pszennej i żytniej. Z dniem 1 listopada r. b. obowiązować będzie domieszka w wysokości 5 proc. a od dnia 1 grudnia r. b. w wysokości 10 proc.

Jak wyjaśniają czynniki oficjalne, zarządzenie to ma na celu wykrzystanie pomysłnych zbiorów dla stworzenia odpowiednich zapasów, które mogłyby być ewentualnie zużyte w latach gorszych urodzajów.

Przedłużone zniżki kolejowe we Francji

W związku z przedłużeniem wystawy paryskiej, która zamknięta zostanie w dniu 25 listopada, zamiast 31 października r. b., legitymacje wystawowe i kolejowe bilety ulgowe, wydane na ich podstawie, wykorzystane być mogą do następujących terminów:

a) legitymacje wystawowe do dnia 10 grudnia 1937 r., b) bilety ulgowe przy wyjeździe do Francji do dnia 25 listopada r. b., c) bilety ulgowe kolejowe przy wyjeździe z Francji najpóźniej do dnia 10 grudnia r. b.

GIĘŁDA ŁÓDZKA
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Sprzedaż	Kupno	
Inwestycyjna I em.	68.25	68.00
Inwestycyjna II em.	69.25	69.00
Dolarówka	39.15	38.90
Konsolidacyjna gr.	59.00	58.75
Konsolidacyjna dr.	58.75	58.50
Wewnętrzna	55.75	55.50
Bank Polski	107.00	106.50

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

TABELA NIEURZĘDOWA BEZ GWARANCJI

5.000 zł. — 37756
2.000 zł. — 25264 25787
1.000 zł. — 6923 52578 49016
 113124 131156 187129 189069
500 zł. — 14189 82867 83260
 141443 159983.
400 zł. — 32987 49997 73280
 95258 105082 161896 178570
200 zł. — 39528 68306 79118
 80772 88616 106066 109057
 112530 173360 177604 179580.
150 zł. — 7974 8067 24713
 24995 44154 44326 46463 48639
 51933 58115 73137 78127 81148
 86438 92565 93874 96564 96950
 99714 109257 110349 117939
 134354 137249 156699 158726
 158160 159637 163972 161433
 166746 188364 194886.

Po zł. 100 z literą s po zł. 150
 36 830s 1091s 129 32s 503 632 47 707
 801 925s 59 2012 24s 152 395 592 94
 675 744 992 95 1078s 226s 634 703s
 803s 4031 44s 94s 257 442s 73 667 773s
 872 5294s 497 589 722s 951s 6075 120
 429 96 7049s 50 92s 335s 77s 88 718
 985s 81553s 82s 211 13 560 78s 643s
 750 865 9673s 74 705 841 917.
 10000s 42 179 248s 336 420s 32 500s
 73s 633s 786 11016 23 342s 421 591 670s
 742s 916 12091 241 44s 364 663 831 982
 13042s 89 716 91s 900 4 15s 14170 89
 391 455s 500 823 60 15190s 290 425 576
 700 90s 91s 16204 588s 732 822 17303
 521 39 691 901s 84 97s 18020 66s 142
 242s 538 660 711 840s 19019 50 120 29
 384 559 89 91s 654s 62s 36 728s 74 827.
 20027 52 97 254s 96s 422s 864 957
 21415 535 701 886s 23239 523 737 49
 950s 23308 917s 24130 257 323s 413 507
 79 38 739s 833s 25085 120 250 523s
 641s 75s 26370s 500 81s 830 27034 203s
 27 312 41s 50 652s 963 28232 58 344
 510 98s 848 943s 62 29383 643 74 717s
 819.
 30350 824 999s 31131 336s 528 818s
 918 32320 430 80 700 43 853s 31323
 65 365 560s 687s 730 988s 34041 43 114
 65 76s 97 450s 75s 69 85059s 729 852s
 36345 451 512s 37099s 102s 259s 484
 734s 80 38022s 522s 82 647 84 88 905
 39437 567s 896.
 40018 63s 103 468s 531s 605 762
 41017 247 56 349s 516s 62s 704 42014
 216 63s 486 658 43010s 293 488s 715
 44484s 756s 928 45085s 357s 66 444 619
 55s 850 46071 146 57s 60 203 652s 90
 762s 949 47072s 113 54 218s 555 75s
 750 60s 974 43968 451 532 626 719s 25
 971 49014s 161s 267 87 360 804 973.
 50007 95s 188s 300 60 78 535 815s
 960s 51014 77s 227s 48 610 740 52078s
 285s 361 90s 427s 737s 865 69s 53025
 71s 98 175 227s 436 511 39s 629s 34s
 44 83 54016 149s 222 407 81 571s 729
 832 41 55012s 471 538 775 806 907 40s
 56293 606s 726 825 95 57015 218s 37
 461 70 712s 28s 55 75s 826s 972 80s
 58135 203 69 71s 364 459 520 613s 842
 98s 59107s 97 319s 618 888.
 60210 327 536 86s 981 61022 98 102
 251s 323s 866 925 66 89s 62045 74 135
 48s 242 351 410 707 991 92 63018s 232s
 48s 49s 88s 547s 630 96 894s 64006s 85s
 233 494 594 724 35s 947s 65001 619 91s
 711 811 22s 49s 81s 66457 771 67069s
 347 49 833 70 938s 39s.
 68277 82 956s 69093 241 42 548 74s
 789s 814 70277s 603 17s 80s 97 745
 71101 265s 63s 80 345 453 548 638 742s
 79 93 999 72238 612 792 915 36s 73438s
 81s 525 805s 931s 74003s 84 328 426

520s 837 75088 209s 62s 76576s 920
 77166s 477s 839s 88s 78132 77s 544 866s
 708 16s 27 901 79022s 66s 168 201s 37
 514 624 883.
 80139 294 16s 418 31s 87 569 617 89s
 772 926s 81229s 392 586s 621s 816
 82385s 505 19s 612 16s 907 83254 313
 20s 90 509 620s 780 923s 84061 284 92
 318s 408 610 18 833 934 85411 621s 717
 66 827 86068 141 59 98 238 338s 70s
 546 57 84 643 87397 23 440 769s 72 860
 88088s 105 45s 487 658 82 87s 729s
 89021 46 0 102 216s 61 447 584s 713
 28 91.
 90018 151 306 438 98s 524 620s 30
 765 822s 82 950 91041s 192s 272s 316s
 36 479 709s 932s 92205 682 92s 891s
 982s 93067s 307 15s 418 553s 771 967s
 94162s 404 510s 57s 630 730s 820s 52s
 95034s 181 233s 54 366 94 427 504s 5
 660 69 833s 54s 920 47s 96297s 395s
 744s 902 97307 39 843s 910s 41 98309
 61s 559 644 90021s 210 70s 339 590 641
 66 777 820s 971.
 100655 953 101084 211 76s 492 662
 741 61s.
 102171 219s 64 447s 502s 72 88 719s
 103330s 89 403 16s 577s 757 69s 104061
 150 394s 773 105141 434s 48s 97s 106121
 43 47 296 486 107255 396 465 95 695s
 782 864 108098 284 388s 413s 556s 847
 109111 297 388 95 527 851s.
 110269 668 706 835s 941 74s 111108
 44 258s 432 556s 112034 95s 145 238s
 542 44 79 719 821 113461 614s 842 74s
 973 114016s 424 65 572s 688 817s 950
 115085s 161 501 739 116132 470s 578
 804 23s 57 117049s 98s 181 545 643
 118660 962s 63 119078s 104s 20 301s 21
 45s 412 18 669s 791 831.
 120233 76 97s 413 715 48s 67s 121266
 521 40 702 884 973s 122079s 162s 421
 65s 645 123087 241 55 76s 497 705 31
 39 63 83 871 92 124210 409s 56 655 83
 94s 804 41 48 911s 71 125031s 35s 493
 531s 837 126100 367 72s 75 441s 302s
 127212 82s 685s 704 63 945 52s 128650
 85 110 318 47 486 889 915 62 63 129051
 105s 453s 73 665 719 82s.
 130029s 76 95 722 59s 599s 131114s
 715s 77s 132665s 823 133188s 500 40
 786 87 134134 431 867s 76s 923 135147s
 510s 73s 91s 630 31s 847 906s 135254s
 734 811s 78 80 137084 544s 646 757 99
 915s 138023 207 327s 84s 414 69 677
 139313s 486s 914.
 140184s 890 141033 41s 635 92s 844
 142002s 125 556 923 143496s 144245s
 491 969s 72 15039 70s 219s 54 329 509s
 885 146347 419 619 147329 737s 878s
 148020s 893s 948s 149199s 292s 315s
 691 772s 816s 98.
 150082 208 364 87s 89 501 787 15141
 587s 754 929 152033 55 708s 482s 576
 30 95s 679 90 70s 4s 815 89s 153180s
 413s 514 670 154380 418 569s 35 672s
 78s 716 972s 155002 477s 686 805 8 970
 156103 407 578s 801s 157504s 276s 595
 158020 139 478 704 159114 264s 97 477
 503s 18s 37 42 637 89s 821s 98.
 160668 161082s 162124 202 75s 209s
 163083s 123 679s 164133 288s 383 427
 597 640 735 165063 307s 769 830s 80s
 900s 166343s 49 409 568s 894s 954
 167160 579s 682 722 833s 37 995 168048
 54 62s 792 805 169235 457 564s 646s
 908s.
 170730 944s 171076 288 545 82 791s
 857 76 172384 401 18s 674s 875 930
 173139s 285 334s 423 553 70 910s
 174101s 215s 65s 498s 601 835 915
 175261s 473s 176444s 823 957s 177429
 54 554s 56 82s 178236s 98s 336s 542
 97s 748 801s 910 179068 89 147s 282
 364 581 99 966 81.
 180199s 29s 98s 327 404s 15s 93s 525
 605 701 181095s 245 489s 587 182810s
 183338 634 56 77 708 84s 949s 184545
 85 773 938 185058 131s 222 26 324 448

624 77085 213s 22 505 79234s 841s 927s
 54 79305 575.
 80187s 572 81000 219s 346s 83154
 271s 98s 83425s 640s 80417 560 719
 816s 37 73 87075s 125 88s 88531s 806s
 89017s 159 626s.
 90134 591 91406s 636s 441s 55 92708s
 958s 93769s 94013 495s 95127s 47 296s
 496 96029 40 263 65s 611s 97051 383
 665 709s 98198s 305 418s 743 99070 415
 851 83s.
 100305s 821s 101050s 291 440 710 35
 973s 102329s 103611 20 37 791 104579
 777 105230 670 921 106132 388s 417 874
 107251 502 49 63s 42 108094s 109339s
 50 740.
 110455 111180 284 369s 112061 475
 113403s 31s 114877 115463 98 116307
 596s 776s 868 117392 407 21 714 896s
 118143s 508 667 119426 5s 895 729 83
 120019 394 406s 597 719 70 121059s
 302 816 99s 122125 475s 123180 725s
 953s 124496 681 125128 391 524 645s
 126265s 503 127540s 707s 128234s 593s
 710 128272 386 518.
 130168s 212 466 921 131135s 637 858s
 135027s 160 67 134503 921s 135045s
 433s 753s 136020 670 870s 137539 926
 139018 150s 696 890s.
 140147s 278 397s 934 142404s 615
 143365 68 26s 74s 144732s 145688
 94 984s 146189s 590 631 47230 91 798
 245 148370s 820 68 149244 335 471s 549s
 601s 28s 762s.
 150138 971 151200 940 152204s 646s
 65s 153389 154058 157 711 155247 586s
 833 153033 416 81s 158607 159775 926s
 160991 28s 161294 98s 315s 703 818
 162184s 361 163407s 402s 82 991s
 165009 374s 773 166115 258 378 485
 167080 201s 4s 21s 716 96s 168202 990
 169196s 232 475.
 170288s 569s 171504s 952 172895
 173180s 341 522s 174232 764 175131
 67s 92 342s 54 540s 176394 709s 177719
 178046 407 776s 832s 54 540s 178694
 709s 177719 178046 407 776s 832s

179300 593 861
 24167s 75s 203s 782 818s 25099s 156s
 410 905s 26119s 990 27955s 28020 62
 113s 909s 29017s.
 30074 199 479s 811 31513s 671 878s
 32213s 401s 634 764s 33020 34082 320
 425s 35036s 156s 324 515s 683 36225s
 91s 789s 37469 762 38418s 581 30413
 783 780s.
 40182 363 588 609 13 41773 969s
 42183 443 514 43105s 32 84 44295s 445
 709 45109s 209 558 892s 46266 380s 82
 830 47267 467 766s 925 48535 686
 49222s 90 603 323 47s.
 50538s 719s 78 51093 374s 593s 836
 52173 465s 53200 553s 637s 47 55269
 571 675 740s 56151s 74 580s 600 824s
 57045s 212s 32 989 68030s 56 288 379
 90 467 73 516 60 794s 59876 957s 65.
 60203 643s 710 845 908 61319s 642
 893s 62415s 34s 58 626 51s 701 803
 63020s 33 239 784 85 64206 401s 95s
 718 873 65071 624s 79 97s 755s 902s
 66066 100 50 99 416s 67503 8 701 63182s
 223s 436 45s 70s 507s 12 877s 96s 69243
 451s 54 948.
 70133s 50s 751 71656 838 72190 73010
 160s 350s 655 85s 823 980s 75085 188
 677 76459s 603 847 77463 588s 751 68
 78117s 255 96 7909s 124s 334 419 58
 8894s
 80148 717s 81163 82143 502s 83006
 465 985s 84862 64s 85077 606 76 810
 86023 97s 274s 7040s 382 88622 779
 89008s.
 90833 41s 91018 52 83s 312s 691
 92246s 408 698 763 93065 216 739s 80
 808 973s 94019s 188 382s 95112s 380s
 434s 685 734 938s 96785 97036 195 394
 529 64 615s 86 98287 539s 607 820
 99124s 370s 92 621s.
 100136 308 17s 897 935s 101028 186s
 90 794s 870s 920s 99s 102079s 61s 783
 108178 344 97s 906s 104015 92 355 528
 845 105712s 106022s 704s 107111s 80
 932s 870s 108082 218 711 993s 109093
 228s 90s 512 679.
 110111 67 364 703 957s 111018 655
 112243 516s 656 113169s 538s 662 87
 847 60 78 114120 261 377s 115125 309s
 870 960s 116111s 497s 877 899 117190s
 280 562 909 10 87s 118309 56s 539s
 119317 56 697s 941s 45s.
 120566 680 81s 761s 121070s 413 93
 681 122425 965s 123455s 528 910 124392
 602s 125034 291 473s 641 126032 151
 500s 62s 863 127498s 583 128189s 328
 59s 129043s 160 234 779.
 130073 266s 651 765 75s 83 809s
 131001s 18 63 464 574s 619s 711s 944s
 132366 133292 548s 74s 134149 57s 894s
 135218 136014 108s 218 553s 739
 137272 357 138184 329 87 743 139010s
 773s 73s 74.
 140150 258s 141766 142744s 938
 143021s 144033s 433 559s 147234s 47
 80s 719 93s 148554s 763s 924 149474
 966.
 150906 151082 263 406 829s 83s
 152089 128s 323s 153158s 230s 72s
 154379 807 155077s 120s 25 573s 609
 700 156087 158 320s 157299s 570 721
 158236s 438 813 159396.
 161822 904s 162485 563s 740s 163370
 76 629 849 981 164041 70 529 736 62
 165144 725 166046s 178s 419s 612 83
 167241s 415 96 600s 876 168464s 68s
 612s 807s 169035s 174 86s 265s 496
 812.
 170060 359 448s 796s 839 60 90s
 171403 812 172040s 415s 547 173123s
 324 585s 174442 864 175503 643s 176540
 740s 178061 634s 179441 753.
 180062s 850s 181180 295 538s 713
 182135s 62 938 65s 183017s 175s 211s
 456 711 3s 184660 35s 848s 185507
 735s 811s 186161 505s 187397 491s
 188667 777 840 189211s 67s 917.
 190444s 615 191294 513s 642 19224
 729s 872s 193007 280s 194816.

Wygrane I kl. 40 lot.

ZŁ. 20.000 na Nr. 184709
ZŁ. 10.000 na nr. 122728

padły wczoraj
U WOLANOWA

30068 174 598 941 31445s 905s 32537
 93 33612s 33612s 34198 233 421 853
 35217s 329s 36370s 505 604 707 37141
 984 38478s 538 621s 48 39118 553 940.
 40036 78 338 86 600 49 830 41697 702
 42298 43136 415 19s 44027 70 214 316s
 45268s 820 46327 681 904s 47640 337s
 48002s 238 352 73 554 678s 771 834
 49181s 371.
 50150s 595s 51862s 52134 70 53060s
 135 399 510s 54421 5

NOWO-OTWARTY ZAKŁAD ŚLUSARSKO - MECHANICZNY
oraz spawania metali

M. KARAS, Łódź, Andrzeja 27-a
wykonuje wszelkie reperacje części maszyn solidnie i punktualnie

Obwieszczenie o licytacji

W myśl §§ 83 i 84 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należnych zaległości odbędzie się sprzedaż z licytacji u niżej wymienionych zobowiązanych:

- 26 października 1937 roku w I terminie**
- T. W. 5280 Steigert Gotfryd, Wólczajska 220 — meble, 27 szt. zł. 1.700.—
 - T. W. 12787 Łaske Józef - Majer, Pl. Reymonta 2 — wyżymaczki nowe, 4 sztuki zł. 120.—
 - gwóździe różne, 20 skrzyń zł. 160.—
 - piecyki blaszane, 5 sztuk zł. 100.—
 - farba biała, 2 beczki zł. 100.—
 - pokost, 100 kg. zł. 200.—
 - f. W. 5271, 2887/79/37 Eckstein Oskar, Wólczajska 224, maszyna do pisania „Adler”, 1 sztuka zł. 200.—
 - kasa ogniowrwała, 1 sztuka zł. 600.—
 - biurko z żaluzją i fotel, 2 sztuki zł. 100.—

- w II terminie**
- f. W. 16/70/37 Eckstein Oskar, Wólczajska 224 — maszyna do pisania „Adler”, 1 sztuka zł. 300.—
 - biurko amerykańskie i 1 fotel, 2 sztuki zł. 150.—
 - kasa ogniowrwała, 1 sztuka zł. 1.000.—
 - kasa podręczna, 1 sztuka zł. 100.—
 - biurko stare, 2 sztuki zł. 100.—
 - tokarnia duża, 1 sztuka zł. 1.000.—

- Dnia 30 października 1937 r. w II terminie**
- T. W. 3978 Zakłady Ceramiczne „Praca”, Nowe Sady 2, cegła palona, 100 tysięcy sztuk zł. 3.000.—
 - T. W. 3980 Zakłady Ceramiczne, Cieszkowskiego 7, cegła palona 100 tysięcy sztuk zł. 3.000.—
 - T. W. 3974 Gm. Wiskitno, w. Jędrzejów, cegła palona, 200.000 szt. zł. 6.000.—

Za Kierownika Urzędu: (—) BRASZAK
Kierownik egzekucji.

13 URZĄD SKARBOWY w ŁODZI
Nr. V 47/462/R/37 Łódź, dnia 23 października 1937 r.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 roku o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 27 października 1937 roku celem pokrycia zaległości podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej podanych ruchomości:

- w II terminie**
- Nr. tyt. 22419, 7328. Wróblewska Małka, Nowomiejska 21, meble, zegar i lichtarze srebrne, 15 sztuk zł. 505.—

- w I terminie**
- Nr. tyt. 22419, 7328 Wróblewska Małka, Nowomiejska 21, kasa ogniowrwała, meble, obrazy, maszyna do szycia, cukierki, czekoladki — 132 kg., 10 sztuk zł. 735.—

- w I terminie**
- Nr. tyt. 3274, 30995, 24700. Wajnberga Sukc., Wolborska 24. Kasa ogniowrwała, meble, maszyna do szycia, 16 sztuk 20 worków mąki pszennej zł. 400.—
 - zł. 300.—

- Dnia 29 października 1937 roku, w I terminie**
- Nr. tyt. 3238, 8527, 8528, 30810, 8530, 9893, 8531. Szurek Izaak i Aron, Północna 26, przędza kolor. bawełn., 100 kg. wóz farbiarski, duży zł. 300.—
 - koń kasztan zł. 150.—
 - meble i maszyna, 25 sztuk zł. 100.—
 - wóz węglowy zł. 570.—
 - zł. 50.—

- Dnia 3 listopada 1937 roku**
- 457/6/37 „PRĄD”, Sp. z ogr. o. Artur Miller i Willi Gitzel, Smugowa 12 — wiertarki elektryczne, 3 sztuki zł. 510.—

Zajęte przedmioty oglądać można w dniu licytacji od godz. 9-ej rano w miejscu wyżej wyszczególnionym.
Za Kierownika Urzędu Skarbowego: (—) J. BUJNICKI
Kierownik Działu Egzekucyjnego

9 URZĄD SKARBOWY w ŁODZI
Dnia 22 października 1937 r.

Obwieszczenie o licytacji

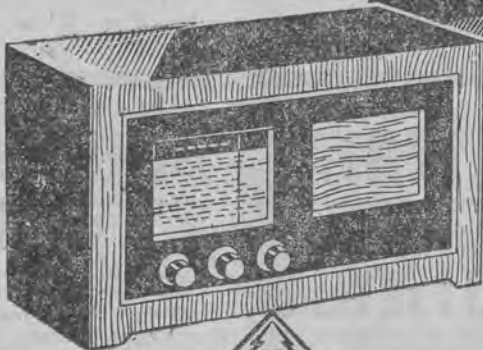
W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 roku o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 27 października 1937 r. od godziny 10-ej w lokalu zobowiązanego, przy ul. Południowej 25, celem uregulowania należności z tytułu podatku obrotowego za r. 1931, 32, 33 na rzecz 9 Urzędu Skarbowego, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości u Rozena Hersza.

- Cukier kostka, skrzynka a 50 kg., 65 skrzyń. zł. 3.200.—
- Cukier kostka w workach, 1 worek a 80 kg., 67 worków zł. 5.500.—
- Cukier faryna, 1 worek a 100 kg., 30 worków zł. 2.800.—
- Liście bobkowe, 1 beła a 70 kg., 28 bel zł. 1.400.—
- Zapałki, skrzynki duże po 25x10, 50 skrzyń zł. 20.000.—
- Zapałki, skrzynie małe (kr.) 10 skrzyń zł. 2.000.—
- Kawa surowa, po 50 kg. worek, 80 worków zł. 12.000.—
- Pieprz w workach po 50 kg., 42 worki zł. 6.200.—
- Rodzyńki koryntki, po 25 kg. worek, 35 worków zł. 1.400.—
- Rodzyńki sułtanki, białe, skrzynka po 12,5 kg., 230 skrzyń zł. 4.000.—
- Herbata w skrzyniach, po 40 kg., 40 skrzyń zł. 16.000.—
- Herbata w skrzyniach, po 20 kg., 12 skrzyń zł. 2.400.—

Z uwagi na to, że licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 20.VIII 1937 r. nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia, mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 27.X 1937 r. od godz. 10-ej w lokalu zobowiązanego.
za Naczelnika Urzędu Skarbowego:
(—) (Podpis nieczytelny)

FENOMEN JAKOŚCI I CENY



fo superheterodyna FENOMEN-TELEFUNKEN o wspaniałym fonie, selektywności i wszystkich nowoczesnych udoskonaleniach technicznych, zbudowana w akustycznej skrzynce na solidnym chassis. Jest to jedyna superheterodyna o małym zużyciu prądu — tylko 25 watów (jak mała żarówka) przy pełnej wydajności i światowym zasięgu. Cena dostępna dla wszystkich. FENOMEN — ofo superheterodyna, na którą wszyscy czekali!



TELEFUNKEN

harmonia tonów - symbol jakości

Uczcie się zawodu!!!

Kancelaria T-wa „ORT“ w Łodzi, Wólczajska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:

- Bielźniarstwo i krój,
- Gorsciarstwo i krój,
- Krawiectwo damskie i krój,
- Haft ręczny i maszynowy,
- Wyrób swetrów i rekawiczek
- Tkactwo mechaniczne,
- Pończosznictwo mechaniczne
- Dziewiarstwo mechaniczne,
- litografia,
- Keflowanie,
- Skrećanie,
- Nawijanie.

Kancelaria czynna codziennie od godz. 9-ej rano do 7 ej wieczór.



L'Oréal
Cosmetyka lecznicza
Lampa kwarcowa
Al. Wościński 41
tel. 204-89

Dr. med. M. Dawidowicz
POWRÓCIŁ chor. wewn.
ELEKTROKARDIOGRAFJA (zdjęcia prądów czynnościowych serca)
ul. Narutowicza 42
Tel. 184-91 Godz. 5—7

PIERWSZA Lecznica Stomatologiczna ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI Dr. med. Sadokierskiego
Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej
PIOTRKOWSKA 56 — TEL. 129-77.
Przychodnia czynna od godz. 9 do 12

Dr. med. M. RUNDSZTEIN
AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
powrócił
przyjm. od 8—10 i 4—8 wiecz.

Doktor Medycyny Gustaw Kohn
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
POWRÓCIŁ
Piłsudskiego 51, tel. 170-08
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

Dr. med. Paulina Lewi
POWRÓCIŁA specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Śródmiejska 28
telefon 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz

DOKTOR REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 291-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 pp.
w niedziele i święta od 9—12 w.

Dr. med. L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.
POWRÓCIŁ
przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. med. E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 230-02
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

Pierwsza Przychodnia WENEROLOGICZNA
leczenie chor. wenerycznych i skórnych
Zawadzka 1, tel. 122-73
czynna od 8 r. do 9 wiecz.
Parada 3 zł.

Dr. med. S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne (kobiecy i dzieci)
Sienkiewicza 34 telefon 146-10
godz. przyj. od 12—2 i 3—4 pp

Ostatnie dni Niezwyciężony Buffalo Bill z Gary Cooperem i Jean Arthur
w rolach głównych
szlagierowy film p. t. Niezwyciężony Buffalo Bill
Reżyseria: Cecila B. de Mille'a. Niezwykły ten film trzyma widza od początku do końca w niesłychanym napięciu.
Następny program: Ty, to w ostrej świetlusz bramie z Marią Bogdą, Leną Żelichowską, Cybulskim, Stępowskim w rol. główn.
Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy, następne seanse I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr.
Kupony ulgowe po 70 groszy. — Początek seansów o godz. 4, w niedz. i święta o 12.

KINO TEATR METRO PRZEBJAZD 2
Pocz. o 12-ej
Dziś i dni następnych! Pierwszy raz w Łodzi! Szalona, melodyjna, wystawna komedia gwiazd „ZA KULISAMI SŁAWY“
W rol. gł. Patsy Kelly, Jack Halley oraz Flip i Flap
Nadprogram: Kolorówka kreskowa. Bilety wolnego wejścia nieważne

KINO TEATR MIRAŻ 16 LISTOPADA 16
Pocz. o 12-ej
Dziś i dni następnych! Barbara Radziwiłłówna
W roli głównej JADWIGA SMOSARSKA

KINO TEATR MIRAŻ 16 LISTOPADA 16
Pocz. o 12-ej
Dziś i dni następnych! Barbara Radziwiłłówna
W roli głównej JADWIGA SMOSARSKA

LEKARZ STOMATOLOG
JÓZEF RICK
CHOROBY ZĘBÓW
I JAMY USTNEJ
POŁUDNIOWA 9
Przyjmuje 9—1 i 3—7. Tel. 132-64.

DR. MED.
Michał Marzyński
SPECJALISTA
CHOROBY NERWOWYCH
ŻWIRKI 1-c, TEL. 115-66
przyjmuje od 5—7.

DOKTOR
KLINGER
spec. chor. seksualnych,
wenerycznych i skórnych
(włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedziele i święta od 10—12

10 MINUT DLA URODY!
SABIEGI ODTUSZCZAJĄCE
USUWANIE OWŁOSIENIA RADYKAŁNIE
PIELĘGNACJA CERY I URODY
Dieta preparaty "IBAR" indywidualnie
stosowane. SZKOŁA KOSMETYCZNA
zatwierdz. w 1924 r. przez Władze

Institut de Beauté **Anna Rydel**
Piotrkowska 92, fr. 1 p., tel. 169-92.

LEK. - DENT.
F. Boruńska
powróciła
Al. Kościuszki 21, m. 5.
TEL. 182-22.

DR. MED.
A. ASKENAZY
po powrocie z BUSKA
wznowił przyjęcia
w chorobach REUMATYCZNYCH.
Piotrkowska 51, tel. 121-23
Przyjmuje od 4—7-ej

DR. MED.
NIEWIAŻSKI
Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—12

LEKARZ - DENTYSTA
Karmazyn
POWRÓCIŁ
POŁUDNIOWA 2
przyjm. od 10 do 1 i od 3 do 7 w

Dr. med.
T. RUNDSTAJNOWA
Chor. dzieci
powróciła
Pomorska 7
telef. 127-84.

Lekarz - Dentysta
Z. GORDIN
11-go Listopada 18
tel. 264-71
powróciła

Dźwiękowe Kino
RAKIETA
Sienkiewicza 40
Dziś i dni następnych

1912 1937
25 LAT
PEŁNEGO ZAUFANIA
W Knapp
Magazyn Bielizny Wyprawowej
Piotrkowska 101, — Tel 126-08

Z okazji jubileuszu P. T. Klienci do dnia 31 października
włącznie przy każdym zakupie udzielam rabatu 5%.

FUTRA pg. CSTATNICH MODELI wykonuje **Narutowicza 36**
Tel. 210-73. fr. 1 p.

GRUNTOWNE I usamodzielniające
wyczenie zapewniają ZAWODOWE
KURSY KROJU I SZYCIA
— damskiego i dziecięcego —
Prof. P. SZEJNFINKIEL 20
— ŁÓDŹ, ALEJA 1-go MAJA 20
Specjalne działy: mierzenie i modelowanie
dla krawczyń oras pyjam i bielizny luksusowej.
Prospekty bezpłatne. — Oplata przystępna.

Dyplomowany masażysta
Eliasz Preński
Narutowicza 9, tel. 248-05

Z praktyką w słynnym Warszaw-
skim Szpitalu na Czystem. Wy-
konuje masaże stosowane w or-
topedii, neurologii, artretyzmie,
masaż stawowy, odtuszczaający
i masaż wibracyjny.

Lekarz - dentysta
Halberstadt - Szmerłowska
przeprowadziła się
z ul. Piotrkowskiej 35
na ul. P. O. W. 15, tel. 248-17
(dawniej Skwerowa)
przyjmuje od 10—1 i od 4—7 p. p.

Dr. med.
E. KOHL
chor. wewnętrzne
przeprowadził się na
Zgierską 11 tel. 167-69

Gabinet elektro-światło-leczniczy
DR. MED.
Sł. HEINRICH
Cegielniana 15, fr. 1 p. tel. 147-67
nadal czynny od 10 r. do 8 w.
Leczenie lampą kwarcową, diatermia,
infrarouge, galwano-faradyzacja i t.d.

Dr. S. CHWAT
LARYNGOLOG
(chor. uszu, nosa, gardła i krtań)
przyjm. 1—2 i od 5—7
Piotrkowska 55, tel. 127-76
POWRÓCIŁ

Dr. med.
H. GUTSZTADT
Akuszer-Ginekolog
powrócił
Zachodnia 66, tel. 129-52
przyjmuje od 8—10 i od 5—7 w.

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
POWRÓCIŁ
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich
defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez
śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Drzewka OWOCOWE
PARKOWE
KRZEWY
róże, rośliny simotrwałe (byliny). Dalle — Georginie
poleca w wielkim wyborze
JERZY KOŁACZKOWSKI
Gospodarstwo — Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 241. TELEFON
Ogrodnicze — nr. 222-00
Kwiaty cięte i doniczkowe — CEBULKI — hiacyny, tul-
pany, krokusy i narcyzy nadeszły z Holandii. — Ceny
jak w szkółkach. Cenniki na żądanie.

Kupujcie z I-go źródła
Wielki wybór:
Wózków dziecięcych
ŁÓZEK metalowych
MATERACY wyscielonych
MATERACY sprężyn.
"Patent"
ŁÓZEK polowych
w fabrycznym "DOBROPOL" Łódź, Piotrkowska 75
— — skleście — w podw. Tel. 159-90

DR. MED.
J. LUBICZ
choroby chirurgiczne
i ortopedia
Moniuszki 2, tel. 183-17
wznowił przyjęcia

Dr. med. **HELLER**
Spec. chorób wenerycznych, mo-
zopielowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8—11 i 4—8 wiecz.
w niedziele i święta od 10—1 pp.

Higiena
to zdrowie!
Cyklinowanie, drutowanie i fro-
terowanie posadzek, czyszcze-
nie wystaw i okien, sprzątanie
biur i pokoi, odkurzenie elek-
troluxem. Renercacje linoleum.
Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT I S-ka
Piotrkowska 44,
tel. 202-14.

Dr. med. Włodzimierz
Żadziwicz
STOMATOLOG
Chor. i chirurgia jamy ustnej i zębów
Piotrkowska 164 tel. 125-26
przyjmuje od 3—7



Dnia 30, 31 października i 1 li-
stopada r. b. odbędzie się w sa-
lach Bagateli przy ul. Piotrk-
owskiej Nr. 94,

14 Powszechny Pokaz
(Wystawa)

drobiu i zwierząt domowych,
urządzony przez Łódzkie Sto-
warzyszenie Hodowców Drobiu
i zwierząt domowych. Wystawa
obejmuje: Drób, gołębie, ptaki,
króliki, zwierzęta futerkowe, psy
rasowe. Wejście 1 zł., uczniowie
i wojsko 50 gr. w sobotę 30
października dla szkół w grupach po 20 gr.

FABRYKA CZEKOLADY
POSZUKUJE dla łódzkich, własnych sklepów
detalicznych **KIEROWNICZKI** o miłej po-
wierzchności. Oferty sub.: „Czekolada” do
Biura Ogłoszeń Fuksa, Łódź, Piotrkowska 87.

OGŁOSZENIE

Rabinat gminy wyznaniowej żydowskiej
w Łodzi podaje niniejszym do wiadomości pu-
blicznej, że śluby religijne udzielane są wyłąc-
nie przez osoby, zatwierdzone przez odnośne
władze państwowe na stanowiska rabinów.

Wszelkie śluby religijne, udzielane przez
osoby nieuprawnione, nie zostaną wniesione do
ksiąg przedmetrykalnych tutejszego Rabinatu.

Rabinat Gminy Wyznaniowej
Żydowskiej w Łodzi.

Założona w roku 1891

Lecznica dla Zwierząt
Mag. Wet. **H. WARRIKOFFA**
ul. KOPERNIKA 22 Tel. 112-07.
ODDZIAŁY: wewnętrzny i chirurgiczny
SZCZEPIONIA psów i koni
STRZYŻENIE psów i koni.
Kąpiele psów.
KUCIE KONI, nitowanie kopyt.
Przyjęcia w przyszłości od 8—1 i 5—6
Członkowie towarzystwa opieki nad
zwierzętami płacą ulgowe ceny.



BIELIZNĘ MĘSKĄ „WIEDEN” 4
na miarę wykonuje
PRACOWNIA WIEDENSKA P.W.B. Skł. front. TRAUGUTTA

Nawet bardzo
doświadczona Pani domu
skorzysta,
odwiedzając
Pokazy prania Persilem,

urządzone przez naszą firmę w cza-
sie od 18. X. — 30. X. 1937 r. Wy-
szkolony personel pokaże, jak łatwo
prac. suszyć i prasować delikatną
bieliznę kolorową. Przyniesione
drobne sztuki bielizny chętnie prac
będziemy na próbie.

Bezpłatne pokazy prania
odbywają się w składzie aptecznym
H. RECHMAN
Łódź, ul. POŁUDNIOWA 13

Ryszard Tauber

Najwspanialszy tenor świata stworzył największą
kreację w swej karierze we wspaniałym filmie
muzycznym p. t.

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 12 w poł.

WIEDEN-LONDYN

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

KONSUM
PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.
ROKICZYŃSKA 54/56 Dojazd tramwajami IX, IXB

Wielotysięczne rzesze klientów podziwiają nasze niskie ceny.
Korzystaj z okazji, przekonaj się osobiście o dobroci, wielkim wyborze i nader niskich cenach artykułów sprzedawanych w **KONSUMIE.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

BERLITZ! 14 rok szkolny. Koncesjonowane Kursy Języków Obcych pojedynczo i w małych ściśle dobranych grupach i 1-roczone kursy handlowe, obejmujące: księgowość, arytmetykę handlową, korespondencję, ustawodawstwo handlowe, socjalne i skarbowe, stenografię, pisanie na maszynie i angielski język. Kurs wyższej księgowości, obejmujący: rewizję ksiąg handlowych, analizę i krytykę bilansów etc. Zapisy codziennie od 12 do 1.30 i od 5 do 8 Andrzeja 3. 7008-10

BUCHALTERII włoskiej i amerykańskiej oraz pisania na maszynie gruntownie wycza za 25 zł. Skrócony kurs w ciągu 1 miesiąca 15 zł. Pisanie na maszynie 5 zł. Udzielam również korespondencji i arytmetyki handlowej i stenografii. Kilińskiego 50, poprzeczna oficyna. I piętro. Zaprowadzam księgi i sporządzam bilanse.

1 ZŁOTY: Angielski, hebrajski, jidajstyka (konfirmasiacja), przedmioty ogólne (korepetycje). Tel. 187-59, Kamienna 10, m. 8 od 9-10, 2-3.

FILOLOGICZKA włoska udziela lekcji, włoskiego, konwersacji francuskiej. Zachodnia 68, m. 49.

PRAWNIK, rutynowany pedagog, poszukuje lekcji z hebrajskim w zakresie gimnazjum i liceum. Dzwonić tel 201-84 od godz. 2-6.

BUCHALTERIA, sporządzanie bilansów i nauka pisania na maszynie. Kurs całkowity - opłata przystępna. Informacje i zapisy: Cegielniana 25, m. 35.

MISS MARY udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Załatwia wszelką korespondencję. Przyjmuje 12 - 2, 4 - 8. Piotrkowska ur. 24, m. 7.

FRANCUSKIEGO krótką, łatwą metodą (Anson) nauczyć się każdy dla potrzeb w kraju i zagranicą. Absolwent Serbony. Legionów 11, m. 13. Dawidowicz.

Nowoczesny model
gaine (całości)
SPEC. PATENT
wybitnie poszczuplający sylwetkę, poleca
„DIVO”
Piotrkowska 114

KOREPETYTORKA wykwalifikowana udziela lekcji. Specjalna metoda stosowana dla dzieci niechętnych i zaniedbanych w nauce (hebrajski). Warunki b. skromne. Tel. 151-99; proszę p. Rutę.

STUDENT uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, udziela lekcji w zakresie gimnazjalnym i licealnym. Specjalność: matematyka, łacina, niemiecki. Telefon 108-00.

BUCHALTERII (pełny kurs teorii z praktyką) wycza b. kierownik kursów handlowych, buchalter na stanowisku, Leon Krell. Piotrkowska 79, m. 40, tel. 145-64. Opłata bardzo przystępna. 082-2

ABSOLWENTKA Serbony udziela lekcji francuskiego. 11 Listopada Nr. 47, front, III piętro, m. 18.

Kupno i sprzedaż.

SAMOCHÓD ciężarowy używany w dobrym stanie pragnę nabyć. Oferty sub „F. E.” 8028-2

FORD 1 1/2-tonnowy, półciężarowy, karoseria zamknięta, w dobrym stanie do sprzedania. Telefon: 138-81. 8012-2

OKAZYJNIE sprzedam sypialnię jasną oraz stół orzechowy w dobrym stanie. Zawadzka 23, m. 51, lewa oficyna, II wejście.

SKLEP spożywczy dobrze prosperujący do sprzedania przy ulicy Okrzei 18.

„ZNICZ” piec przenośny, szamotowy, zapewniający ciepłą zimę. „Znicz” Wodna 12-14. Tel. 105-22.

MEBLE mahoniowe, dywany, żyrandel sprzedam okazjanie. Żwirki 8, m. 4, od 11-13 i 16-18.

WĘGIEL po 4,50 korzec, koks do lokalnego ogrzewania i angielskich piecyków dostarczam w plomboowanych workach. Dzwonić: 192-35.

DO SPRZEDANIA dom-willa w ogrodzie, jednopiętrowa, dwumieszkańkowa z wygodami. Nowo-Pańska 166, tel. 149-85.

PLACE w pobliżu ulicy Pabianickiej od 600 mtr. do sprzedania. Przystanek tramwajowy na miejscu Otton Krause, Łódź, Pabianicka 47. 8077-6

OKAZYJNIE do sprzedania maszyna do szycia; najnowszy system. Traugutta 11, m. 3.

PIANINO Seilera w doskonałym stanie sprzedam. Wólezańska 23, m. 9, od 10-12, 15-17.

RESZTKI materiałów damskich w najlepszym gatunku. M. Zanderowa, Południowa 42-5, tel. 247-63.

Posady

POSZUKIWANA fachowa sprzedawczyni w dziale welen i włóczek. Oferty do administracji sub „S. M.”

POSZUKIWANY doświadczony szef buchalterii, możliwie z wyższym wykształceniem do poważnej Spółki Akcyjnej przemysłu włókienniczego na prowincji. Szczegółowe oferty z curriculum vitae sub „P. B.”

AKWIZYTORZY do sprzedaży efektywnej reklamy świetlnej, niezbędnej w każdej wystawie mogą się zgłosić w godz. od 4-7 pp. Radio-Vis, Piotrkowska 33, tel. 124-16

DEKORATOR do dekoracji wystaw z masowym artykułem poszukiwany. „Palmol”, Piotrkowska 7.

LEKARZ-DENTYSTKA, uprawniona (nawet bez rejestracji) poszukiwana na niedzielny dojazd. „Pod Łodzią”.

POSZUKIWANA energiczna inkasentka. Oferty sub „Dobra prezentacja”.

PANOWIE (nie) wymowni, dobrze się prezentujący potrzebni od zaraz, praca stała. Zgłoszenia od godz. 18-20 Warszawska nr. 16, architekt.

OSOBA młoda, umiejąca dobrze gotować, znająca dokładnie gospodarstwo, przyjmie posadę u samotnego. Oferty pod „Pracowita”.

LEKARZ - dentystka z dypl. polskim poszukiwana na wyjazd w pobliżu Łodzi. Oferty „B. R.” do B. O. Fuksa, Piotrkowska 87.

Różne

Drzwi i okna uszczelnione bezkonkurencyjnym systemem **A. FRYDENZONA** chronią mieszkania od wiatru, zimna i kurzu. - Trwałość długoletnia. **Dzwonić 173-57** W soboty tel. 222-72

„RENIE”, Al. Kościuszki 9, m. 4, tel. 147-05 poleca stale świeże modele pasków, rękawiczek, torebek i innej galanterii skórzanej. Wykonuje aplikacje skórą na materiale. 7957-20

DYWANY: perskie, krajowe, ręczne i maszynowe naprawia artystyczny zakład naprawy uszkodzonych dywanów H. Milgrom, Kilińskiego 18, telefon 192-46. 6924-5

CELEM powiększenia dobrze prosperującej fabryki poszukiwany wspólnik z kapitałem zł. 20 000. - Zgłoszenia pod „M. M.” do admin. „Głosu Porannego”. 022-2

WIELKI WYBÓR MATERIAŁÓW ANGIELSKICH
OSTATNIE MODELE
WYTWORNE KRAWIECTWO HERMAN CZAPNIK
PIOTRKOWSKA 111, TEL. 193-77



WYTWORNE KRAWIECTWO HERMAN CZAPNIK PIOTRKOWSKA 111, TEL. 193-77

CZYSZCZE sufity, ściany, tapety suchym chemicznym sposobem. Ceny niskie. Wiadomość: Samuel Wiatrak, sklep farb, Mała 2, róg 6-go Sierpnia, lub tel. 234-04.

CIEPŁO w mieszkaniu. Filcuję drzwi i okna specjalnym prasowanym filcem. P. Pinczewski. Tel. 257-18.

PRZEJRZYJ SIĘ W LUSTRZE...
GABINET KOSMETYCZNY I. NAMIOTOWA, NARUTOWICZA 11 udziela bezpłatnych porad w dziedzinie racjonalnej kosmetyki.

ODŚWIEŻAM suchym chemicznym sposobem sufity, ściany, tapety. Bez kurzu, szybko i tanio. 11 Listopada 75, m. 23. Tel. od 9-iej rano do 7 wiecz. 126-68. 241-13

MEBLE i pianina odświeża jak nowe, naprawia, polituruje i modernizuje specjalista stolarz. Dzwonić: tel. 184-82.

Pedicure
z USUWANIEM ODCISKÓW ORAZ MASAŻ NÓG
zł. 150
MAGAZYN OBUWIA Be-Ka
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 59, TEL. 164-80

OKAZJA! Przyjmę wspólnika 1000 zł. Produkcja obstalunkowa pewnego wynalazku opatentowanego. Kapitał gwarantowany. Zysk 50 proc. Współpraca niezbędna. Dzwonić: 190-59.

KOLUMNA. Pensjonat „Dora” Polakowowej, Pańska 6-8, czynny bez przerwy. Tel. 19.

WSPÓLNİK z kapitałem 2-3000 zł. poszukiwany. Of. „Zagraniczne przedstawicielstwa”.

ZARÓWKI
Amatorów doświetlenia
fabryki biur - Materiał instalacyjny.
Lampy halogenowe



TEL. 111 29
FERRO-ELEKTRICUM
UL. PRĄWEK ZAUDER. ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 123 w PODW.

Lokale

Do wynajęcia

w nowowzniesionym nowoczesnym domu różne mieszkania 2, 3 pokojowe z hollem i wszelkimi wygodami. Informacje Zeromskiego 21, telefon 266-02 i 131-76 codziennie od 11 do 3 p. p.

POSZUKUJE pokoju z meblami lub bez. Oferty sub „Stały lokator”. 886-2

ŁADNY frontowy pokój z wszelkimi wygodami, z niekrepującym wejściem, z telefonem do oddania. Zawadzka 22, m. 7, tel. 114-39.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami dla jednego ewentualnie dwóch panów do wynajęcia. Moniuszki 1 m. 13, od 2 - 4 pp. i od 8 w. 10727-2

Komfortowe mieszkanie

5 pokoi z hollem, posiadające wszelkie zalety, w willi, w ogrodzie, oraz garaż w pobliżu Pl. Reymonta, natychmiast **DO WYNAJĘCIA.** tel. 212-88 od 8-11 i 15-18

DO ODDANIA pomieszczenia do spania dla 3-4 panów. Kamienna 14, m. 10.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią z wygodami, I piętro, w ogródku. Wiadomość Nawrot 84 u gospodarza.

SKLEPY frontowe, 1 pokój z kuchnią oraz 1 pokój, parter, natychmiast do wynajęcia. Narutowicza nr. 44. 8020-3

DO WYNAJĘCIA lokal fabryczny oraz 2 pokoje z kuchnią. Gdańska nr. 131.

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój umeblowany słoneczny dwuokienny z wygodami. Wejście niekrepujące. Piotrkowska 64, m. 20, II wejście, lewa ofic.

FRONTOWY dwuokienny pokój z niekrepującym wejściem do oddania. Kilińskiego 36-38, m. 6.

3 - POKOJOWE słoneczne mieszkanie. I piętro, łazienka, służbowy, nowoczesne wygody od 1-go stycznia do wynajęcia. Kilińskiego 88, (między Przejazdem a Nawrotem). Dozorca wskaza.

Przebieg od BOLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
Kupujcie się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE KATARZE



POKÓJ ładnie umeblowany, łazienka, telef. przy inteligentnej rodzinie dla kulturalnego pana do wynajęcia od zaraz. Kopernika 23, m. 4.

DO WYNAJĘCIA słoneczny, umeblowany pokój z wygodami. Piotrkowska 132, m. 21.

ZŁ. 40. - KWARTALNIE 1 pokój zł. 100 kwartalnie 1 pokój z kuchnią; zł. 125. - kwartalnie 2 pokoje z kuchnią; 3 - 4 - 5 - 6-pokojowe mieszkania; pokoje umeblowane oraz garsoniery od zł. 20. - poleca „Zenit”, Piotrkowska 82, telefon 260-25.

POKÓJ z wszelkimi wygodami, telefonem, niekrepujące wejście do oddania. Wólezańska 91, m. 29, godz. 10-4.

DO WYNAJĘCIA elegancki dwuokienny, świeżo wyremontowany frontowy pokój dla pana, II piętro, niekrepujące wejście, wszystkie wygody, telefon. Kilińskiego 44, m. 14.

DO WYNAJĘCIA 4-pokojowe nowoczesne, komfortowe mieszkanie w nowoczybudowanym domu. Al. Kościuszki 99. Wiadomość: tel. 174-75 i 175-75, lub na miejscu do 12 i od 2-5 pp. 945-2

POKÓJ przy rodzinie dla dwóch panów lub pań, ewentualnie małżeństwa bezdzietnego. Wiadomość: Zeromskiego 13, m. 37.

DO WYNAJĘCIA w nowym domu Sienkiewicza 51 (naprzeciwko parku) 4-pokojowe komfortowe mieszkanie, hall, wszelkie nowoczesne wygody i urządzenia, centralne ogrzewanie. Wiadomość: tel. 13-555.

ELEGANCKI umeblowany pokój z wygodami, telefonem do wynajęcia. Gdańska 68, m. 8, tel. 175-90.

Przed zimmerem okna, drzwi

zabezpieczam gumowym uszczelnieniem „MORMIT”. Informacje ul. 1-go Maja 4, tel. 292-60

ŁADNY pokój umeblowany, telefon, łazienka dla kulturalnego pana do wynajęcia. Wólezańska 7, m. 12.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wszelkimi wygodami. Oglądać można 3-4. Zeromskiego 46, front, I piętro, m. 4.

W WARSZAWIE do wynajęcia mebl. salon, sypialnia, w centr. miasta. Central. ogrzewanie, telefon przy intel. izr. rodzinie.

ELEGANCKI, słoneczny pokój umeblowany z niekrepującym wejściem do oddania od zaraz dla jednej osoby. Zawadzka 40, m. 22.

4 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami do wynajęcia; tamże tania kasa ogniotrwała. Południowa nr. 28.

ODDAM pokój umeblowany z wygodami. Kilińskiego 60, II podwórze, lewa oficyna, I piętro.

POSZUKIWANE mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, wygodami, w centrum. Tel. 104-73, godz. 10-2.

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Kliżentelę, iż powierzyliśmy **wyłączną sprzedaż** naszych dywanów firmie

„PERSJA” Piotrkowska 73.

Warszawska Fabryka Dywanów

„DYWAN” S. A.

egz. od 1885 r.

Zawiadamiamy Sz. Kliżentelę, iż objęliśmy wyłączną sprzedaż **wyrobów**

WARSZAWSKIEJ FABRYKI DYWANÓW „DYWAN” S. A.

„PERSJA” Piotrkowska 73.

PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN
KOFUTEK
zastosowanie:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP.
Zadajcieś oryginalnych proszków tylko z KOFUTEK!

Właściciel
pracowni kryj damskich oraz futer
H. GOLDLUST PIOTRKOWSKA 131
TELEFON 165-62
powrócił z Paryża z najnowszymi
modelami na sezon jesienno zimowy.

Eugenia Sztajnbergowa
powróciła i wznowiła lekcje gry
fortepianowej

metodą profesora Van-Arka (konser-
watorium Petersburskie)
Dla bardzo zaawansowanych 2
próbne lekcje bezpłatne.
Piotrkowska 199, m. 12

Najtańsze źródło stołów i krzesel
braz różnych luksusowych mebli pg.
najnowszych modeli, posiada jedyną
wytwórnia w Łodzi

Sz. Michałowicz
ul. Zachodnia 57
Sprzedaż hurtowa i detaliczna wa-
runki dogodne, ceny przystępne.

Towarzystwo Szerzenia Pracy
Zawodowej i Rolnej wśród Ży-
dów „ORT” w Łodzi. Wólczajska 27
telef. 111-23

Dnia 1 listopada, rb. zostaje otwar-
ty przy T-wia „ORT”

Kurs dla rysowników-litografów
Zapisy przyjmuje kancelaria „Ortu”
codziennie w godzinach biurowych.

W CENTRUM miasta duży pokój
de wynajęcia z urządzeniem lub bez
Dzwonić: 182-74, w godz. 9—12
15—18.

UMEBLOWANY pokój w szelkimi
wygodami do oddania. Gdańska 15,
m. 25.

DO WYNAJĘCIA pokój z niekre-
pującym wejściem w czystym, kul-
turalnym domu dla pojedynczej oso-
ty. Zawadzka 25, m. 9, III p.
front.

MIESZKANIA 3-pokojowe nowo-
cześnie urządzone w domu luksu-
sowym z centralnym ogrzewaniem
i windą do wynajęcia. Trębacka 12.

ADWOKATOWI na kancelarię po-
kój z telefonem oddam. Tel. 146-39,
2 — 5.

LUKSUSOWY pokój, wszelkie wy-
gody do wynajęcia. Obejrzeć 11—12
i 3—5. Legionów 6, m. 4.

DO WYNAJĘCIA 3 - pokojowe
mieszkania w nowym domu z wszel-
kimi wygodami (holl, centr. ogrze-
wanie, ciepła woda) od 1 listopada.
Piotrkowska 249.

POKÓJ umeblowany niekrepujący
z wszelkimi wygodami inteligentne-
mu panu odnajmę. Sztetlinga 9,
m. 4, fr. 1 piętro. 000-4

Krenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

KURSY, SZYCIA, MIERZENIA LINY KAUFMAN

KROJU, i MODELOWANIA

Sygnatura: IV Km. 81 | 37
**OBWIESZCZENIE O LICYTAC-
CJI RUCHOMOŚCI**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
IV-go rewiru Stefan Załkowski, mają-
cy kancelarię w Łodzi przy ul. Naruto-
wicza Nr. 35 na podstawie art. 602
K. P. C. podaje do publicznej wiado-
mości, że dnia 2 listopada 1937 r.
o godz. 12 w Łodzi przy ulcy
Piotrkowskiej 66

odbędzie się 1-sza licytacja rucho-
mości, należących do Mojtesza
i Estery Skórków, składających się z
maszyny drukarskiej do liniowania
papieru na rzecz Izraela Libermana
i innych
oszacowanych na łączną sumę zł.
1000. —

Kuchomości można oglądać w dniu
licytacji w miejscu i czasie wyżej ozna-
czonym.

Łódź, dnia 13. 10. 1937 r.
Komornik (—) Załkowski.

Sienkiewicza 67 tel. Zapisy na nowy kurs przy-
róg Nawrot 113-51 muje kancelaria.

DRZEWK A GWOCOWE
Karłowe starsze Pienne (stamowe) formowane. Specjal-
ność Agrest wielkoowocowy szczepiony
i krzaczasty gwarantowany poleca po cenach konkurencyj.
Leon Kołaczkowski Zakład Ogrodniczy
Przędzalniana 66
tel. 115-02. Dojazd tramwajem Nr. 3.



Okularu
nowoczesne
NIE MĘCZA
OCZU!
OPTYK
SZYMON URBACH
PIOTRKOWSKA 33
TELEFON 222-23.

Ala Izbicka

wykwalifikowana pielęgniarka
z długoletnim doświadczeniem
przyjmuje wszelkie zabiegi.
DYŻURY. TEL. 246-36.

Mistrz kuśnierski Sz. Nusenbaum

11-go Listopada 37-a parter
tel. 231-84 l. of.

Przyjmuje
wszelkie robo-
ty futrzane po
cenach nisk.

KOMUNIKAT.

Stowarzyszenie Ekspedytów m. Łodzi podaje do wiadomości
kupcom i przemysłowcom, że na zasadzie umowy zbiorowej, zawar-
tej w Inspektoracie Pracy przy udziale delegata Starostwa Grodz-
kiego, wszystkie biura transportowe i ekspedycyjne

kończą swoje czynności o godz. 19-ej.

Wobec powyższego wszystkie zlecenia na odbiór towa-
ru będą przyjmowane tylko do godz. 17-ej, a odbiór towa-
rów w składach odbywać się będzie do godz. 18-ej.

Stow. Ekspedytów m. Łodzi
i Centralne Zrzeszenie Eksp. Kolejowych



przeprowadza

BIURO OGŁOSZEN

TEOFIL PIETRASZEK

WARSZAWA · MARSZAŁKOWSKA 115 TELEF. 509-72
509-73

PLANY · PROJEKTY · KOSZTORYSY

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

CHRONIĆ ZDROWIE!



“OLLA”
GUM..²
Z NAJLEPSZYCH NAJLEPSZE!



Czy znacie wszystkie zalety
Persilu? - Pierze, bieli i dezynfe-
kuje równocześnie! - A przy tym
ochrania białinę, nadając jej
śnieżnej białości. PAMIĘTAJCIE...

co Persil to Persil

Wyrób Zakładów „Persil” Polska Spółka Akcyjna Bydgoszcz
Sprzedaż tylko w paczkach. — Wystrzegaj się naśladowców.

Pracownia Ortopedyczna

Józef Rosenberg

Łódź, Piotrkowska 114, tel. 162-80



Dla chorych na skrzywienie kręgosłupa
(garby) gruźlicę kości i różne
kalectwa najlepsze specjalne leczn. gorsety
i aparaty ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce
(protezy) dla amputowanych.

Dla Cierpiących na Ruptury (przepukliny)
wszelkiego rodzaju najlepsze spec. ortoped.
bandaże rupturowe najnow. systemów.

Na bolesne płaskie stopy (płafus) specjalne praktyczne
wkładki ortoped. pg. form gipsowych z najszlachetn. metalu.

PACZKI wyborowe 25 gr.

2 sztuki
CIASTKA DESEROWE po 20 gr.
(przy zakupie od 5 sztuk — 15% rabatu)

Wszelkie wyroby cukiernicze na zamówienie

Sniadania i kolacje jarskie
z 4-ch dań zł. 1.10 wraz z obsługą

— poleca — Cukiernia „ŹRÓDŁO”

Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87

„Rewia”

ilustrowana tygodniowa

Nr. 43. Specjalny dodatek „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 24-go października 1937 r.

Dzisiejszy numer
„REWIA”
zawiera następujące artykuły:

Gen. Norwid - Neugebauer: Legiony w walce w okolicach Łodzi.

Jules Sanervein: Antysemityzm jest barometrem ducha wolności (ankieta).

A. S.: Pocałunek trędowatego

Stefan Zweig: Sam na sam z miliardami.

Oktawiusz Aubry: Awanturница zdobywa tron.

Dr. Paweł Klinger: Nie ma snów bez znaczenia.

* * * Zdała od polityki.

Fr. Molnar: Przeżycie w podróży

Fr. Boutel: Zapoznana (nowela)
(nowela).

Legiony w walce w okolicach Łodzi Działania II batalionu 1 p. p. pod Łęczycą i Gostkowem Z okazji dzisiejszych uroczystości na miejscu historycznych wydarzeń

Czy celem ofensywy niemieckiej w październiku 1914 r. było zajęcie Warszawy trudno właściwie ocenić. Jednak Marszałek Piłsudski, wówczas komendant legionów, licząc się z tą ewentualnością, powziął decyzję, by z chwilą uwolnienia Warszawy od moskali, jako pierwsze, wkroczyły oddziały wojska polskiego — legionistów, co miało by nie tylko znaczenie polityczne, ale powinno było wywołać wśród narodu polskiego właściwy entuzjazm i zrozumienie dla sprawy właściwej.

Wynikiem takiej decyzji były działania II batalionu mjr Norwid - Neugebauera w rejonie Skierniewic, Łowicza, Łęczycy i Warty, zaś IV batalionu Wyrwy w rejonie Grójea.

II batalion znalazł się w bezpośredniej strefie działań liniowych miast marszu na Warszawę, wskutek załamania się ofensywy niemieckiej, musiał odwrócić się od Warszawy i skierować się w rejonie Łęczycy kilka potyczek, zaś pod Gostkowem wykonał manewr, który stał się jeszcze jedną piękną kartą bohaterstwa i zdolności wojennych legionistów.

Artykuł poniższy pióra b. dowódcy II batalionu Leg. Polskich, ówczesnego mjr. Norwid-Neugebauera, obecnego gen. dywizji i inspektora armii, mówi właśnie o działaniach w rejonie Łęczycy i Gostkowa.

W dniu 12 października 1914 roku Komendant J. Piłsudski odkomenderował II baon 1 p. strzelców do 7 dyw. kawalerii austriackiej. Był to okres ofensywy armii Hindenburga na Warszawę. Na mocy tego rozkazu, by dogonić kawalerię, znajdującą się w okolicach Radomia, II baon odbył drogę z miejscowości Prusy w Sandomierskim przez Ćmielów, Ostrowiec, Brody, Radom, Grójec, Mszczonów. Tu został zawrócony z marszu na Żyrardów, Wiskitki, Szymanów i dnia 20 października 1914 roku osiągnął Skierniewice, łącząc się z 7 dyw. kawalerii, która wraz z 38 Bryg. Saską strz. konnych i Bryg. Landsturmu gen. Hoffmanna tworzyła korpus pod dowództwem gen. Korby, z zadaniem osłony skrzydła armii niemieckiej znajdujących się już w odroczcie z pod Warszawy.

Walki odwrotowe baon odbył wzdłuż osi Skierniewice — Nieborów, — Bednary — Łowicz — Maurzyce — Zduny — Jackowice — Strugienice — Bąkowa Dolina — Bedno — Szwec — Nagodów. W tym czasie baon składał się z trzech kompanii dowodzonych: pierwsza przez por. Olszynie (Wilczyńskiego), druga w zastępstwie por. Kordiana (Zamorskiego) przez por. Sławę (Płoszańskiego), trzecia przez por. Pogonia (Dunina). Według danych z raportów stanu baon posiadał 19 oficerów, 63 podoficerów, 323 szeregowców. W notatkach znalazłem następujące nazwiska oficerów: por. Oset (Kwieciński), ppor. Zagórski (Użupis), ppor. Toporek (Bleszyński), ppor. Złom (Maćko), ppor. Czarny (Krzyszczakowski), ppor. Rogoziński (Halaćki), ppor. Nowowiejski (Gluth), ppor. Stary (Dobaczewski), ppor. Perkun (Klaczynski). — Również ustaliłem nazwiska następujących sierżantów, którzy

zapewne byli dowódcami plutonów lub pełnili funkcje samodzielne w poszczególnych działaniach: Koneczny, Gad (Dobrodzicki), Moch (Janicki), Chardzewski, Romocki (Malicki), Olek (Myszkowski).

Dowódcą baonu był mjr. Norwid - Neugebauer, adiutantem ppor. Mieczysławski (Brodowski), lekarzem baonu por. dr. E. Piestrzyński, zaś lekarzami oddziałów byli dr. J. Konopnicki i dr. Zamojski, funkcje dowódcy taboru i oficera żywnościowego pełnił sierżant Rapid (Mikulski).

Sympatia dla legionistów

W dniu 26 października stał baon na pozycji obronnej wzdłuż rzeczki Ochni z zadaniem obrony mostów i przepraw od Zawady do Wałów i na wzgórzu na zachód od Wojciechowic. Około godz. 10 nadszedł rozkaz wycofania się rozwinętymi kompaniami na Strzegocin, skąd przez Witonie wiozłozem dotar do Łęczycy wraz z 20 Brygadą 7 dywizji kawalerii. Dowódcą brygady był generał Le Gay, szefem sztabu kpt. szt. gen. Victorin.

Dowódca korpusu gen. Korda odnosił się do strzelców z dużą sympatią, to też podczas marszu do Łęczycy, w przejeździe, zwrócił się do mnie z paru pytaniami. Dowiedziałem się z rozmowy, która się wtedy zawiązała, iż dla obrony Łęczycy cofamy się na Kłodawę i Krośniewice wobec szerokiego oskrzydlenia go ruchu nieprzyjaciela. Ponieważ ostatni raz pobrałem żywność dnia 21 października w Skierniewicach, za tym, nauczo ny doświadczeniem, by wobec ruchliwości kawalerii ubiec ją w osiągnięciu celu marszu, wysłałem naprzód kwatermistrzów którzy przygotowali kwatery w seminarium i internacie oraz za

jeli się gromadzeniem i wypiekiem chleba. Dlatego baon spędził noc wygodnie. Po północy otrzymałem przez łącznika ze sztabu brygady rozkaz obrony. Polecał on utworzenie trzech zgrupowań obronnych: Wilcewice — Landsturm niemiecki, Topola i Tum. Na szczytach tych stanowisk działała kawaleria. 27 października przed świtem obsadziłem Topole przez 2 i 3 komp. tworząc rodzaj przyczółka mostowego, ubezpieczonego przez placówki wysunięte na Dąbie Chrzastówek i Kozuby.

Łącznikami między Topolą i Tumem, który obsadziła I kompania Olszyny, była na skraju miasta 5 komp. austr. baonu strzelców z dwoma karabinami maszynowymi. Wystane przed frontem patroli dochodziły na moim odcinku do Siedlec, Upała, Gawron i Kućhar. Głębiej rozpoznawała kawaleria austriacka. Dzień przeszedł na wymianie ognia patroli. Do większego starcia doszło między kućharami a Nędzerczewem, gdzie działał rosyjski szwadron. Narastanie sił nieprzyjaciela stwierdzono od Błonia i Chrzastówek. Po południu linie tyralierskie wsparte ogniem artylerii wysunęły się z Siedlec i Gawron.

Korzystając ze stosunkowo słabej akcji przed południem, poleciłem lekarzom dokonać przeglądu stanu zdrowia strzelców oraz przygotowałem się do odesłania słabszych furmankami do Czestochowy. Transport miał przeprowadzić ppor. Toporek (Bleszyński). Jednocześnie miał on dotrzeć do Komendanta Piłsudskiego celem złożenia relacji o położeniu i losach baonu. Stan liczebny zmalał o 120 ludzi, tak iż wypadło pomniejszyć liczbę kompanii. Rozwiązaniu uległa kompania 2-ga, oddając od razu część 3-ej kompanii Pogonia, a reszta powinna była przejść do Tumu na uzupełnienie kompanii Olszyny. Bieg zdarzeń spowodował, iż to uzupełnienie I-ej komp. nastąpiło dopiero w Glinnem w dniu 30 października 1914 r.

W godzinach popołudniowych dowództwo brygady zawiadomiło, iż w nocy nastąpi odwrót, o czym poinformowałem dowódców kompanii. Tabor nasz odesłała brygada wraz ze swoim w nieznanie miejsce. Wieczorem kapral austriacki Kogut przywiózł rozkaz wycofania się za Bzurę. Zaszła niestety pomyłka, gdyż zarządzenie tyczyło się kawaleryjskich podjazdów, a nie II baonu. Na skutek tego nieporozumienia zaproponowałem w sztabie 20 Bryg. kaw. powrót do Topoli, lecz gen. Le Gay zarządził wyjazd słabszych sił i pozostawienie reszty baonu w Łęczycy.

Dwa plutony pod dowództwem ppor. Oseta (Kwiecińskiego) i sierżanta Konecznego wykonały to zadanie w kierunku na Garbalin i Gawrony, a pozostałe dwa plutony komp. 2-ej obsadziły w Topoli wyjścia z drogi na nasypie przez koryto Bzury. Tylko akcja ppor. Oseta doprowadziła do walki i spędziła kawalerię nieprzyjaciela. Zdołało burkę kozacką, siódła i inne drobiazgi. Kompania 3-cia nocowała w seminarium w Łęczycy, a 1-sza pozostała bez zmian na stanowiskach w Tumie.

Obrona Łęczycy

W ciągu nocy brygada doniosła, iż dowództwo armii poleciło bronić Łęczycy jeszcze jeden dzień i odwrót do Chodowa miał ostatecznie nastąpić o zmroku 29 października z II baonem w tylnej straży. Od rana 28 października baon drugi zgrupował się do obrony na południowym brzegu Bzury. Uzupełniona przez rozwiązana 2-gą kompanię kompania Pogonia zajęła stanowiska wykopane poprzedniego dnia przez Niemców po obu stronach drogi Łęczycy — Topola, mając w odwodzie koło zakładów ogrodniczych Jasińskiego pozostała część komp. 2, na razie nie odesłana do Tumu i zorganizowana jako pluton.

Ponieważ część brygady Landsturmu Hoffmanna już odeszła, za tym na II baon wypadła obrot na całego północnego i wschodniego skraju miasta. Aby objąć szczytłą ilością strzelców tak rozległy odcinek do Wilczkowie i parku koło Tumu, nadesłano karabiny maszynowe z kawalerii. Około mostu stał karabin maszynowy 3-go pułku ułanów. Z artylerii pozostała jedna kompania bateria koło cmentarza jako lekkiego. Sytuacja z nocy pozwalała wnioskować, że nieprzyjaciel już dotarł na całej linii do Bzury. Również na szosie od Piątku pojawiły się patroli i I kompania w Tumie ostrzeliwała się chwilami bardzo żywo.

Mimo zachmurzenia i deszczu dzień 28 października cechuje przede wszystkim walka artyleryjska. Zapewne 3 baterie rosyjskie skierowały ogień na wyszynkane okopy na północy miasta, niszcząc między innymi mój punkt obserwacyjny, następnie szukały artylerii naszej, dostało się również karabinom maszynowym, szczególnie między Łęczycą i Tumem. Próby przejścia torfowisk koło Błonia i Kozub i wzdłuż nasypu od Topoli zostały odparte częściowo przez ogień piechoty, częściowo przez ciężkie karabiny maszynowe. Również próbowano nacierać na

Tum z rejonu góry św. Małgorzaty i od południa. Czuło się stale narastanie sił i ognia u nieprzyjaciela, wreszcie po południu strzały z rejonu Mętlew, świadczyły, iż nieprzyjaciel otacza stopniowo Łęczycę od wschodu i południa, co nasuwało przypuszczenie, iż austriacka kawaleria ze skrzydeł już się wycofała.

Nie chcąc by baon pozostał sam, nie uprzedzony przez sąsiadów o odroczcie, wystawiłem obserwatorów do sąsiada na Wilczkowie oraz wysłałem łączników celem zameldowania, kiedy odejście dowództwo brygady i artyleria. By zabezpieczyć odejście na Chodów wzdłuż błot, uzupełnienie dla I-ej kompanii pod dowództwem ppor. Bleszyńskiego i sierż. Dobrodzickiego otrzymało zadanie obsadzenia cmentarza na południe od Łęczycy. Miało bronić dostępu do miasta aż do mego rozkazu, więc do wycofania wszystkich sił z Łęczycy.

Odwrót

Około godz. 20-ej moi obserwatorzy po kolei meldowali o odejściu dowódcy bryg. kawalerii i Landsturmu z Wilczkowie. Nakazałem odwrót. Rozkazy dotarły do oddziałów na dobry moment, gdyż po odparciu o zmroku jeszcze jednej próby zajęcia Tumu komp. 1-sza mogła stosunkowo bez nacisku wycofać się częściowo wzdłuż północnego skraju miasta, częściowo wzdłuż południowego przez cmentarz. Całość baonu zgromadziła się na polach i łąkach na zachód od Łęczycy na drodze do Chodowa, tylko pluton na cmentarzu toczył dalej walkę ogniową; a pojedyncze strzały artylerii nieprzyjaciela padały na okopy, na miasto, a szczególnie na wyłoty ulic. Odmarsz baonu znacznie się opóźnił z powodu ściągania wysuniętych podstuchów.

Podczas opuszczania Łęczycy spotkałem w mieście wywiadowców Polskiej Organizacji Narodowej, którzy mieli dotrzeć do Warszawy i w tak nieodpowiednim momencie wpadli w kolizję z jakimś niezbyt życzliwie nastroszonymi obywatelami. Czterej wywiadowcy wraz z baonem wykonał odwrót do Chodowa. W ciągu marszu wszędzie znajdowaliśmy zerwane mosty. Szczególnie kłopotliwa była przeprawa przez rzeczkę Zian, w której próbując kładki przez nas skleconej dokumentnie się skapałem. Baon nie posiadał żadnego taboru, co ułatwiło ruch w nocy. W Chodowie zastałem 3 pułk

(Dalszy ciąg na str. 2).

Legiony w walce w okolicach Łodzi

(Dokończenie)

ni. I otrzymałem polecenie wysunięcia bez zwłoki placówek i obsadzenia stanowisk od młyna, koło Krzepocinka, do lasu na wschód od Chodowa. W ten sposób znów bez snu i jedzenia baon spełniał zadanie ubezpieczeń i osłony.

Dzień 29 października 1914 roku budził się posepny, chmurny i wietrzny. Placówka z lasu melduje ruch kawalerii koło Drodzów i Podłęża. Jednocześnie z odmarszem 3 p. uł. przyjeżdża por. Czermak z 20 bryg. z rozkazem szybkiego odwrotu, możliwie po zarekwirowaniu wozów, na Gostków, Niemysłów, Drużbin. Polecono zwrócić szczególną uwagę na kierunek od Uniejowa, gdzie wieczorem dnia poprzedniego meldowano nieprzyjaciela. Baon maszeruje drogą na Gostków, zabezpieczony słabymi patrolami, a coraz to chłopcami meldują od wschodu i zachodu poruszającą się kawalerię, słabo widoczną ze względu na pochmurny i mglisty dzień. Sądziłem, że to austriackie oddziały, lecz rzeczywistość dopiero później wyjaśniła pomyłkę.

W zasadzce

Na parę kilometrów przed Gostkowem wyjechałem naprzód z d-rem Piestrzyńskim, by zbadać przeprawę i mosty na Nerze. Baon posiadał jedyną mapę 1:300.000 otrzymaną od ppłk. von Mohle, dowódcy 6 p. saskich strzelców konnych, według której tylko ogólnie można było się orientować. Istotnie most na Nerze był zerwany. — Wspomnienie nocnej kąpieli w Zianie nie nastrojało do brodenia w wodzie. Trzeba było zebrać informacje. Dr. Piestrzyński począł wołać na jakieś dwie postacie w żółtych kozuchach, idące drogą do Wartkowic. — Postacie obejrzały się i poczęły uciekać w bok na łąki. Fakt ten zastanowił nas. Ponieważ trochę rozjaśniło się, dr. Piestrzyński przez lornetkę stwierdził, że wieś Wartkowice obsadzona jest przez Rosjan oraz dostrzegł stanowisko karabinu maszynowego na dachu chałupy. Szybko usuneliśmy się do lasu i zabudowań koło drogi naprzeciw dworu. Dlaczego nieprzyjaciel nie strzelał w tej chwili, jak to było później? Przecież napewno widział manewrujący baon. Sądziłem, że to była zasadzka. Dotychczas nie znalazłem na to odpowiedzi, chyba, że nieprzyjaciel chciał otworzyć ogień, gdy cały baon będzie w trakcie przechodzenia przez Ner. Jasnym się stało, że obserwowana na skrzydłach kawaleria to nieprzyjaciel.

Postanowiłem maszerować do Drużbina nie przechodząc Neru koło Poddebice. Rozkaz bardzo ogólnikowy w tej kwestii nie wskazywał wyraźnie kierunku przez Wartkowice. Skupiwszy tedy baon i płytko go ubezpieczwszy, począłem posuwać się na las. Czołowe ubezpieczenie przekroczyło skraj lasu i drogę, po której jechało kilka furmanek. Po chwili od wschodu rozlegają się strzały i na nas wpada patrol austriackich ułanów z oficerem. Meldują, że od Domaniewa są ścigani przez 3 szwadrony nieprzyjaciela. Czołowe strzały gwizdzą z Neru. Sytuacja staje się bardzo trudna; wygląda to na zupełne odcięcie. Decyduję się rozwinąć baon w napolejskie carree na wschód, południe i zachód dro-

gi. W tylnej straży zostawiłem skupiony jeden pluton pod dowództwem por. Osefa, a por. Olszynie poleciłem natrzeć wzdłuż Neru na leśniczówkę. Strzelcy i dowódcy nad wyraz szybko wykonali zlecenie. Po udanym natarciu pod leśniczówką znalaziono łuski i skrzynkę amunicyjną karabinów maszynowych. Wobec energicznej akcji nieprzyjaciel zaprzestał ognia i z zachodniej strony Neru. Ułani z patrolu odjechali na Poddebice.

Przeprawa przez Ner

W tym szyku osiągnęliśmy południowy skraj lasu. Znów trzeba było ponowić natarcie i manewr por. Olszyny wzdłuż Neru, gdyż silny ogień spotkał nas od wsi Tur. W czasie zdobywania Turu byliśmy narażeni dodatkowo na ogień ze wschodu i z zachodu. Straty były następujące: jeden żołnierz miał przestrzelone płuca, 4-ch lekko rannych, kilku przestrzelono mundury. Ogień nieprzyjaciela, mało celny, musiał być daleki i zapewne mieliśmy do czynienia z podjazdami. Wyjaśniło to cokolwiek sytuację, jednak w ciągu przemarszu od Turu do Nowej Wsi stałe nas ostrzeliwano. Od strony Sędów lub Karnic kilkakrotnie wpadliśmy pod o-

gień ciężkich karabinów maszynowych. Jak tedy głęboko przed nami zaszedł nieprzyjaciel? Dopiero w Nowej Wsi nawiązaliśmy kontakt z dragonami z 12 pułku, którzy nacierali z Poddebice na obsadzoną Sworawę i Domaniewo. Zbliżał się zmrok, gdy od Sworawy wzmógł się ogień karabinowy i ciężkich karabinów maszynowych, na których odpowiadali dragoni oraz wschodnie skrzydło mojego carree. To była ostatnia próba natarcia Rosjan. Jeszcze tylko zachodnie skrzydło, idąc przez otwartą łąkę wzdłuż Neru, dostało się pod ogień 2-ch c. k. m., który następnie został przeniesiony na pasące się chłopskie konie, zabijając, raniąc i rozpędzając je. Sądzę, iż nieprzyjaciel wziął je za skupisko koniowodnych, przypuszczając, że ma do czynienia z kawalerią.

Po pomyślnym przejściu przez most na Nerze baon zebrał się koło przedmieścia Pragi. Gdy rozmawiałem z majorem dowódcą dyonu 12 p. dragonów, podjechał do mnie zandarm połowy i wręczył zmianę rozkazu, by maszerować nie przez Niemysłów, lecz przez Poddebice. Wprowadziłem tak opóźniony rozkaz rozwiewając resztę wątpliwości, jakie miałem

z powodu zarządzenia marszu wzdłuż wschodniego brzegu Neru, lecz nie wyjaśniał dalszych zadań, tym więcej, iż bieg wypadków w ciągu dnia stwierdzał, że zaszła nieznana mi bliżej zmiana ogólnej sytuacji. Dowódca dragonów wyjaśnił mi, że ma cofać się na Wartę, wobec tego postanowiłem maszerować jak najkrótszymi drogami na Drużbin i o ile tam nie znajdzie 7 d. k., pójść dalej na Wartę.

Wytrzymałość i hart

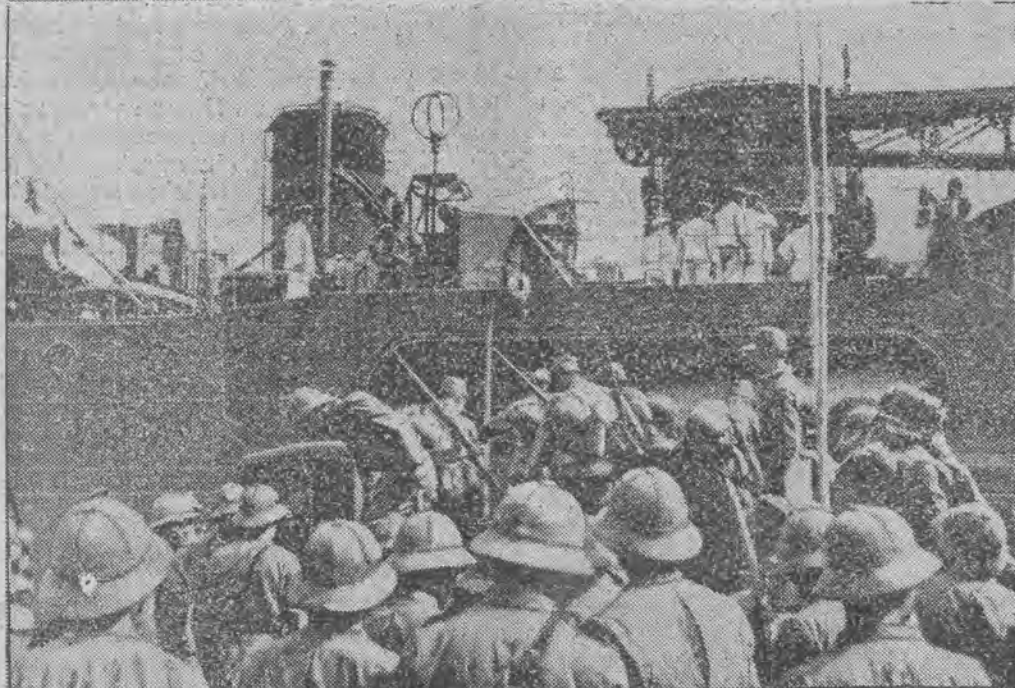
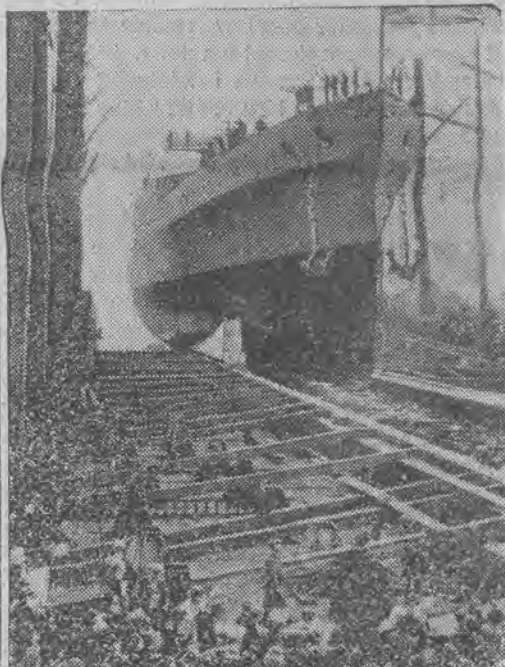
Na przedmieściu Poddebice Pradze znalazłem przewodnika, który najkrótszymi drogami przez lasy podczas nocy przeprowadził baon do niezajętego przez żadną stronę Drużbina, skąd dotarliśmy do Rudnik. — Strzelcy tak byli przemęczeni akcją, trwającą bez przerwy 3 dni, nocnym marszem do Chodowa oraz szarpającą nerwy sytuacją i przebijaniem się od Gostkowa, że tylko najwyższym wysiłkiem można było utrzymać jakiś ład i nie dopuścić do pozostawienia przemoczonych. Zmusiło mnie to do rekwirowania po drodze wozów. — O świcie 30 października dotarliśmy do Luboli, gdzie znalazłem oddziały 11 bryg. kaw. z 7

d. k. Por. Konopka, oficer ordynansowy gen. Korde, zaprowadził mnie do swego dowódcy. — Podczas meldunku dowiedziałem się, iż generał sądził, że zostaliśmy odcięci i gratulował po myślnym wyjściu z sytuacji. — 20 brygada znajdowała się już w odwrocie. Baon został skierowany na odpoczynek do Jadwicznej. Odpoczynek ten trwał krótko i był problematyczny, gdyż po południu kompania Olszyny została wysłana do Glinnego dla ochrony mostu na Warcie. Nie mogłem odnaleźć taborów, które odesłano na tyły 27 października. Zarządziłem żywienie się własnym przemysłem, które ograniczyło się do niedużej ilości kartofli.

Postawa żołnierzy, wytrzymałość nerwowa i hart woli (od dział przeżyły ponad 60 km po ciężkich drogach, przeważnie w szyku rozwiniętym, w ogniu i potyczkach) oświadczyły, iż dwie kompanie młodych chłopów legionowych stanowią już wyrobiony i niezawodny oddział bojowy.

**MIECZYSLAW NORWID
NEUGEBAUER**

gen. dyw.
inspektor armii.



1. Angielska para królewska podróżuje. Podczas swej podróży po hrabstwie Yorkshire angielska para królewska złożyła wizytę w domu starców w North Hull. Na ilustracji widzimy króla i królową w otoczeniu najstarszych mieszkańców schroniska. — 2. Anglia się zbroi. W Devonport spuszczone na wodę nowy krążownik angielski o pojemności 9.000 ton, który został ochrzczony przez księżną Gloucester nazwą „Gloucester”. Krążownik ma rozwijać 32 węzły i uzbrojony jest w 12 dział. 3. Wojna na Dalekim Wschodzie. Wysłanie na ląd wojsk japońskich w porcie Wang-Poo. — 4. Dzieci w maskach gazowych. Anglia ćwiczy obecnie ludność w kierunku ochrony przed atakami gazowymi. Oto widzimy dwoje dzieci w maskach gazowych na huśtawkach w ogrodzie dziecięcym. — 5. Ślub córki wicekróla. W Addis Abebie odbył się ślub córki wicekróla włoskiego w Abisynii p. Wandy Graziani z młodym Włochem p. Gualandri. Parę małżeńską pogłaskał delegat stolicy apostolskiej w Abisynii msgr. Castellani, w towarzystwie którego widzimy młodą parę.

Wielka ankieta „Rewii” na temat „źródła i drogi rasizmu i antysemityzmu”

Antysemityzm jest barometrem ducha wolności

-- oświadcza słynny dziennikarz francuski JULES SAUERWEIN

Nie ulega wątpliwości, że Jules Sauerwein należy do czołowych przedstawicieli zawodu dziennikarskiego w Europie. — Jego sława rozeszła się nawet daleko poza nasz stary kontynent, co tłumaczyć należy nie tylko wybitnymi zdolnościami, ale też i faktem, że Sauerwein dzieli się z czytelnikiem swym spostrzeżeniami, poczynionymi bezpośrednio na terenie dokonujących się ewolucji i aktualnych metamorfoz politycznych. Ten „lafający reporter” rzadko kiedy przebywa w redakcji swego pisma paryskiego, przeważnie bowiem pisuje swe wrażenia, odnoszące na zjazdach i konferencjach dyplomatycznych w poszczególnych stolicach Europy.

Przed wojną Sauerwein zajmował stanowisko attache ambasady francuskiej w Wiedniu. Od 1915 roku przeniósł się jednak do Paryża, gdzie pracował w dzienniku „Matin”, prowadząc dział polityki zagranicznej. W tym oto okresie zaczął odbywać liczne i dalekie podróże, z których nadsyłał reportaże. — W roku 1928 rząd francuski w uznaniu wielkich zasług, położonych przez Sauerweina na polu dziennikarskim, odznaczył go Legią Honorową. Niebawem Sauerwein przeniósł się do wydawnictwa prasowego „Paris Soir” (o nakładzie przekraczającym 1.300.000 egzemplarzy), w którym pracuje po dziś dzień. Przed niedawnym czasem wydał książkę p. t. „Tour du Monde”, która zawiera jego impresje z rozlicznych podróży.

Nie od rzeczy będzie dodać,

że Sauerwein — wbrew krążącym za granicą wersjom — jest katolikiem i pochodzi ze starej rodziny katolickiej w Tyrolu. — Z poglądów jest zwolennikiem doktryn prawicowego odłamu społeczeństwa francuskiego, rozumie jednak doniosłość przejawów wolnościowych i liberalnych, choćby nawet one były związane z jego ideologicznymi przeciwnikami.

— Zagadnienie antysemityzmu jest niezwykle trudne do rozwiązania. Zastanawiam się, czy w obecnych warunkach wogóle da się ono w Europie rozstrzygnąć. Cóż to bowiem jest antysemityzm? To jest perfidne obarczanie winą tych, którzy winy nie ponoszą. Antysemityzm jako taki właśnie środek nie jest nowym wynalazkiem. — Imają się go w różnych epokach i w różnych okolicznościach poszczególnych rządów, które nie potrafiły zwalczyć tych czy innych trudności wewnętrzno-państwowych. Na przestrzeni historii żydzi często wzbudzali sympatię wśród swego otoczenia; często też i nienawiść. Ilekroć wyłaniają się poważne trudności w życiu organizmów państwowych, sięga się do tego „zbawiennego” środka. W ten sposób żydzi stają się często, niestety, zbyt często, kozłem ofiarnym operujących bałamutem elementów społecznych i politycznych. Bolesne to zjawisko i nader ciężkie dla żydów brzemię!

Podchodząc do problemu antysemityzmu od strony analitycznej i historycznej należy stwierdzić, że datuje się on już

od 6.000 lat. Mamy tedy przed sobą zagadnienie niejako ciągłe i trwałe, zagadnienie, które nie da się łatwo rozwiązać, choć by miały mu sprzyjać pewne polityczne fluktuacje. Dla potwierdzenia powyższych słów wystarczy okiem rzucić na poszczególne kraje europejskie, w których zamieszkują żydzi. — Antysemityzm wszędzie istnieje. Różnica tkwi tylko w stopniu jego nasilenia.

Proszę sobie przypomnieć, że w Niemczech przedhitlerowskich również istniało to zjawisko. Podsycały antagonizm narodowościowy ma także miejsce i we Włoszech, gdzie rząd nie posługuje się antysemityzmem. Mimo to byłem naocznym świadkiem wydarzeń w Itali, których winę składano na żydowskie barki. A wiemy przecie o tym, jak nieliczni są żydzi we Włoszech i w jakim stopniu są oni tam zasymilowani. Czyż wolno mówić, że nie ma śladu tej antysemickiej choroby w takich liberalnych krajach, jak Anglia, lub Francja? Bynajmniej!.. Prawda, że występuje tam antysemityzm w minimalnym stopniu, w łagodnej formie, jest tam tłumiony przez opinię, ale mimo wszystko istnieje. I w Ameryce, gdzie razem jest demokratyczny i liberalny — także nie został wyeliminowany, doszczętnie rasowy antagonizm. Rzecz jasna, że nie da się porównać antysemityzmu w Ameryce, Anglii, czy w Francji z ruchem istniejącym w niektórych innych krajach. — Nie mówię też o Niemczech, gdzie zasady rasistowskie i an-

tysemickie zajmują naczelną rolę w programie dominującej tam partii i w polityce państwowej. — Tam, gdzie rozbrzmiewają niewyszukane prostackie hasła — tam kruszą się podwaliny państwowej administracji. Zatrważające wyczyny antysemityzmu rujną naród i podkopują prestiż państwa.

Prawie wszystkie państwa przechodziły kryzysy kampanii antysemickiej, co wszakże nie oznacza, jakoby lud miał żywić jakąś urazę do żydów. O ile znam niemców, wydaje mi się, że lud niemiecki nie uzna antysemityzmu jako recepty przeciwko panującemu złu. Istniejące tam przejawy nienawiści do żydów są wyreżyserowane „z góry”.

Jeśli chodzi o Polskę, pragnę oświadczyć, że przed paru laty byłem tam i odniosłem wrażenie, że rozwój poszczególnych instytucji państwowych odbywał się w kierunku liberalnym. Żadnego też ruchu antysemickiego nie zauważyłem. Było to na krótko przed śmiercią Marszałka. Dziś pono nastąpiły w Polsce znaczne przemiany...

Moim zdaniem tak zwaną „kwestię żydowską” można przytepić przez asymilację żydów w tych krajach, w których mieszkają. Atoli faktem jest bezspornym, że wśród elity intelektualnej żydostwa panuje wielka rozbieżność sądów w tym kierunku. Liczni z pośród nich nie skłaniają się ku tej koncepcji, twierdząc, że nawet w wypadku nie zachowania odrębności żydowsko-narodowej winni żydzi przestrzegać swych obrząd-

ków religijnych, specyficznych obyczajów, tradycji i rasy. W krajach, gdzie zarówno koncepcja asymilacji jak i zachowania żydowskiej odrębności natrafia na przeszkody, antysemityzm nie da się czasowo wypełnić, lub tylko złagodzić; natomiast w krajach o liberalnych instytucjach i wolnościowych tradycjach nie widzę żadnych trudności na drodze wzajemnego porozumienia się żydów z ich otoczeniem.

Wypada mi jeszcze na jeden moment zwrócić uwagę. Obserwując antysemicki w poszczególnych krajach i badając jego nasilenie, nie łatwo oprzeć się wrażeniu, że ruchowi temu sprzyja stosunkowo niski stan oświaty i niski poziom bytu materialnego. Oto, co stanowi zapórę rozkwitu kultury i społecznego uświadomienia. Wszak w tych krajach, nieco zacofanych w współczesnej cywilizacji, hała antysemityzmu, ha, rozruchów na tym tle, napotykają na najpodatniejszy grunt. W tych warunkach dzika, rozbawiona propaganda pewnych odłamów społecznych wykorzystuje problem antysemityzmu jako podstęp wobec ludzi niedoświadczonych i socjalnie nieurobionych. Względny etyczny i humanitarne sprawdza się w tych wypadkach do znaczenia słabości i zdrady...

Pamiętam, gdy byłem znacznie młodszy, wychodziło w Paryżu pismo, mające na celu krzewienie antysemityzmu. Nazywało się ono „La libre parole”, a

(Dokończenie na str. 14).

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY

TOREBKI i PARASOLE

najnowsze modele nabyć możesz najtaniej tylko
W WARSZAWSKIEJ FIRMIE
„KAMELEON”
ul. H. Kamusiewicz, Piotrkowska 85

J. MILLER

Piotrkowska 7, tel. 248-82
MODNE MATERIAŁY
BIELSKIE
DAMSKIE i MĘSKIE

SPORT

Rowery oraz artykuły sportu letniego i zimowego
MASZYNY do szycia po cenach najniższych
konfekcja sportowa
Łódzka Centrala Maszyn i Radia oraz Skład Sportowy
S. Krokocki,
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 81

RADIO

Odbiorniki na rok 1937/38 wszystkich typów i marek na raty po

10 zł. miesięcznie

PERFUMY „VIOLET”

Piotrkowska 95. Tel. 158-59
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ preparatów kosmetycznych
ELIZABETH ARDEN
New-York — Londyn

„AS” CZYści i FARBuje

garderobe, pierze — bieliznę — oraz fasonuje kapelusze
PIERWSZORĘDNI i NAITANIEJ.
Traugutta 2. Tel. 233-98

SKŁAD FUTER

L. GRYSZPAN
PIOTRKOWSKA 66, tel. 190-21
Na sezon bieżący nadszedł wielki wybór skórek futrzanych.
Pracownia kuśnierska na miejscu.

Zakłady Elektromechaniczne „Farad”

ul. Śródmiejska 32 telefon 123-19
ZAKRES PRODUKCJI:
Wentylatory każdego typu jedno- i trójfazowe
Szlifierki warsztatowe jedno i trójfazowe
Motorki do maszyn do szycia
Elektryczne wiertarki warsztatowe ręczne i na statywach
Elektryczne wiertarki dentystryczne
Reklamy neonowe

OKULARY

w wielkim wyborze po cenach niższych poleca optyk
R. HERSZKORN
Cegielniana 1, róg Piotrkowskiej
Egz. od r. 1892.

Dla pobudzenia apetytu i podniesienia wagi ciała u dzieci, stosuje się
Lecznicze wino
„RABARBAROWE”
„HALWIN”
ŁÓDŹ, PÓŁNOCNA 10.
ŻADAĆ WSZĘDZIE!

FIRANKI

STORY, KAPY i OBRUSY
poleca **M. GOLDBART**
Łódź, Piotrkowska 62
Tel. 135-35.

Nowoczesna Wytwórnia

Odzieży Sportowej
„Łódzki Przemysł Konfekcyjny”
Łódź, Śródmiejska 16,
telefon 174-64.

Watolina
BOKSLEITNERA
jest lekka, ciepła i nie pogrubia
wylączna sprzedaż
SIENKIEWICZA 79. TEL. 141-79

Najnowszą literaturę. Książki podarunkowe. Dzieła okazyjne oraz wszelkie nowości w języku polskim poleca **KSIĘGARNIA**
N. F. OTELSBERG
Łódź, Piotrkowska 26

CUKIERNIA Józef PIĄTKOWSKI

ZIEMIANSKA ŁÓDŹ

Paweł Schönborn

Nawrot 7 Tel. 221-13
POLECA: Swetry, Pulowery, Reformy, Pończochy, Rękawiczki i t. p.
Tylko z czystej wełny.

ARTYKUŁY GUMOWE
LINOLEUM, Ceraty, Chodniki kołosowe, Wyżymaczki
HURT DETAL
ALFRED SCHWALM
Łódź, Piotrkowska 150
Tel. 177-86

Karol Koischwitz S-cy

ŁÓDŹ
Piotrkowska 116, tel. 224-72
PIANINA UŻYwane i NOWE
STROJENIE - REPERACJE - POLITUROWANIE

RESTAURACJA
BAR-BACHUS
NARUTOWICZA 1
Poleca smaczne potrawy.
Napoje wszelkiego rodzaju.
WIECZOREM KONCERT.

Pocałunek trędowatego

Spowiedź człowieka, dotkniętego ciężką chorobą

Paryż, w październiku.

Niedawno czytało się w dziennikach o tym, jak wiedeńska artystka filmowa Paula Wessely otrzymała list z pogrozkami od „Centralnego Komitetu Trędowatych”. Trędowaci żądali zapłacenia 50.000 szylingów. W razie odmowy artystce grożono zarzeniem trędem. Rozumie się, że mąż Pauli Wessely zwrócił się do policji. Szantażystę, nie mającego zresztą nic wspólnego z trędowatymi — aresztowano i skazano na 8 miesięcy więzienia.

Historia ta przypominała mi inną historię, moją nieodbyłą wizytę u paryskich trędowatych.

Może jakieś dziesięć lat temu udałem się w jakiejś sprawie do senatora Justina Godarda, który stoi na czele zakonu rycerzy maltańskich w Paryżu.

Według starej, średniowiecznej tradycji, rycerze maltańscy opiekują się trędowatymi. W rozmowie Justin Godard powiedział do mnie:

— Ach, prawda, przecież dla dziennikarza zapewne będzie rzeczą bardzo ciekawą odwiedzić trędowatych. Właśnie budujemy dla nich w szpitalu św. Ludwika specjalny pawilon, t. zw. „maltański”.

O ile pan chce, możemy się tam udać razem.

Wyznaczyliśmy sobie spotkanie. Wiedziałem doskonale, że trąd nie jest zaraźliwy, że w Paryżu spaceruje sobie na wolności około 350-ciu zarejestrowanych trędowatych, nie licząc tych, którzy nie wiedzą o swojej chorobie, albo nie chcą się leczyć... W szpitalu św. Ludwika nie zaszedł ani jeden wypadek zarażenia się trędem wśród personelu, czy lekarzy. W Stanach Zjednoczonych usiłowano wszczepić trąd skazanym na śmierć i nie z tego nie wyszło... O wszystkim tym doskonale wiedziałem, lecz tego dnia, gdy miałem iść do leprozorium, wysłałem list do senatora Justina Godarda z prośbą o wybaczenie mi, że nie skorzystam z zaproszenia. Przyznaję bez skrępowania — po prostu nie starczyło mi odwagi.

Do czasu wybudowania pawilonu maltańskiego trędowaci żyli w szpitalu św. Ludwika w ciągłym kontakcie z resztą chorych. Teraz są izolowani. Pawilon ich pełen jest powietrza i światła. Przez okno widać ogród, w którym roztawione są leżaki. Każdy chory ma swój pokój. Trędowaci otrzymują bardzo przyzwoity wikt, niczego im nie brak. Kiedy trędowaty chce udać się za swymi interesami do miasta, wystarczy aby zameldował o tym dużyemu lekarzowi, a natychmiast otrzymuje pozwolenie na piśmie. Może iść na miasto, do restauracji, do kawiarni, składać wizyty. Choroba jego nie jest zaraźliwa, lecz z jakąż zgrozą uciekali by wszyscy goście z kawiarni, gdyby się dowiedzieli, że obok nich, przy stoliku, siedzi trędowaty.

W pawilonie maltańskim mieszkają zaledwie 23 osoby, w tej liczbie dwie kobiety. Jest tam jeszcze dziesięcioletnia dziewczynka, którą w porę zaczęto leczyć i którą lekarze mają nadzieję uratować. Inni chorzy dawno już stracili tę nadzieję. Są tam stosunkowo młodzi ludzie, których z wyglądu w żadnym wypadku nie można przyjąć za trędowatych i jest ślepy

starzec, który nie ma już ani jednego palca.

Po trzech czy pięciu latach leczenia zewnętrzne ślady choroby znikają prawie zupełnie. Choć wypisuje się ze szpitala. Chce rozpocząć nowe życie, znaleźć pracę, stworzyć sobie ognisko domowe. Początkowo wraca jeszcze na zastrzyki do szpitala św. Ludwika. Lecz wizyty te wymagają wiele wolnego czasu. Za każdym razem trzeba czekać swojej kolei, tracić dwie lub trzy godziny. I oto trędowaty, który uważa siebie za zupełnie zdrowego, stopniowo zapomina o konieczności leczenia się. Po roku lub dwóch na ciele jego znów pojawiają się zdradzieckie srebrno-szare plamy, wzrok jego nagle zaczyna się psuć i chory znów wraca do szpitala, dźwigając na barkach brzemię odwiecznego biblijnego przekleństwa.

*

Jeden z mieszkańców pawilonu maltańskiego, Jean Mondidier, wydrukował na łamach tygodnika paryskiego **straszny spowiedź trędowatego.**

Ojciec jego, przez dłuższy czas przebywający w koloniach, umarł na jakąś okropną zagrażającą chorobę, nazwą której nigdy nie chciano dziecku wyjawiać. Jean Mondidier pamięta, jak matka jego układając go do snu, długo ze strachem oglądała jego ciało, szukając na nim jakichś tajemniczych, straszliwych śladów.

Pewnego razu w kąpieli dziesięcioletni Jean zauważył na ręku szarą plamę.

Wieczorem miał silną gorączkę. Wezwano lekarza i ten stwierdził u chłopca niewinną febrę... Kilka dni później szare piętno zbladło i temperatura spadła.

W szkole koledzy stronili od chłopca, który zawsze miał na twarzy jakieś podejrzane wyrzuty. Nauczyciel skierował go do lekarza - specjalisty chorób skórnych.

Ten długo rozmawiał z chłopcem i niepostrzeżenie dotknął

jego chorej skóry zapalonym palcem. Jean nic nie czuł.

— Słuchaj, chłopcze — rzekł doktor — masz chorobę, z której trzeba się długo leczyć, lecz która jest uleczalna...

I skierował go do profesora, który od razu ustalił charakter jego cierpienia.

— Musisz się zapisać do szpitala. Ta choroba staje się straszna tylko wtedy, gdy się jej nie leczy.

— Lecz co to za choroba? Jak się nazywa?

Profesor zawahał się: — Jeszcze nie wiadomo... powiedzą ci to za parę dni.

Kiedy chłopca umieszczono w „pawilonie maltańskim”, gdzie spotkał innych ludzi o srebrno-szarych plamach na ciele, zaraz pierwszego dnia usłyszał straszne słowo:

— **My, trędowaci...**

Tak rozpoczęło się jego życie w leprozorium. Chorzy z jakimś utajonym sadyzmem po całych dniach rozmawiają o swojej chorobie i starają się przyłapać na twarzach zdrowych ludzi wyraz wstrętu do ich choroby. Opowiadają o tym, jak pewien trędowaty w ciągu dwóch lat nie mógł dotrzeć do Ameryki Południowej do Europy, gdyż żaden kapitan nie chciał go zabrać na pokład swego statku. Opowiadają, że rodzina wyrzeka się chorych, że młodzi studenci, odbywający praktykę w szpitalach, nie mogą zdecydować się na dotknięcie chorych na trąd...

Lecz życie płynie swoim rytmem. Jeden z trędowatych ma gitarę, drugi harmonię. Wieczorami urządzają improwizowane koncerty. Najbardziej lubianym w leprozorium jest chory murzyn, który doskonale imituje jazz-band.

*

Jean Mondidier spędził w leprozorium pięć lat. Leczenie dało świetne wyniki: **wszystkie zewnętrzne ślady choroby na ciele znikły.** Trędowatego zaczęła nęcić wolność. Pewnego razu w ciepły dzień wiosenny, spacerując po Paryżu, wstąpił do ka-

wiarni. Przy kontuarze odbywała się wstrętne scena. Gospodarz odmawiał podania filiżanki kawy jakiemuś człowiekowi z ziejącą jamą zamiast nosa.

— Ależ to przecież nie jest za raźliwe — protestował nieszczerliwie.

— Chętnie panu wierzę — odpowiedział gospodarz, lecz innym moim klientom może być nieprzyjemnie pić z tej samej filiżanki, co pan.

I gospodarz odwrócił się do Jean Mondidier, jakby szukając u niego poparcia.

Bezgraniczna radość ogarnęła trędowatego. Więc przyjmując go za zupełnie zdrowego, normalnego człowieka, który może poczuć wstręt do choroby innych. Tracąc dech ze zdenerwowania, nie mając odwagi wziąć w obronę beznosego, Jean Mondidier odrzekł:

— **Zupełnie słusznie! To skandal, że ludzie niebezpiecznych dla zdrowia i otoczenia wypuszczają na wolność...**

Po wyjściu z kawiarni Jean Mondidier na bulwarze spotkał nieznaną imieniem Jeanne. Młodzi ludzie uśmiechnęli się do siebie i poraz pierwszy w swym życiu trędowaty przemówił do dziewczyny.

Powiedziała mu, że ma posadę bileterki w kinie i że pracuje tylko wieczorami. Długo blądziła po ulicach, po tym wstąpiła do kina. W ciemności Mondidier **dotknął wargami jej twarzy.**

Miała delikatną, czystą, świeżą skórę. Odpowiedziała na ten pierwszy pocałunek: **Gdyby wiedziała, że całuje ją trędowaty!** Z jakim strachem z jaką nienawiścią odepchnęłaby go od siebie.

O siódmej wieczór rozstali się i umówili się, że się spotkają następnego dnia. Jean Mondidier nie spał całą noc. **Czy ma prawo do miłości?** Jak ukryć przed ukochaną swą straszną chorobę? Weźnijmy, czy późnij i tak się musi ona o wszystkim dowiedzieć...

Tak rozpoczął się ten tragicz-

ny romans. Jean Mondidier wypisał się ze szpitala i zamieszkał ze swoją przyjaciółką w skromnym mieszkanku koło Place de la Nation. Wkrótce zaczął pracować, dostał posadę w towarzystwie ubezpieczeń.

Trwało to trzy lata.

Początkowo Jean Mondidier trzy razy tygodniowo potajemnie udawał się do szpitala na zastrzyki. Joanna niczego się nie domyślała, gdyż zawsze miał w pogotowiu jakiś odpowiedni wykręt, aby wytłomaczyć swoją nieobecność. Lecz po tym wizyty w „pawilonie maltańskim” stawały się coraz rzadsze i wreszcie całkiem ustały. Kiedy choroba nie daje znać o sobie, prędko się o niej zapomina. Chodzenie do szpitala nie należy do przyjemności i trzeba długo czekać swojej kolejki. Traci się połowę dnia pracy. Z powodu częstego opuszczania biura miał zresztą przykrości.

Minął jeszcze rok, dwa lata. Pewnego dnia Mondidier obudził się z silną gorączką.

— Mam grype — pomyślał. Lecz następnego dnia poczuł ostre bóle w stawach palców. Litery tańczyły mu przed oczami. I na ręce pojawiła się zdradziecka, szara plama. Zrozumiał: Kres się zbliżał.

— Objaśnię jej o co chodzi — myślał chory. — Kocha mnie. Zrozumie. To nie jest zaraźliwe. Zaczę się znów leczyć.

Joanna zrozumiała. Na twarzy jej nie zjawił się wyraz strachu, ani wstrętu.

Wieczorem, kładąc się spać, obdarzyła trędowatego długim miłosnym pocałunkiem

Następnego dnia po powrocie ze szpitala, chory nie znalazł w domu Joanny.

Znikła, zostawiając mu list. Próba okazała się ponad jej siły... Postanowiła odejść i zniknąć z jego życia.

Na drugi dzień Jean Mondidier na zawsze wrócił do „pawilonu maltańskiego”. Po dziesięciu przebywa w leprozorium

A. S.



1. Chusta — plan miasta. W Niemczech przyjęła się bardzo oryginalna moda nowych nakryć głowy u pań specjalną chustą, mogącą zastąpić również szal. Chusta ta posiada bowiem na swojej powierzchni dokładny plan sieci autobusowej Berlina. Pani, która tą chustą okryje głowę, nie będzie już mogła zmylić kierunku jazdy autobusu, gdyż wystarczy tylko w razie wątpliwości zdjąć chustę z głowy i na podstawie jej planu komunikacyjnego ustalić trasę dalszej podróży. 2. Uroczystości winobrania w Attyce, przy udziale najdorodniejszych groczonek. — 3. Nowy wielki szpital na Kresach. Projekt nowego wielkiego szpitala, który stanie na Kresach, a mianowicie szpitala sejmikowego w Lucku na Wolyniu.

MODA I DOM

Kostium -- faworyt sezonu

Kostiumy stały się faworytami obecnego sezonu. Podczas zimy tegorocznej zobaczymy może więcej kostiumów, niż płaszczy. Wszystkie panie, które są w posiadaniu futra, lub możliwego jeszcze zeszłorocznego płaszcza, zapewne chętniej zrobią sobie zimowy kostium. Natomiast panie, które „nie mają co włożyć“ uszyją sobie płaszczy odpowiedni do noszenia po południu i na wieczór.

Kolory kostiumów są tego roku jaśniejsze niż zwykle. Widzi się dużo szafirowego, szarego, wiśniowego i kilka odcieni brązowego. Naturalnie obok nich kroczy zawsze czarny, który polecany jest szczególnie dla tych pań, które mają skromną garderobę.

Z materiałów na pierwszym planie stoi sukno, które najczęściej przykiera się karakułami. Taki czarny kostium, jeśli ma się do niego trzy odpowiednie bluzeczki, może zastąpić wiele

skomplikowanych toalet. Jedna bluzeczka na przedpołudnie może być z szafirowego trykotu, druga z białego satyn, trzecia na wieczór ze złotej lamy.

Kostiumy są bardzo urozmaicone. Nosi się miękki smoking, lub marynarkę, albo luźny żakiet z wąską spódniczką. — Włóczu długi żakiet z kłozami lub baskinką.

Bardziej skomplikowane są kostiumy, w których całe części żakietu robione są z futra. Używa się do tego najczęściej karakułów, bobrów lub fok. Spódniczki mają długość 30 cm. od podłogi.

Wieczorowe kostiumy robi się z satyn, aksamitu lub lamy. Przybrane są one bogato futrem lub strojnymi haftami.

K.



Wieczorowa marynarka dla pań

(Do powyższej ilustracji)

Oto nowy model męskiej marynarki, która zapewne znajdzie wiele zwolenniczek. Jest ona uszyta jak żakiet do konnej jazdy z grubego koralowego jedwabiu i noszona do zielonej wieczorowej sukni. Oczywiście dobrze wygląda tylko przy bardzo szczupłej i wysokiej figurze.

Rękawiczki Chopina

Chopin zawsze dużą wagę przywiązywał do wytwornego stroju. Najlepsze materiały, najbardziej elegancką bielizna i najdroższe obuwie należały do jego powszedniej garderoby. Znany był ze swej oryginalności i o ile dużo wiemy o jego życiu zewnętrznym, miłości, szlachetności, tęsknocie do ojczyzny itd., o tyle o życiu wewnętrznym mamy dość skąpe wiadomości. Jak wszystkie szlachetne natury, starał się swoje troski tak głęboko ukryć w duszy, aby nikt ich nie zauważył. Dlatego przez długie lata było tajemnicą, skąd się wziął tak bogaty zbiór 400 par rękawiczek, najlepszego gatunku, jaki wówczas można było nabyć. Rękawiczki te miałyby dziś jeszcze praktyczną wartość, bowiem Chopin najczęściej wkładał je raz na rękę, gdyby nie były uszkodzone. Obecnie dopiero wnikliwe badania uchyliły nieco rąbek tajemnicy. Artysta, kiedy był w złym humorze lub zdenerwowany przed koncertem, usuwał się gdzieś na ubocze przed wzrokiem ludzkim, wolno zakładał rękawiczki i tak dokładnie nacierał, aby nie było najmniejszej fałdki, po czym rozwierał swe kobiece ręce tak silnie, że szwy pękały. Często tak okryła ręką uderzał gamy, aby tym skuteczniej rękawiczki zniszczyć. Trwało to około godziny, po czym Chopin zjawiał się uspokojony, uprzejmy i czarujący. Za te nadprzyrodzone zalety kochano go i ubóstwiano w kołach towarzyskich Paryża. Oto jest tajemnica 400 par uszkodzonych rękawiczek wielkiego kompozytora.



Dr. Maryna Busila, lekarka rumuńska, twierdzi, że wynalazła nowy środek, doskonale zwalczający raka, a polegający na stosowaniu rozszczepionych promieni słonecznych.



Kobieta konsulem, Panna Małgorzata Hanna jest kierowniczką konsulatu St. Zjednoczonych w Genewie. Jest to pierwsza kobieta obdarzona tą funkcją.



Najnowsze jesienne modele, zademonstrowane podczas wyścigów konnych na jednym z torów berlińskich.

NASZE RADY

- ⊙ Resztki wełny z ręcznych robót można zużytkować w zabawny sposób. Uszyć poupony, każdy innego koloru i umieścić na jedwabnej wstążeczce w odległości 3 cm. jeden od drugiego. Można je nosić jako pasek do wataowanej sukienki lub jako przybranie szyi.
- ⊙ trzy ogony z lisów srebrnych lub niebieskich zeszyć razem jeden do drugiego i nosić jako szalik do kostiumu, związany kokardą z aksamitu.
- ⊙ bardzo elegancko wygląda bluzeczka z czarnego satyn drapowana wysoko pod szyję i noszona do aksamitnej spódniczki.
- ⊙ należy zmodernizować kostiumy i płaszcze wiosenne. Przedpołudniowe powinny być skrócone do 31, 32 cm. od podłogi; popołudniowe 29 do 31 cm.
- ⊙ stare koronki kremowe można naszyć w deseń na czarny muślin, w formie kokardek, pasków czy girland. Tworzy to bogate i oryginalne przybranie popołudniowej sukienki.
- ⊙ zeszłoroczny komplecik dzianiny można ożywić odmiennym kolorem spódniczki i szalika. Do szafirowej spódniczki ślicznie wygląda wiśniowy żakiet z dużym monogramem.

ELEGANCKA PANI NA JESIEŃ

Nowoczesny model gaine (całości)
SPEC. PATENT
wybitnie poszczuplający sylwetkę, poleca
„DIVO” Piotrkowska 114.

Pracownia okryć damskich Pracownia kuśnierska
M. PRAJS M. BURSZTYN
CEGIELNIANA 10
Front 1 p. Telefon 162-76
wykonują wszelkie zamówienia wg. ostatnich modeli po cenach przystępnych!

POLECA:
MARTINAL
UL. PIOTRKOWSKA 59 :: TELEFON 184-88
MODELOWE TOREBKI, galanterie wiedeńska, ceramika i metaloplastyka

SALON OBUWIA
L. FULDIE
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 84. TEL. 225-28

PRACOWNIA OKRYĆ DAMSKICH KOSTIUMÓW I FUTER
A. CYMERMAN
GDAŃSKA 45 ◀ TELEF. 184-69

PRACOWNIA SUKIEN
H. NOWEROWA
PIOTRKOWSKA 107, tel. 146-92
poleca najnowsze modele paryskie i wiedeńskie!

Franciszek Molnar

PRZŻYCIE W PODRÓŻY

Młoda elegancka dama, licząca około 30 lat i czterdziestoletni pan spotykają się w porcie Fiume.

Ona: Cieszę się, że pana widzę. Czy jedzie pan do Abbacji?

On: Tak jest.

Ona: Spędzimy więc ze sobą godzinę. Lubię rozmawiać z panem. Wprawdzie dopiero przed dwoma tygodniami zapoznałam się z panem, ale mój mąż, odnosząc jednak wrażenie, jakbyśmy się znali od dawna.

(Pan kłania się z uśmiechem).

Ona: Nauczył mnie pan tak wiele, szczególnie w dziedzinie psychologii, że zmienił się zupełnie mój sposób myślenia. — Jaka śliczna i mądra historia...

Antysemityzm jest barometrem ducha wolności

(Dokończenie)

prował je Edward Drumond przez ćwierć wieku. Jak pan widać, we Francji też już się różnie działo... Jednak naród francuski nie znosi nienawiści; kultura i postęp spaliły w nim wsteczne i niskie instynkty, nie poszedł więc na lep pustej i obłudnej frazeologii.

Francja nie zna ruchu pogromowo - antysemitycznego, bo i lud jest oświecony i system polityczny liberalny. W tych warunkach nie może być mowy o prześladowaniu pewnych mniejszościowych grup obywatelskich z tytułu ich pochodzenia, ubioru, lub mentalności. Mamy dziś w naszym kraju reżym socjalizujący i stwierdzam z zadowoleniem, że my, liberałowie, tak samo jak i elementy społeczne, stojące bliżej sfer rządowych, korzystamy z całkowitej wolności i swobody wypowiedziania się. Nasza prawica, będąca mniejszością w stosunku do rządzących sfer w niczym nie jest ograniczona. Oto rezultat ducha wolnościowego.

Za kilka lat przekonamy się, jakie zasługi ma tradycja wolności dla procesu rozwojowego państw Europy. Jeżeli wyniki nasze okażą się nikłe — zapanują wszędzie rządy „silnej ręki”, powstanie atmosfera ograniczeń i restrykcji i być może tym samym rozhuści się fala antysemityzmu. Bo to zjawisko, powtarzam ciągle, **zrosnięte jest z duchem niewoli, przemocy i przymusu.**

Problem antysemityzmu nie leży wyłącznie na płaszczyźnie materialnej, ale i duchowej; nie stanowi tylko zagadnienia politycznego i socjalnego, ale i moralnego. W żaden sposób problem ten, nie da się rozwiązać w ramach wywiadu dziennikarskiego lub nieco dłuższej dyskusji dziennikarskiej. Należy go zgłębić, zanalizować z wszechstron, rozpatrzyć bez żadnych przesądów i pasji, bo wykracza on daleko poza ramy kryteriów politycznych...

Ażby zahamować dziś rosnącą w niektórych krajach falę antysemityzmu, uważam za konieczne oświadczyć, iż **jedynym skutecznym środkiem może być nawrót do tradycji wolności i ducha liberalizmu.**

(Ankieta przeprowadza
JERZY HALAMSKI)

kę opowiedział mi pan wczoraj...

On (skromnie): Oh!

Ona: Postanowiłam zrewanżować się i opowiem panu wzmianki ciekawe zdarzenie, jakie mi się przytrafiło...

On: Niech mi pani uczyni ten zaszczyt.

Ona: Było to przed dziesięciu laty, lecz nie zatarło się do dzisiaj ani w mej pamięci, ani w sercu. (Wchodzi na statek).

On: Proszę zacząć opowiadanie.

Ona: Bawiłam wtedy u krewnych w Temeszwarze. Mąż miał po mnie przyjechać, lecz nie mógł tego uczynić i prosił w liście, żebym odbyła podróż bez niego. Spakowałam więc rzeczy, i udałam się do Budapesztu. — Jechałam pierwszą klasą.

(Nastaje chwilowe milczenie).

On: I co dalej?

Ona: W Szegedynie wsiadł do przedziału porucznik. Byliśmy sami. Młody oficer i młoda piękna kobieta. Tę ostatnią byłam ja. Oficer wyglądał z początku przez okno, lecz powoli zaczął się mną interesować. Udałam, że czytam gazetę, lecz obserwovałam go. Czekala mnie długa jeszcze podróż i sam na sam z tym oficerem w ruchomej zamkniętej celi. Nikt nie weźmie mi za złe, że sytuacja stawała się dla mnie interesująca.

On: Oczywiście...

Ona: Pociąg wziął zakręt i słońce zaczęło świecić memu towarzyszkowi podróży prosto w oczy. Zmienił więc miejsce i usadowił się naprzeciwko mnie, nie spuszczając ze mnie oczu. Spojrzenie jego było bardzo wymowne. Na początku zdawało się pytać:

— Czy pozwoli pani patrzeć na siebie?

A później:

— Czy pani widzi mój zachowany wzrok? Czy pani czuje, że ta chwila wzniciła ogień miłości w moim sercu? Niech się pani zlituje nade mną!

On: A pani co na to?

Ona: Odłożyłam gazetę, a o czy moje mówiły:

— Patrz, odsunęłam parasol, który nas dzielił. Jestem gotowa do rozmowy. Zniosę twój wzrok.

Odpowiedział wdzięcznym spojrzeniem, w którym czytałam obietnicę:

— W podzięce pozostanę gentlemanem i ograniczę się do rozmowy oczu.

Podziękowałam również spojrzeniem.

On: Czy dotrzymał przyrzeczenia?

Ona: Proszę słuchać cierpliwie. Przez długi czas patrzył na mnie skromnie, z szacunkiem, w rozmarzeniu. Podziwiał moją twarz, moje ręce z subtelnym uśmiechem, jakby mówiąc:

— Jakie piękne rączki!

Oglądał mnie od stóp do głów, obejmował wzrokiem, pieścił spojrzeniem. A oczy mo-

je wyrzekły:

— Ah!...

On: Co wyrzekły pani oczy?

Ona: „Ah”, łagodne, kojące, lecz z odcieniem wyrzutu zarazem, jakie zwykły wymawiać kobiety, gdy je ktoś mocno obejmie. Nie wypowiedziałam go ustami, lecz wzrokiem jedynie.

On: A towarzyszył podróży?

Ona: Zachowywał się bez zarzutu, nie korzystał z sytuacji. Spoglądał na mnie głęboko i smutnie, jakby mówił:

— Jaka szkoda, że my dwoje tak sobie bliscy, że rozumiemy swoje spojrzenia, nie będziemy się nigdy znali.

I pożegnał się.

On: Jakto?

Ona: Oczami. Wzrokiem złożył na moim czole gorący pocałunek i spojrzał smutnie, jakby mówił:

— Nigdy... nigdy...

On: Nigdy?

Ona: Tak, nigdy... W Kecskemecie wysiadł. Spoglądałam za nim ze smutkiem. Znikł mi wkrótce z oczu, nie obejrzałam się nawet. Nie widziałam go od tego czasu. Nie zapomnę jednak tego pięknego sam na sam. Kocham i poważam tego oficera i myślę o nim w chwilach smutku i goryczy. Był najbardziej rycerskim z młodych ludzi, jakich znałam. Mam nawet odwagę twierdzić, że kochał mnie najgoręcej ze wszystkich, uczciwie, namiętnie i ofiarnie. Ale trudno. Minęły te piękne chwile. Było to piękne przeżycie, a bohaterem jego był uczciwy człowiek.

(Nastaje cisza).

On: Dziękuję pani.

Ona: Za co?

On: Za pochlebny sąd o mnie.

Ona: O panu?

On: Tak jest. Owym oficerem byłem ja.

(Dama blednie).

Ona: Pan był owym oficerem?

On: Tak, ja. Przed czterema laty wystąpiłem z wojska. — To ja wsiadłem wtedy do pociągu w Szegedynie. Miałem żółte naramienniki.

Ona (przerażona): Zgadza się.

On: Widzi pani więc, że mówię prawdę.

(Bardzo długie milczenie).

Ona: Jednym słowem, to był pan? To okropne!

On: Mnie to wcale nie przeraża.

Ona: Pańskie spojrzenie było mi... tak znajome...

On: Nieprawdaż? Oh, pamiętam doskonale. Przypominam sobie teraz zupełnie dokładnie. Szczegóły zatarły się w mojej pamięci...

Ona robi smutną minę.

On: Ponieważ... ponieważ nie miałem powodu, żeby pamiętać tę historię. Jechałem wtedy do mojej narzeczonej w Kecskemecie.

Ona: Boże!

On: I... nie... zrozumiałem mowy naszych spojrzeń tak, jak pani. Gdy patrzyłam na jej re-

ce, myślałam o skapstwie mego przyszłego teścia, który wzbraniał się złożyć za mnie kaucję. Uśmiechałem się, z goryczy, a pani myślała, że rozczuła mnie widok jej rąk.

Ona: Tak myślałam...

On: Gdy spojrzałam na pani nogi, poważniałam, lecz powodem tego nie był hacunek, ani rycerskość. Myślałam wtedy o przyszłości. Myślałam wtedy o przeszłości, jakie piętrzyły się na drodze mojego małżeństwa. „Co to będzie?” i patrzyłam w rozróżnieniu na panią, jak człowiek dręczony uroczywą myślą. Było to w chwili, gdy spojrzenie pani mówiło: „Ah!” Myślałam właśnie, że bez kaucji nie będę mógł założyć własnego ogniska i że muszę energicznie nalegać na przyszłego teścia. Westchnąłem i uniosłem się na siedzeniu, myśląc: „Trudno, niech się stanie, co ma się stać”. A pani myślała, że oczy moje mówiły: „Jaka szkoda, że się nigdy nie zejdziemy”.

Ona: Mój Boże...

On: Pociąg biegł dalej a ja myślałam ze smutkiem, że może nie uda mi się wydobyć od starego pieniędzy. To było owo „nigdy” w moim spojrzeniu, a dotyczyło się kaucji.

Ona: Można oszaleć.

On: W Kecskemecie rzekłem do siebie przy wysiadaniu:

— Teraz musi się rozstrzygnąć, czy dziewczyna będzie moją, czy nie. Do dzieła! Westchnąłem głęboko, wysiadłem i udałem się w drogę, nie rzuciwszy nawet okiem poza siebie. To było westchnienie, którego pani dotąd nie zapomniała. Dowiedziała się pani również, dlaczego się nie obejrzałem.

Ona: Okropność!

On: Nie dałbym się poznać, uważam bowiem, że nie wolno rozbijać niczych iluzji. Musiałem jednak to uczynić, ponieważ nie zasłużyłem na to, żeby pani zachowała o mnie nadal dobre wspomnienie.

(Długa pauza).

Ona: Jestem bliska płaczu... Więc to pan był owym oficerem?

On: Tak jest. Żółte naramienniki. Złota gwiazda. Od Szegedu do Kecskemetu.

Ona: Szkoda, że się tak stało. Tak miłą mi była sympatia dla tego wojaka.

On: Żałuję, łaskawa pani.

(Statek zbliża się do Abbacji).

Ona: To smutne. Okazuje się, że mężczyzna wtedy dopiero godzien jest naszej miłości, gdy przypisujemy mu różne piękne przymioty, których nie posiada. Szkoda. Moje dzisiejsze fiasko jest okropne. Jedno tylko mnie pociesza.

On: Co mianowicie?

Ona (powoli): Że w całym moim opowiadaniu nie było ani słowa prawdy.

On: Co pani mówi?

Ona: Ani słowa prawdy. Pojutrze wraca mój mąż. Może się pan od niego dowiedzieć, że nigdy nie odbywałam podróży z Temeszwaru do Budapesztu.

On: A więc...

Ona: Cała historia z oficerem jest zmyślona. Świadkiem mój mąż, z którym zawsze podróżuję. Zblamował się pan. — Nauczę pana, jak się rozbija iluzje.

On: Hm. Może udałoby się pani przyłapać mnie na kłamstwie, gdybym nie był w posiadaniu dowodów, stwierdzających, że skutkiem uszkodzenia oka w dzieciństwie uznany zostałem za niezdatnego do odbywania służby wojskowej.

Ona: Istotnie?... A więc kłamał pan!

On: Tak jest. Nie chciałem zainteresować pani w ten sposób moją osobą, lecz uczyniłem to w celu zmuszenia jej do przyznania się, że zmyśliła całe to „przeżycie”. Tak powinno się zawsze traktować kobiece kłamstwa.

(Spogląda na mnie triumfująco).

Ona: Może zechce pan podać mi tę małą walizkę.

On: Proszę.

Ona: Tak. (Otwiera walizkę i wyjmuję gruby zeszyt). Proszę spojrzeć na napis na tym zeszycie.

On (czyta): „Mój dziennik”.

Ona: Zeszyt ten woźe zawsze ze sobą, aby nie dostał się w niewłaściwe ręce. (Przewraca kartki). Proszę, niech pan czyta. Tu jest historia z oficerem. Treść, jak pan widzi, zgadza się z moim opowiadaniem.

On (czyta): A więc mówiła pani prawdę.

Ona: Wszak dowód ten jest chyba wystarczający.

On: Dlaczegoż więc wyparła się pani tego przed tym?

Ona: Ponieważ nie wyszłoby, inaczej na jaw pańskie kłamstwo. Proszę mi jedno tylko powiedzieć, czy przypadkowo wpadły panu na myśl żółte naramienniki? Z dziennika mojego bowiem może się pan przekonać, że ów oficer nosił istotnie żółte naramienniki.

On: Nie trudno mi było wpaść na taką myśl, ponieważ mój krewny służy w szegedyńskim garnizonie i nosi żółte naramienniki.

Ona: Ach, tak.

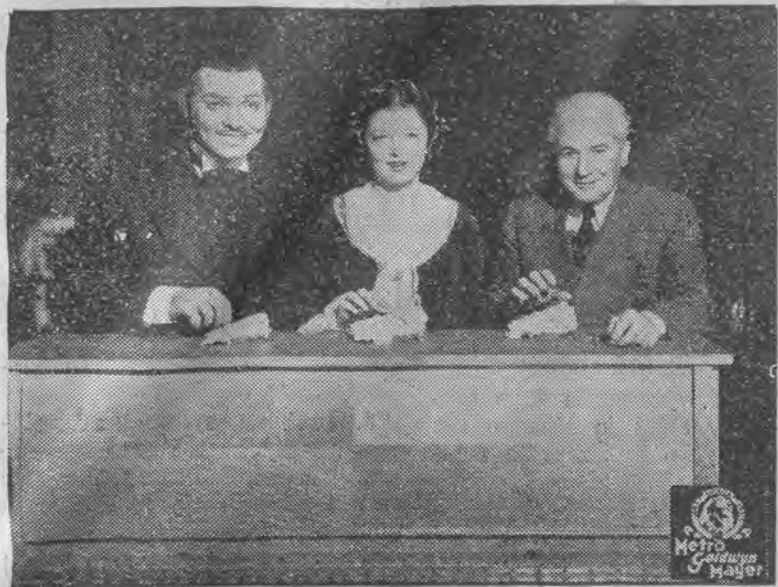
(Statek przybija do brzegu).

On: Całuję rączki (chce odejść).

Ona (zatrzymuje go): Niech pan zaczeka. Pragnę udzielić panu dwóch przestroż. Niech pan nigdy nie ucieka się do kłamstwa wobec kobiety. Jest to równoznaczne z oddaniem się w jej moc... I niech pan nigdy nie tyka naszych iluzji. Przekonał się pan już, że gotowe jesteśmy poświęcić wszystko w ich obronę. W gruncie rzeczy są tylko miłym kłamstwem. Lecz my, kobiety gotowe jesteśmy dopuścić się dziesięciu przykrych kłamstw, byle zachować sobie jedno miłe. Niech pan o tym pamięta... Dowidzenia.

(Dama zmierza ku mostkowi. Pan patrzy za nią z kwaśną miną).

NA SREBRNYM EKRANIE



Clark Gable, Myrna Loy i reżyser John M. Stahl — twórcy filmu „Dla kobiety“.

„Pani Walewska“ na ekranie

Pierwszy to raz się zdarza, by do wielkiego amerykańskiego filmu posłużyła za temat polska powieść historyczna.

Nie wszystkim wiadomo, że inicjatywa wyszła od samej Greta Garbo, która czytała „Panią Walewską“ w przekładzie i zachwycona powieścią, zaproponowała sfilmowanie jej. Pomysł wielkiej artystki znalazł aprobatę i uznanie.

Zabrano się do przygotowań. Ze względu na specjalnie wdzięczny temat, ciekawe tło epoki i oryginalną akcję, trzeba było dobrać obsadę w staranny sposób. Główne role obsadzono asami: Greta Garbo odtwarza postać pani Walewskiej, Charles Boyer — Napoleona. W pozostałej obsadzie warto zanotować Reginalda Owena w roli Talleyranda — księcia biskupa, Alana Marshalla w roli zakochałego w Walewskiej kapitana D'Ornano, C. Henry Gordona jako księcia Poniatowskiego.

Najwybitniejsze postacie polskie, ludzie, którzy tworzyli kwiat społeczeństwa, historyczne sylwetki, kamaryla dworska Napoleona, to wszystko znajduje odzwierciedlenie w akcji, która toczy się na terenie Warszawy, wyprawy rosyjskiej, Paryża i Elby.

O „Pani Walewskiej“ już pisano wiele.

Wszystkim nam znana jest doskonale ta epoka walk legionowych, gdy utracona wolność kamieniem młyńskim legła na sercach, duszach, myśli całego polskiego społeczeństwa.

Realizację powierzono Clarence Brownowi, znakomitemu reżyserowi amerykańskiemu.



Jedna z nagrodzonych prac na konkursie amerykańskim zmodyfikowania sukni Greta Garbo z filmu „Pani Walewska“.



Luiza Rainer, jedna z najsłynniejszych obecnie gwiazd Hollywoodu.

Pośrednicy sławy Jak robi się karierę gwiazdy filmowej

Kiedy Greta Garbo zauważyła, że w „Ludziach z hotelu“ inna aktorka obok niej miała większe powodzenie, a mianowicie Joan Crawford, było już zapóźno.

Natychmiast zwolniła ona swego managera Mr. Edingtona. Ponośli, jej zdaniem, winę, że nie ona stała się ośrodkiem zainteresowania i powodzenia znanego filmu.

W Ameryce jednym z najważniejszych zawodów w branży filmowej jest manager. W Paryżu, Londynie, czy Wiedniu wzrzuca się ramionami na ich widok, w Hollywood jednak są oni otoczeni szacunkiem i należycie cenią.

Miliony ludzi zadaje codziennie pytanie:

— Jak zrobić karierę? Jak stać się sławną gwiazdą filmową? Jaką drogą dostać się do filmu?

Zdarza się, że talent zostaje odkryty przez przypadek, że skromna aktoreczka przez noc staje się wielką vedetką, ale najczęściej drogą do sławy toruje manager, który z osoby nieznaną nikomu, potrafi uczynić najpopularniejszą gwiazdę.

Kto orientuje się w branży filmowej, ten wie, jak bezowocnym jest przesiadywanie w poczekalniach wielkich reżyserów i dyrektorów, jak beznadziejne jest czekanie na „szanse“.

Przed wielkim agentem wszystkie hollywoodzkie drzwi stoją otworem. Reżyser ma do niego zaufanie, wierzy, że talent, który on popiera, rozblśnie wkrótce wielką sławą.

Znany manager chodzi do wszystkich teatrów, na wszystkie filmy, dużo podróżuje, mieszka w największych hotelach i szuka nowych twarzy. Jeśli znalazł coś odpowiedniego, proponuje kontrakt, który można zawrzeć tylko za jego pośrednictwem. Następnie kupuje toalety, zamawia dobre zdjęcia, umożliwia naukę śpiewu, tańca i dykcji.

Pracuje dla swej pupilki. Idzie do reżysera i stara się najpierw o małą dla niej rolę. Wie on z całą pewnością, że po tym przyjdą wielkie i bardziej kasowe.

Dotychczas zarabiał niewiele; bowiem małe role nieznannej aktorki są źle płatne; manager ma na początku więcej wydatków, niż dochodów. Musi spotykać się z dyrektorami, reżyserami, autorami, musi zapraszać ich i podróżować z nimi.

Jakże często słyszy się zdanie: — Ilebym zapłacił temu, kto by mnie odkrył? Oddałbym po-

lowe swej gaży komuś, kto by mi uutorował drogę do sławy!

I równie często słyszy się zdanie aktorów: — Czy nie jest to wstyd, że jeszcze dotychczas muszę płacić swemu managerowi 10 procent moich dochodów, pomimo, że mam zapewnione role w największych wytwórniach? I to tylko dlatego, że mnie kiedyś odkrył?

Managerzy są błogosławieni, managerzy są przeklinani.

Niewdzięczni są ci, którzy zapomnieli o tym, co agent dla nich zrobił, zanim zdobyli swą wielką sławę. Ile trudu, cierpliwości i pieniędzy trzeba było inwestować, zanim droga do sławy stała się otworem.

Agent jest właściwie „panią do wszystkiego“ gwiazdy filmowej. On zawiera kontrakty, on czuwa nad klauzulami, bada czy rola jest odpowiednia, czy gaża dostateczna, czy partner dość sławny.

Czy gwiazda może sama prowadzić procesy, jeśli wytwórnie zalegają w wypłacie gaży? Czy może sama czuwać na tym, co przedostaje się do prasy?

Dzień gwiazdy filmowej musiałby mieć 24 godziny, gdyby miała ona podobać sama wszystkim obowiązkiem.

Pośrednicy sławy są poważnymi pomocnikami gwiazd filmowych. Reżyserzy i producenci nie mogą być wszędzie tam, gdzie mogłaby znaleźć talent; manager jednak wszędzie trafi i wszystko dojrzy. Bo taki jest jego zawód.

J. P. London



Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy.

Ostatni film Jean Harlow

Powodzenie gwiazd filmowych jest zmienne i nigdy nie wiadomo, czy nazwisko dziś słynne — jutro nie pójdzie w zapomnienie.

Zdarzają się jednak i wyjątki. Naprzykład Jean Harlow. — Śmierć przerwała jej tryumfalną, świetną karierę — i choć wydawało się, że pamięć o niej rozplynie się w wirze codziennego życia, stało się inaczej.

O Jean Harlow nadal się mówi i pisze.

Tylko Valentino mógłby mierzyć się swą pośmiertną popularnością z tą artystką.

Kariera filmowa Jean Carpentier Harlow rozpoczęła się w 1929 roku. Kiedy nikomu nie znana ukazała się po raz pierwszy na ekranie, od razu zwróciła na siebie uwagę. Była bowiem nie tylko zgrabna i ładna — jej grę cechowała inteligencja i duże zdolności.

Szybko też pięła się w górę. Poszły też w świat filmy „Zona z drugiej ręki“, „Platynowa blondynka“, „Zona czy sekretarka“, „Chińskie morza“, „Jego złota róbka“, „Panowie z towarzystwa“ i wiele innych.

Każdy z wymienionych filmów roznosił sławę pięknej Harlow na krańce świata. Szczytowa kreacją tej artystki był jednak jej ostatni film — jeszcze nie wyświetlany w Polsce — „Saratoga“.

Ciekawe były losy tego obrazu. Ołóż, gdy śmierć zabrała słynną gwiazdę, film był na ukończeniu.

Wytwórnia Metro - Goldwyn-

Mayer zdecydowana była filmu nie wyświetlać, dokumentując w ten sposób swój żal i szacunek dla artystki. Z tej też racji nie przystąpiono do montażu.

Amerykańska publiczność była jednak o „Saratogę“ poinformowana. Oczekiwano tego filmu. Słyszano już wiele o nim i o bohaterach jego — Jean Harlow i Clarku Gable.

Gdy ukazały się komunikaty wytwórni Metro - Goldwyn-Mayer, posypała się burza protestów. Odezwały się nie tylko jednostki, lecz instytucje, zrzeszenia, związki. Wykazywano, że niesłusznym jest stanowisko wytwórni, że właśnie ze względu na to, że „Saratoga“ jest ostatnim filmem sławnej aktorki, na leży pokazać obraz ogółowi.

Nacisk publiczności był tak silny, że poszły w kął wszelkie objeKCje. MGM zmieniło decyzję — i film poszedł w świat.

Prasa amerykańska i angielska, po obejrzeniu filmu stwierdziła, że jest to najlepsza kreacja Jean Harlow.

I dlatego jeszcze bardziej żal, że Jean Harlow umarła. Właśnie u szczytu swej kariery. — Właśnie wtedy, gdy zagrała swój najlepszy film. Najlepszy — i ostatni...

Najlepiej ubrana kobieta na świecie

Napewno podniosą się w Hollywood głośnie protesty, kiedy znana aktorka francuska, Annabella zostanie wprowadzona do raju filmowego, jako najlepiej ubrana kobieta na świecie.

Managerowie poprzedzili jej wyjazd do Ameryki pogłoską, że Annabella proklamowana została w Paryżu królową mody. Przed paru miesiącami odbył się w Paryżu konkurs mody, na którym francuska artystka otrzymała pierwszą nagrodę. I to nie tylko za suknie, które nosiła, ale i za to, jak te suknie nosiła.

Faktem jest, że w Paryżu uważana jest Annabella za najlepiej ubraną kobietę i podczas swoich ostatnich zdjęć w Londynie nazwana została „the best-dressed woman“.

Zabrała ona do Londynu swego własnego krawca, pana Rene Huberta, który projektuje wszystkie jej toalety i towarzyszy jej do Hollywood.



Jean Harlow, Clark Gable — bohaterowie filmu „Saratoga“.

Frederic Boutet

Z A P O Z N A N A

— Do widzenia, mamo. Idę teraz na wykłady, a po tym na szermierkę.

— Tylko nie spóźnij się na obiad, Ludwiczku.

Ludwik, wysoki blondyn, odszedł. Pani Bravelle została sama. Rano telefonowała do swego brata i prosiła go, aby ją odwiedził o trzeciej. Czekiwała go z niecierpliwością. Pan Boulay przybył punktualnie.

Był to człowiek otyły, elegancki, łysy. Był podobny trochę do swej siostry i trochę do foki, przez wąż swój. Miał naturę porywcza.

— Dzień dobry, moja dobra Mario. Co się stało?

— Jestem bardzo niespokojna. Idzie o Ludwika. To byłoby straszne... Zdaje mi się, że on ma kochankę...

— Więc cóż takiego? To byłoby całkiem naturalne.

— Armandzie!... Przecież to dziecko osiemnastoletnie.

— Wkrótce będzie dziewiętnastoletnie. Jesteś śmieszna, kochana Mario...

— Armandzie, nie żartuj! To dziecko jest mi wszystkim od czasu śmierci jego ojca... — I znam twoje przywiązanie do niego.

— Naturalna rzecz — ale cóż z tego?

— Nic nie wiem, ale czuję, że w życiu mojego syna zaszło coś ważnego. Nie siedzi w domu po obiedzie. Wieczorami wychodzi częściej, niż dawniej... Tej nocy wrócił o 3-ciej. Zawsze te same silne perfumy na jego ubraniach. I wydaje moc pieniędzy. Prosi mnie o swoją pensję z góry — żąda zaplacenja kosztownych książek, których u niego nie widzę... Nie posiada już swoich klejnotów. I kto wie, czy nie podpisuje weksli. Ta jego

ciągła potrzeba pieniędzy niepokoi mnie. Znam dobrze Ludwika, jaki on jest czuły, szczerzy, łatwowierny... Boję się jakiegoś stosunku... poważnych wybryków... Nie mogę z nim o tym mówić, ale zrób ty to.

— Mam tę sprawę zbadać... chętnie to uczynię. Ale jestem pewny, że obawy twoje są płonne. Choć co się tyczy pieniędzy, to Ludwik i mnie naciągnął na tysiącówkę. Prosił mnie, aby ci tego nie mówić, bo to dług karciany.

— Ależ on ma wstręt do kart.

— Już ja to wyświétle.

*

Tymczasem Ludwik Bravelle nie przeczując tego spisku, dostał się do dzielnicy Saint-Germain des-Prés. Wszedł do skromnego domu na czwarte piętro i zapukał do wąskich drzwi.

— To ty, Lu — zapytał głos z wnętrza.

— Tak Zu, to ja.

Drzwi się otworzyły, Ludwik wszedł do pokoju. Mała kobiątka padła mu w objęcia. Była w piżamie, w trzewieczkach na wysokich obcasach, szczupła i ciemna. Jej włosy, krótko strzyżone, spadały na czoło. Nazywała się Zuzanna Laut i była od czasu do czasu modystką. Trzy miesiące temu pozwała Ludwika w Luxemburgu. Od tego czasu była dla niego Zu, a on dla niej Lu. Teraz szybko pobiegła do drugiego, skąpo umeblowanego pokoju.

— Położę się znowu do łóżka — zawołała. — Czy uwierzysz, że po naszej wczorajszej hulance, nie mogłam dziś wstać do śniadania. Zjadłam w łóżku chleb z kiebasą, a ty zrobisz mi

teraz kawę. I powiesz mi, co słycahać.

Ludwik zapalił gazową kuchenkę.

— Czy nie robiono ci wymówek w domu, żeś wrócił tak późno?

— Bynajmniej. Nikt nie słyszał. Matka spała... Biedna mama, gdyby przeczuwała...

— Nie należy martwić matki — wtrąciła Zu poważnie. — Gdyby moja matka żyła, byłabym szczęśliwa i nie dałabym się tak łatwo nabrać. Wiesz przecież, jak to było.

— Nie mów już o tym. Będę dążył do tego, byś była szczęśliwą i będę cię zawsze kochał.

— I ja ciebie, mój drogi chłopcze. Nie byłabym w stanie pokochać kogoś innego... Czy tam woda się gotuje? A sitko masz?

Chwilę później piła już kawę, po tym zapaliła papierosa.

— Co będziemy robić dziś — przedziemv się?

— Proszę bardzo, jeśli tylko masz ochotę — odpowiedział bez entuzjazmu.

Spojrzała na niego. — Coś mu dolega — pomyślała.

— Czy ci brak pieniędzy?

— Zapewne. Przepuściłem wczoraj wszystko. Chciałem wziąć dziś od mamy, ale nie śmiałem. A co gorsze, że potrzeba ci przecież trzewików.

— Mogę poczekać. Nie martw się.

— Mam już radę. Mój przyjaciel Lebelles wspomniatł mi, że zna człowieka, który daje pieniądze na procent.

— Nie rób głupstw. Zabraniam ci. Wezmę się znowu do pracy.

— Nie pozwolę na to. Nie pozwolę ci się męczyć. Jestem bogaty a ty jesteś moją... jakby moja żoną. Już ja to załatwię.

Mówił z energią, ale bez przekonania.

Pokrycie kosztów utrzymania swej słodkiej przyjaciółki, — wprawdzie bezinteresownej, ale lubiącej się bawić — stanowiło dla Ludwika problem trudny do rozwiązania.

— Nie gryź się, Lu, będziemy oszczędzać — pocieszała Zuzanna, która wyczuwała jego myśli. — Przecież ja niczego nie pragnę, tylko być zawsze z tobą.

Ludwik wrócił do domu na obiad. Choć pochłonięty swoimi troskami pieniężnymi, nie mógł nie zauważyć nastroju matki. — Biedna pani Bravelle cierpiała z powodu niepokoju, który wzmożył się na wiadomość o pozycze u wuja.

Następne dwa tygodnie upłynęły pod znakiem kłopotów i braku swobody.

Nagle wszystko się rozjaśniło. Pani Bravelle stała się uśmiechnięta i spokojna — nawet wręczyła synowi większą sumę, mówiąc, że jeżeli ma przyjemność z kart, niech sobie tego nie odmawia.

Tego samego dnia dowiedział się od Zu, że wróciła do swej pracy. Chodziła kilka razy na tydzień do modniarki, dla której robiła modele, za co miała udział w dochodach. Większa zaliczka umożliwiła jej kupienie nie tylko trzewików i płaszczyka, ale także cennej puderniczki, której bardzo potrzebowała.

Ludwik był szczęśliwy przez cały miesiąc. Lecz z błękitnego nieba uderzył w niego nagły grom. Pewnego wieczoru pobiegł niespokojnie do Zu.

Chciał już wejść na schody, kiedy dozorcyni nagle zatrzy-

mała go: „Nie ma nikogo w domu”. — Zauważył jej zakłopotanie.

Odszedł osłupiały. Gdzie mogła być Zu? Próbował wytłumażyć sobie jej nieobecność... — Niepokój rozgorączkował go. — Kręcił się do północy przed domem, oczekując jej powrotu.

Nikt nie wchodził do bramy. Nagle ktoś...

Ludwik przystanął zdumiony, przerażony... Był to wuj jego, p. Armand Boulay. Ten, nie zauważywszy swego siostrzeńca, prędko się oddalił.

Ludwik wpadł do domu swej kochanki. W sekundę był na czwartym piętrze u niej.

Zobaczył Zu (szlafroczek zarzuciła naprędce) — zobaczył stół, a na nim resztki zimnego obiadu, butelkę od szampana i kwiaty.

Zrozumiał. Wybuchnął płaczem, wyrzutami rozpaczliwymi, wściekłymi, nieprzytomnymi. Zu była z początku spokojna. Ale pod wrażeniem obelg wyprostowała się zbuntowana

— Zabraniam ci w ten sposób mówić do mnie... Toś się wybrał... Czy nie rozumiesz, że to wszystko dla ciebie zrobiłam? Matka twoja bała się o ciebie i prosiła wujka o pomoc. — Wuj przyszedł do mnie i szykował awanturę, ale kiedy zobaczył z kim ma do czynienia... zmienił front... Przyznaję się, że zrobiłam to dla ciebie, aby cię nie męczyło. Wuj uwierzył mi, że cię więcej nie widuję. Dzięki temu matka twoja odzyskała spokój i ty także. A pieniądze, których brak cię tak dręczył, znalazły się, skoro twój wuj... To wszystko zrobiłam dla ciebie... dla naszego szczęścia... ty mój kochany niewdzięczniku...



POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY



NAJKORZYSTNIEJ
KUPIJE SIĘ
— w firmie —

"ELEKTRODOM"

PIOTRKOWSKA 115. TEL. 134-42.

RADIOODBIORNIKI,
ZYRANDOLE, ŻELAZKA
GRZEJNIKI,
CZAJNIKI,
ODKURZACZE,
ZARÓWKI itp.
SPRZEDAŻ NA RATY



WSZYSTKO
DO PAŃSKIEGO AUTA

najlepiej obecnie dostarcza

HURTOWNIA wszelkich opon i
części zamiennych
JACHIM GERSON, ŁÓDŹ
Narutowicza 16, tel. 128-30
Wejście z ul. Piłsudskiego.

OBUWIE

na sezon jesienny
polecamy
sportowe: damskie,
męskie i dziecięce
po cenach przystępnych

I. WINDMAN S-cy
Łódź, Piotrkowska 35
Tel. 112-23 Rok zał. 1885

LINOLEUM

CHODNIKI, DYWANY,

CERATY

CHODNIKI KOKOSOWE

POLECA

W DUŻYM WYBORZE

H. BOY i S-ka

PIOTRKOWSKA 154

Manekiny krawieckie i wystawowe, po najniższych cenach

poleca B. LEWITANUS

Łódź, Piotrkowska 28
tel. 175-12.

Najwyższe gatunki. Najniższe ceny.

Sprzedaję towarów bieliźnianych
firm krajowych i zagranicznych

B. BLACHSZTAIN, ŁÓDŹ,
Piotrkowska 30/32, tel. 264-90.
Specjalność wyprawy ślubne.

"AS"
wyrocznią mody męskiej
KOSZULE — KRAWATY
„AS”, Piotrkowska 67

Najsolidniejsza robota kuśnierska

Ch. W. Tyger

Łódź, Piotrkowska 114, tel. 200-67

KOSTKA „HAL”

daje w ciągu 10 sekund gotową
SZKLANKĘ KAWY, KAKAO
CZY CZEKOLADY

Żądajcie wszędzie!

MATERJAŁY BIELSKIE

MĘSKIE i DAMSKIE

poleca

f. „TEXTYL BIELSKI”

Łódź, Piotrkowska 19

— front I piętro tel. 137-08. —

KAPELUSZE MĘSKIE

najnowszych fasonów

„SEIDE” Łódź,

NARUTOWICZA 34

na miejscu nowoczesna fasonownia

CENY NISKIE.

WŁÓCZKI -- WELNY

pokazy wzorów

Mon-Tricot

UL. TRAUOGUTTA 2.

NAJNOWSZE MODELE

PRACOWNIA SUKIEN

S. Dojczmanowa

ŁÓDŹ,

Piotrkowska 114, tel. 200-87

R. RITTER

Zakład optyczno chirurgiczny

Piotrkowska 85

POLECA okulary binokle

Kompetentna fachowa obsługa

Zapraszamy

do

Kawiarni
Europejskiej

Łódź, Piotrkowska 113

WYBOROWA KAWA

PISMA KRAJOWE

I ZAGRANICZNE

Dla dziecka

— w wielkim wyborze —

Galanteria i Konfekcja Dzieciątka

„DZIEDZI”

wl. H. Zajbertowa i Fr. Poznańska

— UL. PIOTRKOWSKA 47 —

Dla pobudzenia apetytu i podniesienia wagi ciała u dzieci, stosuje się Lecznice wino

„RABARBAROWE”

„HALWIN” Łódź, Północna 10.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

JEDWABIE i WELNY

— NAJTANIEJ SIĘ KUPIJE —

w firmie

CH. ELJASZ, ŁÓDŹ

UL. PIOTRKOWSKA 28.

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia

F. ROZENBERG

Pomorska 7, filja Cegielniana 1

Tel. 167-49

Pośpieszna prasownia parowa męskiej garderoby.

Ceny niskie!!! Ceny niskie!!!

KWIATY POLECA

„MARYSIN” Łódź

Piotrkowska 76. Tel. 112-26

wł. hodowla w Rudzie

Nagrodzona złotym medalem.